W Niemczech zmuszają do abonowania gazet,

my — nie zmuszamy, lecz zachęcamy, w interesie własnym Czytelnika.

Cena egz. 20 groszy. | 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | **Założyciel Jan Teska.** | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 121. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 maja 1936 r. | Rok XXX.

Strach w życiu publicznem.

Niedawne to czasy, kiedy w naszem życiu publicznem wielką rolę odgrywał — zwykły strach. Strach przed każdym, kto miał wpływ lub udawał, że go ma, strach przedewszystkiem przed — wszelką władzą. Nigdyby BBWR nie był pozyskał tak wielkiej liczby członków, gdyby urzędników i obywateli w jakikolwiek bądź sposób zależnych od władz nie był ogarnął powszechny popłoch przed skutkami zachowania samodzielności w życiu politycznem.

Wiemy już, jak wielkie spustoszenie moralne spowodował system, który posługiwał się strachem jako czynnikiem politycznym. W aktach sekretarjatów BBWR możnaby znaleźć zatrzęsienie smutnych przyczynków do tego tematu. Na nieszczęście pułk. Sławek kazał je spalić, ale mimo to niezawodnie to i owo ocalało i znajduje się w takich rękach, które we właściwym momencie wydobędą na światło dzienne ponure dowody — działania i skutków strachu.

Wiadomą jest rzeczą, że w rozszalałej na rzecz smutnej pamięci BBWR agitacji wybitną rolę odegrali **nauczyciele,** których odrywano od właściwego warsztatu pracy i którym kazano wykonywać robotę polityczną, która ich ponadto poniżała w oczach niezależnej, a więc uczciwej opinji publicznej. Nietylko władze na nich wywierały nacisk, ale również własna organizacja zawodowa, osławiony Związek Nauczycielstwa Polskiego (Ognisko), który dziwnemi drogami doszedł do wielkich wpływów i chciałby nauczycielstwo nasze zaprowadzić w objęcia lewicy społecznej, radykalizmu i bezbożnictwa, którego dowody członkowie jego coraz częściej składają.

Z chwilą upadku dawnego systemu rządów zaczęły się miarodajne władze rozglądać „w terenie“ i zobaczyły rozmiary spustoszenia. Zaczęto więc powoli nawracać, ale dzieło to idzie opornie. Władze naczelne swoje, a wykonawcy swoje. Widać to zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, w której minister Świętosławski pragnie naprawić szkody, wyrządzone przez b. ministrów Jędrzejewiczów szkole polskiej, a Związek Nauczycielstwa Polskiego broni swoich „zdobyczy“. Jak w tej dziedzinie dzieje się istotnie, o tem poucza nas poniższy list, świadczący, że także w kołach wysokich urzędników administracji szkolnej naprawa uznana została za konieczną:

W dniach 29 i 30 października ubiegłego roku odbyła się konferencja inspektorów szkolnych w Bydgoszczy. Na tem zebraniu przemówił p. kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Z przemówienia tego podajemy poniżej kilka charakterystycznych urywków, dotyczących naszego nauczyciela ludowego. Oto one:

I. „Trzeba dzisiaj głosem wielkim głosić hasło: **„powrót nauczyciela do szkoły!“.** Nauczyciel skutkiem różnych okoliczności, skutkiem przeróżnych wpływów, nacisków, tendencyj, pod wpływem poleceń, nakazów i zarządzeń tak daleko nieraz odbiegł od swej szkoły, od swej dziatwy szkolnej, od swych obowiązków szkolnych, od swej pracy szkolnej, do której jest w pierwszym rzędzie powołany, że w szkole go nie było znać, że raczej wszystko inne czynił, wykonywał, aniżeli to, ku czemu był powołany, wszystkich wokół częstokroć

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Czy Anglja trąbi na odwrót,

czy też chce odwlec decydujące spotkanie z Włochami?

Londyn, 23. 5. (PAT). Wobec pogłosek o przygotowanem rzekomo pewnem zbliżeniu włosko-brytyjskiem, na specjalną uwagę zasługuje głos korespondenta dyplomatycznego, „Manchester Guardian“, niewątpliwie inspirowanego przez Foreign Office. Korespondent stwierdza, że po raz pierwszy od porażki Abisynji zaznacza się w Londynie **skłonność do rozważania przyszłości oraz do porzucenia dotychczasowej bierności.** Teza, że Liga w danym wypadku **zawiodła,** jest w Londynie utrzymywana, natomiast **odrzucone jest twierdzenie o bankructwie Ligi Narodów jako takiej.** Co do sankcyj, przyznaje się również, iż zawiodły one, ale zaczyna przeważać pogląd, iż należy wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Nie porzucając więc sankcyj w zasadzie, należałoby je zastosować **w odmienny sposób, gdyby znów okazały się konieczne.**

Zdaniem korespondenta, w Londynie panuje pogląd, iż

zaniechanie sankcyj jest tylko kwestją czasu,

ale ani rząd brytyjski, ani też francuski nie pragną ściągnięcia na siebie zarzutów, jakie postawionoby im w razie wysunięcia przez któryś z tych rządów propozycji zaniechania sankcyj.

Wobec tego należałoby się zastanowić — podkreśla dziennik — **czy możnaby znaleźć inicjatora wniosku o zniesienie sankcyj.** Według „Manchester Guardian“ istnieją powody do przypuszczeń, że **tego rodzaju poszukiwanie da pomyślne wyniki.** W żadnym jednak wypadku rozpadnięcie się frontu sankcyjnego nie jest pożądane. Za rzecz bardziej wskazaną uważane jest, by sankcje **te przez pewien czas były kontynuowane.**

Również rzymski korespondent „Timesa“ potwierdza możliwości złagodzenia konfliktu brytyjsko-włoskiego, wyrażając pogląd, iż od samego początku konfliktu abisyńskiego Mussolini stał na stanowisku, że należy go **uważać za sprawę czysto kolonjalną,** pozbawioną konsekwencyj w Europie. Nie ulega wątpliwości — stwierdza „Times“ — że oświadczenie Mussoliniego wobec jednego z korespondentów pism angielskich, złożone na początku maja, **skierowane było do całego narodu brytyjskiego.** Z tego też względu nie byłoby dziwnem, gdyby Mussolini w ślad za tem oświadczeniem podjął obecnie bardziej oficjalne rozmowy.

Dymisja Thomasa

i rekonstrukcja gabinetu angielskiego.

Londyn, 23. 5. (PAT). Reuter donosi: Król przyjął dymisję ministra kolonji Thomasa. W liście do premjera Baldwina Thomas motywuje swą prośbę o dymisję tem, że sposób, w jaki połączono nazwisko jego jako ministra **ze sprawami prywatnemi uniemożliwia mu pozostanie nadal w rządzie.** Thomas jest przekonany, że obecnie bardziej, niż kiedykolwiek potrzebny jest rząd koalicji narodowej, ale sądzi, że w warunkach, które wytworzyły się, nie mógłby służyć w pełni krajowi.

W odpowiedzi premjer Baldwin oświadcza, że na miejscu Thomasa postąpiłby tak samo i z ubolewaniem w swojem i kolegów imieniu **przyjmuje jego dymisję.**

Ustąpienie Thomasa da Baldwinowi okazję do rekonstrukcji gabinetu. Monsell, który od dłuższego czasu chciałby podać się do dymisji, **przyjdzie z pomocą Baldwinowi, ustępując z rządu jeszcze przed mianowaniem nowego ministra kolonji.** Baldwin rozważy całe zagadnienie rekonstrukcji **w czasie week-endu.**

Przyczyny dymisji Thomasa

i jego niezwykła karjera.

Londyn, 23. 5. (PAT.) Rozpoczęte 11 bm. dochodzenie specjalnego trybunału w sprawie zdrady tajemnic ostatniego budżetu przed ujawnieniem go w izbie gmin przez kanclerza skarbu, znalazło epilog. Minister kolonij Thomas, który był związany **z pogłoskami na temat źródła tych niedyskrecyj,** dzięki którym dwaj najbliżsi przyjaciele ministra **korzystnie zaasekurowali się przeciw podwyższeniu podatku dochodowego i opłat od herbaty,** podał się do dymisji. Dymisja ta została przez premjera Baldwina przyjęta i przez króla zatwierdzona. Mimo, że trybunał nie ukończył jeszcze swych dochodzeń i przed trzema dniami odroczył się, aby przygotować orzeczenie, to jednak min. Thomas zdecydował nie czekać na decyzję trybunału i ustąpił z gabinetu.

Z ministrem Thomasem ustępuje z widowni politycznej jedna z najbardziej oryginalnych postaci. Thomas, zwany powszechnie i popularnie „Jimmy“, był synem górnika z południowej Walji. Sam obrał sobie **zawód palacza kolejowego i szereg lat spędził na parowozie.** Biorąc następnie udział w ruchu zawodowym kolejarzy, Thomas wybił się szybko i został sekretarzem generalnym potężnego Trade-Unionu kolejarzy. W pierwszym rządzie socjalistycznym Mac Donalda, Thomas został ministrem kolonij, a w drugim rządzie labourzystów — ministrem do spraw bezrobocia, będąc jednocześnie lordem strażnikiem pieczęci. Gdy we wrześniu 1931 r. nastąpił rozłam w łonie Labour Party i Mac Donald utworzył rząd narodowy, Thomas poszedł za nim i objął w rządzie narodowym najpierw stanowisko ministra dominjów, następnie zaś ministra kolonij. Thomas był **członkiem aż 9 gabinetów** i pod tym względem **pobił rekord wszystkich ministrów obecnego rządu.**

Patrole włoskie w Addis Abebie.



Dla zabezpieczenia spokoju i porządku na ulicach Addis Abeby patrolują dniem i nocą oddziały włoskie.

Francuzi podchlebiają się Włochom.

Rzym, 23. 5. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: W poselstwie francuskiem w Addis Abebie odbyło się wczoraj **przyjęcie dla oficerów włoskich.** Poseł francuski Bodard wygłosił przemówienie na cześć króla włoskiego, Mussoliniego i armji włoskiej, oświadczając, że **uważa tę armję za orędowniczkę porządku i cywilizacji ludności Abisynji.**

Strach w życiu publicznem.

(Ciąg dalszy.)

wykonywał zlecenia, wszystkich raczej słuchał, niźli swych najbliższych przełożonych."

II. „Nauczyciel musi wrócić do szkoły, nauczyciel musi przedewszystkiem być nauczycielem, musi wychowywać i uczyć dziatwę szkolną, nad którą ma sprawować opiekę i dla której ma pracować".

III. „Musicie panowie (inspektorzy — red.) dopilnować tego, aby istotnie nauczyciel wrócił do szkoły, musicie panowie śmiało, odważnie obronić tego nauczyciela przed wszelkiemi zakusami wyrywania tego nauczyciela ze szkoły, odrywania go od zajęć szkolnych. Musicie panowie z całym taktem, ale też z całą stanowczością osłonić nauczyciela przed wciąganiem go do niezliczonych prac pozaszkolnych, a z drugiej strony jego samego nieraz przekonać, że cenna jego energja nie może się rozdrabniać na tysiączne prace ze szkodą dla samej pracy szkolnej, że nie wolno mu zaniedbywać najważniejszych obowiązków zawodowych."

IV. „Niewątpliwie odgrywa w tem wszystkiem wielką nieraz rolę i **strach. Nauczyciel się boi.** Boi się swych władz przełożonych, boi się władz administracji ogólnej i innych władz państwowych, **boi się władz różnych organizacyj,** które zdaniem jego mogą mu zaszkodzić, jeśli się uchyli od wygodzenia i dogodzenia im w czemkolwiek. Nauczyciel boi się, bo nie chce stracić tego kawałka chleba, jaki zdobywa z mozołem dla siebie i rodziny."

Za wielu ludzi chce rządzić nauczycielem, za wiele niepowołanych chce wyzyskać pracę i wysiłek twórczy nauczyciela w zakresie, nic nie mającym wspólnego ze szkołą. Strach, zniechęcenie, przemęczenie przy ciężkich warunkach materjalnych oraz trudnych warunkach szkolnych na codzień wytwarzają atmosferę niedobrą dla pracy nauczycielskiej, powodują, że nauczyciel upada wyczerpany fizycznie i psychicznie, a w ślad za tem upada szkoła, choć w oparciu o piękne programy ma wydawać owoce jak najlepsze.

Musimy nauczycielowi z całą energją dopomóc, aby się dźwignął, aby wrócił do równowagi duchowej, aby miał wreszcie spokój w swej pracy szkolnej. Musicie panowie bezwzględnie osłonić go przed wszelkiemi ingerencjami (wtrącaniem się) czynników postronnych, chcących mieszać się do szkoły, musicie panowie wykorzenić z kół nauczycielskich ten nędzny strach, który z nauczyciela czyni marnego wyrobnika."

V. „Pamiętać musicie jednak panowie, jako władza przełożona tego nauczyciela, że to też człowiek, który wymaga ludzkiego podejścia, taktownego traktowania i dobrego ustosunkowania się. Nawet, gdy zawinił, gdy zaniedbał się w pracy, gdy wyniki wykazał niedostateczne, powinien być po ludzku, sprawiedliwie traktowany. Dobrem, ludzkiem ustosunkowaniem się do podwładnego więcej można uzyskać, niźli groźbą, surowością. Ludzkie obejście, poszanowanie godności nauczyciela, życzliwość, sprawiedliwość, wyrozumiałość przy stosowaniu wymagań winny znamionować panów, jako zwierzchników. Nigdy stosunek panów do nauczycielstwa nie powinien się opierać na bezwzględnych szorstkich manierach, nielicujących z godnością i ważnością urzędu, jaki panowie sprawujecie."

Tyle p. kurator. Wierzyć chcemy w szczerość słów i dobre chęci. Szczerość o tyle, że p. kurator przyznał publicznie w swojem przemówieniu, iż do tego czasu nauczyciel pracować **musiał** poza szkołą, ulegając różnym wpływom osób postronnych i boi się, przedewszystkiem „ogniskowców", strzelców i członków Legjonu Młodych — dla chleba. A tych nauczycieli, którzy chcieli pozostać w szkole i tam pracować, jak tego wymaga ich urząd i powołanie, przenoszono, rugowano — na skutek denuncjacyj, niestety i kolegów ogniskowców, robiących robotę dla „tajnej, ale silnej ręki". A najsmutniejszy jest już fakt, że robiono spustoszenie wśród tych wiernych szkole i swemu powołaniu bez — dochodzeń. W ilu to rodzinach nauczycielskich popłynęły gorzkie łzy, zapanowały głód i chłód, i choroby, i przedwczesna śmierć — dzięki takiemu systemowi. Dziś ma być inaczej; do tego nawołuje nie byle kto, tylko kurator Okr. Szkolnego Poznańskiego. Niestety, daremny trud. Nauczyciel się bał, boi i bać się będzie dopóty, dopóki kierownikami szkół, inspektorami, oświatowcami (prawie w 100% naganiacze „Ogniska"), wizytatorami i kierownikami biur personalnych będą wyłącznie ogniskowcy. „Ognisko" jest przecież niezawisłe od kuratora i ministra i robi swoje, to — co zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego podyktuje!

Młody Emeryt.

Budżet Niemiec to zagadka.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) Na zjeździe prezesów niemieckich izb skarbowych w Eisenach podsekretarz stanu Reinhardt wygłosił znamienne przemówienie. Oświadczył on, iż w roku 1936 rząd niemiecki **zebrać musi z podatków o 1 miljard marek więcej, niż w r. 1935.** Reinhardt przypomniał, iż w roku ub. wpływy podatkowe skarbu Rzeszy były **o półtora miljarda marek większe, niż w r. 1934, a w r. 1934 o 1,2 miljardów większe, niż w 1933.**

Te powiększone dochody podatkowe nie **wystarczają na pokrycie wydatków państwa.** Przemówienie to wywołało duże wrażenie w niemieckich kołach finansowych i gospodarczych. W Niemczech zniesiona została wszelka dyskusja nad budżetem państwa tak, iż ludność **nie jest informowana o faktycznym stanie finansów państwowych.** Mnożą się obawy, że budżet Rzeszy jest od szeregu lat **deficytowy i że wzrasta wewnętrzne zadłużenie państwa.** (r)

Sytuacja polityczna we Francji.

Paryż, 23. 5. (PAT.) W dziedzinie polityki wewnętrznej, dominującem wydarzeniem dnia dzisiejszego są obrady komitetu wykonawczego partji radykalnej. Nie wątpiąc, że **partja radykalna weźmie udział w rządzie frontu ludowego,** koła polityczne dużą wagę przywiązują do obrad dzisiejszych, ze względu na to, iż obrady ujawnią nastroje, panujące wśród mniejszości partji radykalnej, jak również przyniosą **jasne sprecyzowanie stanowiska Herriota.**

W szczególności wysuwane jest pytanie, czy przedstawiciele mniejszości w partji radykalnej zechcą już obecnie jasno wypowiedzieć się **przeciwko zbyt bliskiej współpracy z lewicą,** czy też ograniczą się do zajęcia **stanowiska wyczekującego. Pod tym względem opinja prasy jest dość podzielona.**

Nowy parlament Francji zbiera się 1 czerwca.

Paryż, 23. 5. (PAT.) Nowa izba deputowanych zbierze się **w poniedziałek dn. 1 czerwca,** a we wtorek 2 czerwca, po sprawdzeniu prawomocności mandatów nastąpi wybór przewodniczącego i zastępców, poczem izba będzie mogła przystąpić do normalnych prac ustawodawczych. W tych warunkach w kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że **Sarraut złoży dymisję gabinetu w czwartek 4 czerwca.**

De la Roque uważa się za arbitra.

Paryż, 23. 5. (PAT.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Intransigeant", płk. de la Rocque oświadczył, **że stoi na gruncie ewolucji i legalności i że przeciwny jest dyktaturze.** Płk. de la Rocque pragnie odegrać we Francji jedynie **rolę arbitra między partjami,** zajmując narazie stanowisko wyczekujące.

Jak wynika z deklaracji płk. de la Rocque, w ciągu 6 ostatnich miesięcy siły liczebne ruchu „Croix de Feu" stale wzrastają. W kwietniu br. zarejestrowano mianowicie 47.000 nowych członków, a w ciągu bieżącego miesiąca **przybywa 2.000 nowych członków dziennie.**

Nominacje w policji.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Główny komendant PP. podpisał nominację 22 oficerów, poruczników i kapitanów, którzy przydzieleni zostali do policji. Oficerom powierzono kierownictwa komisarjatów policji w różnych miejscowościach kraju. (r)

Dzień Pana Prezydenta.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem na pożegnalnej audjencji b. ministra opieki społecznej Jaszczołta, po południu odbył konferencję z min. spraw zagr. Beckiem.

Koła niepodległościowców.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.). W kołach politycznych zwrócono uwagę, iż od pewnego czasu podjęto organizowanie osób, odznaczonych krzyżem lub medalem niepodległości w osobne koła, zwane „kołami niepodległościowców". Do kół tych przystępują odznaczeni, nie należący do kół legjonowych, ani peowiackich.

Koła „niepodległościowców" tworzone są zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Akcji organizacyjnej patronują pewne czynniki z obozu rządowego. (r).

Strajk pracowników miejskich we Lwowie.

Lwów, 23. 5. (PAT). Drugi dzień strajku pracowników miejskich we Lwowie miał **przebieg spokojny.** Miasto jest zaopatrywane normalnie w wodę, gaz i elektryczność. Tramwaje nie kursują. W mieście panuje duży ruch samochodowy i pieszy, przybyli bowiem harcerze na zjazd ogólno-polski i zjechały także wycieczki turystyczne.

O godz. 10-ej odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego z udziałem ławników, na którem omawiano sprawę strajku. O godz. 21-ej p. prezydent miasta wydał odezwę do pracowników zakładów miejskich, w której „zgodnie z powszechną opinją stwierdza, że zarówno wywołanie, jak i **dalsze prowadzenie strajku nie ma żadnego istotnego uzasadnienia.** P. o. prezydenta musi uznać tę akcję ze względu na charakter użyteczności publicznej, za skierowaną przeciw powszechnemu dobru miasta i obywateli. Dlatego też wzywa strajkujących do bezzwłocznego podjęcia pracy. Na wypadek, gdyby to wezwanie nie odniosło skutku, **po upływie trzech dni od rozpoczęcia strajku, rozwiązane będą umowy z pracownikami strajkującymi".**

Dwóch nowych szambelanów papieskich na Pomorzu.

(KAP). Ojciec św. Pius XI zamianował swymi szambelanami **ks. Alojzego Lewandowskiego,** dyrektora Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Pelplinie i **ks. Jana Wiśniewskiego,** dyrygenta chóru katedralnego z Pelplina.

Jerozolima pod strażą bagnetów.

Jerozolima, 23. 5. (PAT.) Po mieście krążą **wzmocnione patrole policyjne.** Główne punkty Jerozolimy obsadzone są przez żołnierzy szkockich. Policja angielska uzbrojona jest w karabiny, zaś policja krajowa **w grupe pałki.** Wszystkie dostępy do starej dzielnicy są strzeżone, zaś przechodnie rewidowani dla sprawdzenia czy **nie posiadają broni.**

Ubiegłej nocy komuniści usiłowali podpalić nowe składy celne oraz szereg pawilonów na targach lewantyńskich w Tel-Avivie.

Młodzież arabska w Rzymie.

Rzym, 23. 5. (PAT.) Do Rzymu przybyło z Libji 1.300 młodzieży arabskiej, zorganizowanej w formacjach faszystowskich. Równocześnie przyjechało do Rzymu kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa arabskiego. Młodzież przedefilowała przez całe miasto, poczem zgromadziła się **na placu weneckim, gdzie urządziła manifestację na cześć Mussoliniego.** Dnia 24 bm. w rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej, **młodzież arabska weźmie udział w defiladzie na via del Imperio.**

Negus jedzie do Europy.

Jerozolima, 23. 5. (PAT.) Reuter donosi, że negus zamierza wyjechać do Europy w końcu tygodnia **na pokładzie brytyjskiego torpedowca.**

Naczelna izba gospodarcza.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Jak słychać, w kołach rządowych rozważany jest projekt powołania do życia naczelnej izby gospodarczej. Dotychczas niewiadomo, czy powołanie to ma nastąpić w drodze ustawodawczej, czy też w formie dekretu.

Izba gospodarcza stanowiłaby niejako nadbudowę istniejącego już samorządu gospodarczego. Do utworzenia rady gospodarczej dążą przedewszystkiem sfery wielkoprzemysłowe, które starają się obecnie sprawę tę powiązać z kwestją aktywizacji przemysłu dla celów obrony państwa. (r)

Katastrofa tramwaju.

Mannheim, 23. 5. (PAT.) Idący z Ludwigshafen tramwaj wyskoczył na zakręcie z szyn, wskutek czego dwa wagony, przepełnione pasażerami, spadły z wysokości około 2 m na jezdnię. Przechodząca wówczas tamtędy kobieta została zabita na miejscu. Liczni pasażerowie odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Przewieziono ich w ogólnej liczbie 28 do szpitala. Jedna z ofiar katastrofy zmarła po kilku godzinach.

Z tygodnia.

Palestyna płonie na czterech rogach.

Mussolini jest gangsterem. — Polska i sankcje przeciwwłoskie. Konsekwencja „rządów żyda".

Żyd wieczny tułacz w roli oracza! Obrazek ten może śmieszył wielu, ale przecież niejednego i zachwycał i zdumiewał. Chcieć po 2.000 lat wrócić do utraconej ojczyzny, chcieć ją odbudować, chcieć wydrzeć z obcych rąk, nanowo zapuszczone role użyźnić, nanowo nawodnić, pod panowanie nowoczesnej kultury oddać — to nie są zadania ani małe, ani lekceważenia godne.

Gdyby w grę wchodziła tylko sama wola narodu żydowskiego, jego kapitały, jego spryt i inteligencja, zadanie bez względu na piętrzące się trudności mogłoby być rozwiązane. Nie trzeba przecież zapominać, że żydzi zapewnili sobie **współdziałanie najpotężniejszego państwa świata — Wielkiej Brytanji.** Mogli sobie kpić z takich, czy innych sentymentów, które ożywiały brudne, zacofane, biedne choć i fanatyczne i **nader do swej siedziby przywiązane masy arabskie.**

I trzeba było dalekiej wyprawy włoskiej i załamania się abisyńskiego cesarstwa, czy jak kto woli abisyńskiej purchawki, pozbawionej szkieletu bylejakiej choćby organizacji i związanego z tem osłabienia autorytetu Anglji, aby **Palestyna zapłonęła na czterech rogach.** Arabowie podnieśli głowę i dają znać światu, że **w powstrzymaniu imigracji żydowskiej a nawet w powrotnem wyrzuceniu żydów widzą swój główny cel narodowy.**

Co robi Anglja, postawiona między żydowskie kowadło i arabski młot? Bierze stronę... żydów. W odpowiedzi na gwałty, na strajk i na domaganie się wstrzymania imigracji, angielski wysoki komisarz podnosi kwotę imigrantów. Dzielnice żydowskie otacza się drutami kolczastemi. Nowe bataljony wojsk płyną pośpiesznemi transportami z Egiptu, Malty, Cypru.

Dziwić się Anglji nie można. Iść musi przeciw Włochom razem z żydem p. Blumem, jako przyszłym premjerem Francji i z żydem p. Litwinowem, jako przedstawicielem Sowietów. Czy może więc **dla zadośćuczynienia garści Arabów zrywać swe kontakty z całą tak potężną międzynarodówką żydowską, wspomagającą tak energicznie Wielką Brytanję w jej walce z Mussolinim?**

Ale gdy Anglja idzie przeciw Arabom, i w Palestynie, i w Egipcie, i w Syrji (przeciw Francji) tajni wysłannicy Mussoliniego i Hitlera mają ułatwioną robotę. Jutro mogą ją przerzucić do Algieru i Tunisu. Pojutrze do Mezopotamji, Iraku nawet do muzułmańskich części Indyj. **Przecież Anglji jako sojuszniczce żydów, może powstać świat muzułmański w przymierzu z faszyzmem i jego bratem hitleryzmem.**

Co zaś się tyczy żydowskich kolonij w Palestynie, los ich wydaje się być przesądzonym. Jeśli tylko pewne osiabienie powagi Anglji wystarczyło do takich gwałtów jak obecne, to **co się stanie na wypadek zamieszania Anglji w wojnę z kimkolwiek?** — Historja powszechna zanotuje, że prawie w dwa tysiące lat **po zburzeniu Jerozolimy, nastąpiło zburzenie Tel-Aviv** i ponowne wypędzenie żydów. Historja bowiem lubi się czasem powtarzać...

*

Zaognienie stosunków angielsko-włoskich nietylko nie słabnie, ale przeciwnie się powiększa. Jeszcze niedawno dla wielu obałamuconych Anglików była to sprawa między Włochami i Ligą Narodów. Obecnie, gdy Badoglio podbił już prawie całą Abisynję, gdy Mussolini ogłosił jej uroczystą aneksję, gdy król Wiktor Emanuel nosi tytuł cesarza tejże Abisynji i gdy niewiadomo kto komu może skuteczniej zamknąć kanał Suezki — Włochy Anglji, czy Anglja Włochom? — obecnie **Anglicy zaczynają rozumieć sytuację i czynią to w sposób conajmniej zastanawiający.**

Tak poważne czasopismo polityczne jak tygodnik „New Statesman and Nation" w numerze ostatnim **nazywa Mussoliniego gangsterem, Wiktora Emanuela marjonetką w ręku tegoż gangstera** i na tle tych w miarę brukowych wycieczek atakuje Watykan z tytułu projektowanej jakoby koronacji króla Włoch na cesarza Etjopji własnoręcznie przez Ojca Świętego.

Anglicy nie dają się łatwo wyprowadzić z równowagi, ale raz ją straciwszy, stają się **niezwykle zapamiętali.** W odniesieniu do Włoch inaczej zresztą być nie może. Zazębienie politycznych interesów jest tego rodzaju, że **o pokoju anglo-włoskim na podstawie aneksji Abisynji mowy być nie może.** A ponieważ Włochy tej aneksji odwołać nie mogą, pozostaje nam tylko czekać na rozwój wypadków. Ich kierunek jest już zupełnie wyraźnie określony. Przecież żaden szlachetnie urodzony lord nie może żyć w zgodzie z „gangsterem"...

*

Jesteśmy w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej i walutowej. Naszego złotego musimy bronić zarządzeniami kontroli dewiz. W takich warunkach każda strata, choćby paru miljonów złotych jest dla nas specjalnie bolesna.

Według badań Gł. Urzędu Statyst. od listopada 1935 roku do marca 1936 roku w porównaniu z takim samym okresem o rok wcześniej **wywóz nasz do Włoch zmniejszył się o 15,8 miljonów, przywóz zaś o 14,4.** O ile przywóz można było łatwo zastąpić przywozem z innych krajów, o tyle strata na wywozie obciąża wprost nasz bilans handlowy i stanowi pozycję **ofiary, złożonej przez biedną Polskę na ołtarzu Ligi Narodów.**

Do dziś zapewne kosztuje nas ta zabawa już minimum 20 miljonów złotych i będzie kosztowała więcej i to nawet po zniesieniu sankcyj, bowiem na nasze

Ucieczka żydów z Jerozolimy.



Stosunki w Palestynie zaostrzyły się do tego stopnia, że Jerozolima podobna jest do miasta oblężonego. Żydzi, mieszkający w dzielnicach arabskich, masowo uciekają do dzielnic żydowskich. Na zdjęciu grupa żydów w czasie ucieczki.

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

26)

Adaptacja autoryzowana
Eugenjusza Bałuckiego.

(Ciąg dalszy).

Zawstydziła się.

— Pan ją bardzo kocha? — usłyszała głos Zosi.

— Bardzo — odpowiedział krótko.

— Panie Gustawie, byłoby mi przykro, gdyby pan posądził mnie o natręctwo. Nie pytam z ciekawości, jednak... — w tej chwili nie mogę panu tego wytłumaczyć. Czy pan zawsze kochał żonę?

W ciągu kilku sekund było cicho, tak cicho, że Marysia słyszała bicie własnego serca.

Chciała odejść, uciec — lecz jakaś siła przykuła ją do miejsca.

— Widzi pani, panno Zosiu, z pewnych powodów trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Niech pani nie myśli, że się uchylam poprostu, są inne, bardzo poważne przyczyny...

Marysia cofnęła się wolno o krok. Słyszała, jak mówił.

Słyszała słowa, dużo słów — lecz nie mogła zrozumieć ich sensu.

Głos!...

Od chwili powrotu męża pierwszy raz nie widząc go, słyszała, jak mówił.

Czy to był głos Gustawa?

Przebiegł ją dreszcz.

Wyciągnęła poomacku rękę, trafiła na poręcz krzesła i uczepiła się jej kurczowo.

Co za nonsens! — myślała. — A któż tam może rozmawiać?

Wszak wiedziała, zresztą i Ładko powiedział, że z panną Zosią poszedł Gucio...

Nasłuchiwała.

Podobieństwo było, to nie ulegało wątpliwości, a jednak... a jednak...

Upiłam się! — pomyślała.

I z głuchą rozpaczą uczepiła się tego przypuszczenia, które wydało jej się jedynem zbawieniem.

Czuła, że gnębi ją straszliwa zmora, a w podświadomości nurtuje coś wręcz niesamowitego, co może ją zniszczyć, jeśli pozwoli, by się skrystalizowało.

Nie, nie, jestem poprostu pijana!...

Odwróciła się i pobiegła przez anfiladę pokojów, nie widząc zdziwionych spojrzeń gości.

Biegła przed siebie, tłumiąc łkanie, rozsadzające jej piersi.

Natknęła się na kogoś, Ładko!...

— Co pani jest, pani Marysiu? — zawołał przestraszony: — Jak pani wygląda!

I istotnie z trudem trzymała się na nogach; szeroko rozwarte oczy patrzyły z przerażeniem.

— Zdawało mi się... Nie wiem... niedobrze mi... — wykrztusiła z trudem.

Widział, że się zatoczyła. Ujął ją pod ramię.

— Ach, tak?! — powiedział w zamyśleniu: — Powinien był się domyślić, że na tem się skończy...

Nie słyszała słów.

Straciła przytomność.

*

Jechali do domu taksówką.

Powrót we dwoje byłby bardzo ciężki. Sytuację ratował stary Maniecki, który opowiadał bez przerwy o wspaniałem przyjęciu, zachwycał się wszystkiem, poczynając od gospodarza i zadowalał się więcej niż skąpemi odpowiedziami.

— A jak grałem dziś, Guciu — zapytał: — Podobał ci się mój walczyk?

— Tak! Śliczny!

Dalecki był ogromnie wdzięczny staruszkowi za jego gadatliwość; starał się wyrazić to przynajmniej intonacją głosu.

Marysia siedziała z przymkniętemi oczami i słuchała.

Czy mogły być jeszcze jakiekolwiek wątpliwości?

Nie!

Teraz wiedziała na pewno: siedzący obok niej mężczyzna był człowiekiem całkiem obcym, który tylko podawał się za Gustawa.

Do ostatniej chwili wzbraniała się z całych sił przed stwierdzeniem tego faktu, zdusiła z zarodku pierwsze szalone wątpliwości — jednak myśli, zatrute strasznem podejrzeniem, powracały uporczywie, opanowały ją wreszcie i pokonały.

Nie chciała znać prawdy, za nic nie chciała!

Gdyby było inaczej, zagadka zostałaby dawno rozwiązana.

Wszystko się wyjaśniło.

Teraz zrozumiała, dlaczego w obecności tego człowieka ogarniał ją zawsze niepokój, dlaczego po powrocie Gustawa odżyło uczucie dziwnego skrępowania, które znikło u niej przed laty, a nawet jeszcze przed ślubem.

Teraz uprzytomniła sobie, w czem tkwiła przyczyna nieprawdopodobnej zmiany, jaka zaszła w jej mężu, a która od samego początku wydawała jej się cudem.

Znalazła wytłumaczenie dla zjawiska najbardziej niezrozumiałego, a mianowicie dla zachowania się tego człowieka w stosunku do niej — do Gucia było to całkiem niepodobne.

Tylko siebie nie mogła zrozumieć.

Gdy zrobiła zastanawiające odkrycie i uzasadniła je szeregiem dotąd nieuchwytnych spostrzeżeń, zaczęła nagle w siebie wmawiać, że jednak się myliła i że to był prawdę Gustaw.

Przecież to jego twarz, jego postać.

Głos?... Tak, głos był jakby trochę inny.

Lecz to przypuszczenie zjawiało się dopiero wówczas, gdy zamykała oczy. Różnica znikała, jeśli patrzyła na niego, gdy mówił.

— Jak się czujesz, Marysiu? — zapytał wuj Maniecki.

— Dziękuję, znacznie lepiej.

— Naprawdę lepiej? — zapytał czule Dalecki; wyszukał pociemku i dotknął jej dłoni.

— Tak, tak!... Znacznie lepiej!... — odpowiedziała z podrażnieniem i dość szorstkim ruchem cofnęła rękę: — poco o tem mówić? Przecież nie stało się nic nadzwyczajnego!

— Jednak warto byłoby na wszelki wypadek zawezwać lekarza. Proponowiem ci, ale...

(Ciąg dalszy nastąpi)

miejsce wcisnęły się już częściowo inne kraje (Niemcy — węgiel, Węgry — płody rolne).

I poco? Co nam z tego przyjdzie, że na terenie Genewy uznają nas za dobrze wychowanych i przejętych „duchem Ligi“? Czy nie czas by było zawołać, że na tak drogą zabawę nie mamy pieniędzy? Jeśli stać nas na odwagę wypowiadania niekorzystnego traktatu handlowego z Francją, dlaczego nie mamy porzucić frontu sankcyjnego?

Obawy, że się obrazi Anglja, nie wydają się istotne. Sami Anglicy nie bardzo wiedzą, co z sankcjami robić i jak się wykręcić z sytuacji, że znieść ich nie wypada, bo to przyznanie się do klęski, a prowadzić dalej niema celu, bo po pierwsze inni się zbuntują, a po drugie Włosi i tak sobie dadzą radę.

Możeby więc było lepiej, aby nasi górnicy mieli co włożyć do garnka i **głodowaniem swojem i swych dzieci nie bronili interesów negusa i Anglji.** Obejdzie się bez nas przy urzeczywistnieniu tak wielkich międzynarodowych celów, tak marnemi sposobami, skrupiającemi się na skórze maluczkich.

*

Polska polityka zagraniczna nie jest zagadnieniem najłatwiejszem. Skomplikowało się ono jeszcze bardziej przez ewentualność dojścia do władzy we Francji żyda Bluma. „Warszawski Dziennik Narodowy“ zamieszcza art. p. t. „Czasy żyda“ i cytuje ciekawy głos francuskiego pisarza André Gide'a, notabene pisarza, przyznającego się do komunizmu. Otóż ten pan „Gide“ (wym. Żid), pisząc o Blumie twierdzi:

„Przewiduje on możliwość dojścia do władzy rasy żydowskiej. Niewątpliwie widzi w dojściu do władzy tej rasy rozwiązanie wielu problemów społecznych i politycznych. Przyjdą czasy, myśli sobie, które będą czasami żyda i już dzisiaj trzeba uznać i uzasadnić jego wyższość we wszystkich dziedzinach, we wszystkich klasach, we wszystkich gałęziach sztuki, nauki i przemysłu.“

Naczelny organ Str. Narodowego dzwoni na alarm przed „czasami żyda“ i wywodzi, że najlepszem lekarstwem jest nacjonalizm. Jego zdaniem „zwycięstwo nacjonalizmu, to utrwalenie moralnego i materjalnego bytu narodów, to sprawiedliwszy i lepszy ład świata. Jego porażka — to nadejście „czasów żyda“.

Str. Narodowe, występując przeciw Blumowi, ma zupełną rację. Pytanie tylko, co zaleci nam w dziedzinie polityki zagranicznej. Przecież nie może namawiać, aby **Polska szła pod komendę tego Bluma, który chce urzeczywistnić „czasy żyda“.** Wynikałoby z tego, że jeśli chce się być konsekwentnym antysemitą, trzeba się wrogo ustosunkować do Francji, rządzonej przez Bluma i do Sowietów, kierowanych przez Litwinowa. A więc **pozostanie tylko zbliżenie się do Niemiec, jako twierdzy antysemityzmu!** Powstaje zatem jeszcze jedno pytanie, czy ponawiające się w czołowym organie Endecji ataki na Bluma nie są zapowiedzią całkowitej zmiany polityki tego stronnictwa wobec Niemiec? Coś na ten temat w związku z usunięciem p. Seydy z „Kurjera Poznańskiego“ już się przebąkuje...

St. Strąbski.

Pustynię Dankalji można zamienić na jezioro.

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi: Technicy włoscy badają możliwości obrócenia pustyni Dankalji, znajdującej się **na głębokości 140 m. poniżej poziomu morza na jezioro wewnętrzne przez przeprowadzenie wielkiego kanału od Medor do Morza Czerwonego.** Urzeczywistnienie tego projektu miałoby niezwykle korzystne skutki dla całej północno-wschodniej Abisynji: **pustynia otrzymałaby klimat łagodny, korzystny dla uprawy zboża i roślin pastewnych.** Stworzonoby możliwość **instalacji elektrowni,** opartej na t. zw. białym węglu, t. j. na sile wodnej, która mogłaby obsługiwać znaczne połacie Afryki wschodniej. Możnaby też wyzyskać tę **siłę dla instalacyj nawadniających.**

Telewizja w Europie

znajduje się raczej w stadjum eksperymentów.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiadomości o rozwoju telewizji w Europie, o bliskiem już jakoby wprowadzeniu telewizji dla powszechnego użytku. Informacje te są tylko częściowo prawdziwe. Rzeczywiście niektóre bogate radjofonje, jak: Anglja, Niemcy i Francja prowadzą intensywną działalność eksperymentatorską nad telewizją, nadając już nawet regularne programy telewizyjne dla nielicznych odbiorców. Na eksperymenty telewizyjne wydano już wiele miljonów, ale ciągle jeszcze wynalazek ten nie jest w tym stopniu doskonały, aby mógł liczyć na takie rozpowszechnienie, jak radjofonja. **Najbardziej zaawansowane eksperymenty nad telewizją są prowadzone w Anglji.** Ciekawe jest jednak, że właśnie Anglja wogóle jeszcze nie oddała telewizji do użytku publicznego, gdyż nie chce zrażać publiczności niedoskonałością techniczną wynalazku. W innych krajach, jak np. w Niemczech z pewnych względów politycznych wprowadzono telewizję, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Z powodu drożyzny aparatów, w Berlinie zorganizowano kilka punktów do zbiorowego oglądania obrazów telewizyjnych, przyznać trzeba jednak, że są one jeszcze niedoskonałe. Podobnie we Francji zorganizowano telewizyjną stację nadawczą. Wprowadziło to nawet pewien zamęt do prawidłowego rozwoju radjofonji, gdyż publiczność sądziła, iż już w najbliższym czasie będzie możliwy odbiór telewizyjny, tak, jak dziś odbiór radjofoniczny.

We wszystkich innych państwach europejskich stosunek do telewizji jest naogół wyczekujący. Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Finlandja, Holandja, Węgry, Włochy, Szwecja i Danja **nie chcą angażować wielkich kapitałów w kosztowne próby telewizyjne,** a prowadzą raczej — **podobnie, jak Polska** — laboratoryjną pracę nad nowym wynalazkiem.

Jak widzimy więc, telewizja nie jest jeszcze na tyle udoskonalona, aby w praktyce mogła dać zadowalające rezultaty. Obrazy są małe, a często jeszcze niedość wyraźne. Należy jednak podkreślić, że wysiłki konstruktorów zdążają pozytywnie i w kierunku wysyłania bardziej szczegółowych obrazów telewizyjnych w kierunku budowy tanich aparatów odbiorczych.

W każdym razie podkreślić należy, że obrazy telewizyjne odbierać będzie można na innych odbiornikach niż dotychczasowe odbiorniki radjowe. Dlatego wszelkie oczekiwanie na wprowadzenie telewizji i w związku z tem wstrzymywanie się od kupna istniejących odbiorników radjowych jest niecelowe.



List z Częstochowy.

GHETTO ŻYDOWSKIE w Częstochowie.

Dwa miasta pod Jasną Górą.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Częstochowa, w maju.

Do dnia dzisiejszego miasto Częstochowa w pojęciu ogółu polskiego jednoznaczna jest z Jasną Górą, z klasztorem Ojców Paulinów i Cudownym Obrazem Bogarodzicy. Dla tych, którzy nie byli jeszcze **w polskiem Lourdes,** pojęcia „Częstochowa“ i „Jasna Góra“ tworzą jedną nierozłączną całość.

A tymczasem „Częstochowa“ i „Jasna Góra“ — to dwa zupełnie odrębne, różnorodne światy. Jasna Góra — miejsce cudami słynące, świątynia Bogarodzicy, królestwo **Ducha** i Boskiej Świętości, nic nie ma wspólnego z **miastem,** rozciągającem się u stóp wzgórza, aż po krańce Starej Częstochowy: ze stutrzydziestotysięcznem mrowiem ludzkiem, pełzającem po **ziemi,** szukającem zdobyczy realnych, pracującem i walczącem o kęs chleba powszedniego.

Nowe miasto.

Przyjrzyjmy się bliżej temu miastu i temu środowisku, gdyż **kontrast,** jaki rzuca się nam w oczy, wymaga baczniejszej obserwacji.

Podążając śladem pielgrzymów, wprost z dworca idziemy krótką, ładną asfaltowaną ulicą Marszałka Piłsudskiego. U wylotu tej ulicy

stajemy jak zahipnotyzowani:

przed nami rozciąga się wspaniała, szeroka aleja, zakończona z jednej strony efektowną perspektywą klasztoru jasnogórskiego na wzgórzu, a z drugiej — fasadą kościoła św. Zygmunta. Widok jest nieoczekiwany i imponujący. Taką aleję z taką perspektywą mogłoby się chlubić każde miasto na Zachodzie Europy!

Ruszamy oczywiście ku klasztorowi, przypatrując się z zachwytem smukłej, wyniosłej wieży — najwyższej w Polsce — mistrzowsko wycyzelowanej przez architektów i rzeźbiarzy po pożarze, jaki zniszczył poprzednią wieżę w dniu 15 sierpnia 1900 roku. — Po drodze rozglądamy się dokoła z zainteresowaniem. Aleja, nosząca nazwę Ulicy Panny Marji, imponuje przedewszystkiem niezwykle szerokiemi chodnikami. Ruch kołowy na asfaltowych jezdniach słaby, natomiast chodnikiem środkowym, pomiędzy jezdniami, defiluje — zwłaszcza w niedziele — cała ludność Częstochowy. — Podobnie szerokie i ładne są boczne ulice, przecinające Aleję, wszystkie zabudowane porządnymi gmachami i domami. Tutaj mieszka głównie inteligencja, tu znajdują się najważniejsze instytucje państwowe i kulturalne. Ulica Panny Marji kończy się Parkiem Miejskim i dzielnicą jasnogórską, wspinającą się dokoła klasztoru, a zamieszkaną przez drobne mieszczaństwo i handlarzy dewocjonaljami.

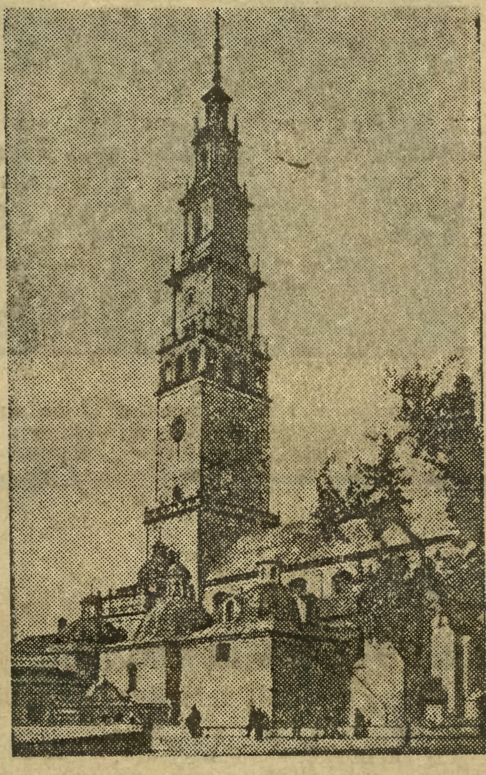
Obie te dzielnice, tworzące Nową Częstochowę, wywierają na przybyszu bardzo dodatnie wrażenie.

Dzielnica żydowska.

Lecz Nowa Częstochowa, to tylko część miasta. Na przeciwległym krańcu Ulicy Panny Marji rozciąga się inna,

„egzotyczna“ dzielnica brudu, nędzy i niechlujstwa:

ghetto żydowskie, zwane Starą Częstochową.



Częstochowa. Wieża klasztorna.

Tutaj wkraczamy w świat, obcy nam duchem i obyczajami, świat — tak jaskrawo odróżniający się swoim widokiem zewnętrznym, aż zdumienie bierze. Nie do uwierzenia, że to też jest Częstochowa!

A przecież tak. Wprawdzie kiedyś Stara Częstochowa była samoistną osadą, lecz przed 110 laty połączono ją z dzisiejszą Nową Częstochową w jedno miasto. Dwa różnorodne środowiska, które zetknęły się z sobą, tworzą dziś **kontrast rzadko spotykany i oryginalny.**

Stara Częstochowa przypomina — rzecz prosta — warszawskie Nalewki, lecz jest od nich o wiele brzydsza. Małe, wąskie uliczki brukowane „kociemi łbami“, o „chodnikach“ pełnych dziur, wykładanych cegłą, najróżniejszemi flizami i czem się da, z krawężnikami powywijanemi w esy-floresy, **koślawe brudne chałupy oblepione charłaczącą, plugawą czernią żydowską** — oto koszmarny widok, który cywilizowanego Europejczyka napełnia nieprzezwyciężonym wstrętem. Wszędzie, gdzie okiem rzucić, obrzydliwe, wiedźmowate twarze starych żydówek, wszędzie fizjognomje, wobec których antysemickie karykatury Pola wydają się... sielankowemi!... Rzecz jasna, są tu ulice: Narutowicza, Berka Joselewicza, Gęsia, Warszawska... W tandetnych witrynach sklepików wywieszone są afisze polsko-żydowskie, lub tylko żydowskie; czytamy: „Uroczysta Akademja **kibuców**“, „Koncert z okazji wykupienia **w Palestynie** nowych terenów“...

Dzwony biją...

Uciekamy czemprędzej z tego cuchnącego, zgiełkliwego ghetta. Przez chwilę w zadumaniu stajemy jeszcze na moście, pod którym mętnym, bystrym nurtem płynie rzeka. Nie chce nam się wierzyć, że to jest **Warta,** ta sama dumna Warta z pod Śremu, z pod Bolechowa, Kistrzynia. Jakaż ona tutaj mała i nędzna! Dostroiła się wprost do nędzy swojego częstochowskiego otoczenia! No tak, ale przecież to dopiero jej początki, przecież dopiero od Konina zaczyna się na niej żegluga!...

Uciekamy szybko z żydowskich zaułków i znów jesteśmy na Ulicy Panny Marji. Jak ślicznie wygląda klasztor jasnogórski w blasku zachodzącego słońca! — Słyszymy dźwięk dzwonów: to **zegar na szczycie wieży wygrywa przy pomocy 36 dzwonów przepiękną melodję.** Wsłuchani w tę dziwną, niezwykłą melodję, zapominamy o tem, co nas otacza, przebiegamy myślą Polskę całą i szepcemy cisnące się na usta słowa kantaty Bożydara:

Bogarodzico z nad wieżycy
w królewskim płaszczu z zorzy bram
błogosław polskiej tej ziemicy
i króluj nam!

J. Bar.

Zwycięstwo woli.

Najzdolniejsza pilotka — bez nóg.

Przed komisją egzaminacyjną dla lotników komunikacyjnych w Montrealu w Kanadzie, stanęła niedawno dwudziestokilkoletnia Betty Snell. Nie byłoby w tem nic dziwnego. Betty Snell nie jest pierwszą lotniczką. Jest natomiast w najpełniejszem znaczeniu tego słowa pierwszą, która zdołała wolą swoją pokonać nieprzezwyciężoną, zdawałoby się, przeszkodę w wykonywaniu tak trudnego zawodu — **niedowład nóg.** Wskutek przebytej w trzecim roku życia choroby Heine Medina, Betty Snell straciła zupełnie władzę w nogach. Z powodu zupełnej atrofji mięśni nóg, nie może ani stać, ani chodzić.

Nauka pilotażu, odbywana w tych warunkach, stanowi wspaniały wyczyn woli. Koledzy pomagali jej przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Bez pomocy tej nigdy Betty Snell nie będzie się mogła obyć. Nie zraża jej to jednak. Młoda i zapewne najwytrwalsza adeptka latania w powietrzu marzy o otrzymaniu stanowiska pilotki na jednej z głównych amerykańskich linij lotniczych. Marzenie jej zostanie niewątpliwie spełnione, gdyż zdała egzamin celująco.

List z Paryża.

Dawne błędy i nowy program.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w maju.

Na wspaniałem przyjęciu, wydanem przez ambasadora Stanów Zjednoczonych, wygłosił Leon Blum wielkie programowe przemówienie, dotyczące rozwiązania tych zagadnień, jakie czekają przyszły rząd na terenie spraw zagranicznych. W dwa dni później przyszły premjer uzupełnił jeszcze swoje wywody na łamach „Populaire".

Cechą zasadniczą tego programu jest utrzymanie dotychczasowej linji polityki francuskiej.

— **Chcemy współpracować nad utrzymaniem pokoju z wszystkiemi państwami, bez względu na ich ustrój wewnętrzny... Mowy niema o jakiejkolwiek wojnie interwencyjnej... Utrzymamy dotychczasowe zobowiązania i przymierza... W polityce zagranicznej nie można kierować się względami na taki czy inny system rządów danego państwa... Dążymy do zrealizowania tezy wspólnego bezpieczeństwa, do zasady arbitrażu, do stopniowego rozbrojenia...**

Przemówienie szefa partji socjalistycznej, jakkolwiek utrzymane w tonie spokojnym i nie odbiegającym od dotychczasowych deklaracyj — wywołało szereg poważnych zastrzeżeń zarówno na skrajnej lewicy jak i na łamach prawicowych pism francuskich.

„L'Humanité" uderzyła bardzo ostro. Komuniści zwracają uwagę na fakt, że Blum w swojem przemówieniu **nie wspomniał ani jednem słowem o pakcie francusko-sowieckim.** Cachin cytuje z przekąsem artykuł z hitlerowskiego „Angriffu", który zaznacza, że w kwestjach całkowitej nieinterwencji w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw Leon Blum zdaje się zbliżać do tezy Führera.

Prawica francuska żąda natomiast bliższych wyjaśnień na temat tego projektu „stopniowego rozbrojenia", który wysuwa przyszły premjer.

— **Wszyscy we Francji** — pisze „Journal des Debats" — **pragniemy pokoju. Chodzi tylko o sposoby jego zabezpieczenia. A pod tym względem taktyka socjalistów zawodziła ustawicznie i konsekwencje poważnych ich błędów ponosił cały kraj.**

Bezstronnie trzeba przyznać, że niema w tem określeniu żadnej przesady. Od lat przeszło dwudziestu mylili się w przełomowych, najtragiczniejszych momentach. W roku 1914 S. F. I. O. nie wierzyła w niebezpieczeństwo wojny. Na miesiąc przed katastrofą, w czerwcu 1914 r. obalili socjaliści gabinet Ribota, oskarżając go **„o sianie niepotrzebnych alarmów i wadliwą ocenę sytuacji międzynarodowej."**

Był to błąd, który w połączeniu z obłędną walką przeciwko trzechletniej służbie wojskowej mógł się pomścić katastrofalnie na samym początku wojny. Po roku 1914 nie wyciągnięto żadnych konsekwencyj ze stanowiska socjalistów niemieckich w latach 1914—1918. Na łamach prasy lewicowej błąkała się wciąż teza o **„dwóch Rzeszach",** jednej pokojowej i szczerze demokratycznej, a drugiej rewanżowej i zaborczej. Na tej Rzeszy **„wejmarskiej i wolnościowej"** oparto najdalej idące nadzieje, nie zdając sobie sprawy, że ta demokracja niemiecka jest właściwie tak samo **zaborcza i pangermanistyczna,** jak dawne rządy cesarskie. Wynoszono pod niebiosa Stresemanna, zamykając oczy na fakt, że „niemiecki anioł pokoju" przygotowywał powoli, ale systematycznie **rewizję wszystkich traktatów**, które ograniczały niebezpieczeństwo imperjalizmu i militaryzmu Niemiec.

Tak samo wadliwie ustosunkowali się socjaliści francuscy do tego przejawu ekspansji niemieckiej, jakim był hitleryzm. Na dwa miesiące przed objęciem władzy przez brunatnego kanclerza pisał Leon Blum w „Populaire":

— **Rozwój sytuacji w Niemczech wykazuje niezbicie, iż wszelkie alarmy prawicy francuskiej o możliwości objęcia kanclerstwa przez Adolfa Hitlera są pozbawione podstaw... Demokracja niemiecka zagrodziła mu drogę do dyktatury w Niemczech... Rozpoczął się odpływ fali obłędnego nacjonalizmu i będzie trwał odtąd już niepowstrzymanie...**

Wreszcie może największy błąd, jaki popełnili socjaliści francuscy na terenie polityki zagranicznej, **dotyczył Ligi Narodów.** Przeceniono jej znaczenie i żądano od instytucji genewskiej więcej, aniżeli dać mogła. **Teorję chciano uważać za rzeczywistość.** Wyobrażano sobie, że organizacja genewska, oparta o pakty potępiające wojnę — zdołała doskonale zabezpieczyć pokój. Było to, jak słusznie teraz wypomina Bernus, „doskonałe lenistwo myśli", które wszystkie życiowe kwestje narodu uzależniało od takich czy innych nastrojów w Genewie. Liga Narodów nie potrafiła reagować na sprawy tak ważne, jak przekreślenie przez Niemcy wszystkich klauzuli rozbrojeniowych i przechodzenie do porządku nad całym rewizjonizmem, który rozpętał się w Niemczech. Tymczasem popchnięto ją do gry, która zakończyła się poważnym kryzysem politycznym w całej Europie. Genewa nie mogła powstrzymać Włochy od napadu na Abisynję, nie zdołano napadniętemu państwu przyjść z efektywną pomocą; bezsilność instytucji genewskiej rozzuchwaliła Niemcy i doprowadziła do niesłychanego zaostrzenia sytuacji w Europie. I dlatego też hasło oparcia się o Ligę Narodów bez jednoczesnego programu całkowitej rewizji statutu Ligi spotyka się z bardzo poważną i słuszną krytyką na łamach umiarkowanej prasy francuskiej.

Tak samo budzi obawy hasło „progresywnego rozbrojenia". Nie jest ono własnością p. Bluma. Wysunięto je w Anglji, w czasie również socjalistycznych rządów Mac Donalda. Wtedy to zaczęły się te subtelne rozróżniania na temat „broni ofenzywnej" i „defenzywnej", które w pierwszej linji doprowadziły do ogromnego osłabienia potęgi Anglji. Następstwami polityki rozbrojeniowej rządu Labour Party były: niezdolność przeciwstawienia się Włochom na Morzu Śródziemnem, zmniejszenie prestiżu W. Brytanji nietylko w Europie, ale i na całym świecie. Dzisiaj na gwałt trzeba uzupełniać te luki, jakie wytworzyli socjalistyczni teoretycy angielscy w czasie krótkiej fazy swoich rządów.

— **Trudno** — pisze wspomniany już Bernus — **mówić o rozbrojeniu, kiedy zbroi się cały świat, a polityka niemiecka odmierza coraz to nowe etapy na drodze do całkowitej hegemonji w Europie i dąży do przekreślenia już nietylko klauzul traktatów, ale nawet granic nowopowstałych państw.**

Odpowiedzialność, ciążąca na kierownikach gabinetów francuskich jest olbrzymia — i to nietylko w stosunku do ich własnej ojczyzny, ale całej Europy. Czy wyciągną z tego konsekwencje socjaliści, będący dzisiaj najsilniejszą partją w parlamencie francuskim? To pytanie, niemal tragiczne w swej doniosłości, stawia sobie dzisiaj całe społeczeństwo francuskie.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

800-LECIE ŁOWICZA

Wielkie uroczystości w najbarwniejszej dzielnicy Polski.

W roku bieżącym **Łowicz,** niegdyś siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów Polski, stanowiący ośrodek regjonalnej sztuki ludowej, **obchodzić będzie od 24 maja do 5 lipca 800-lecie swego istnienia.** Obywatelski komitet obchodu tej rocznicy opracował bogaty program uroczystości.

W przededniu, 23 bm., w sobotę, odbędą się obchody w szkołach łowickich, akademja w domu ludowym, capstrzyk orkiestr, zapalenie ognisk na placach i na ruinach zamku prymasowskiego, gdzie drużyny harcerskie wykonają pieśni okolicznościowe.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się właściwa inauguracja uroczystości. Dzień ten wybrano dlatego, że jest to **dzień św. Wiktorji,** patronki Łowicza. Zrana rozlegnie się hejnał z wieży ratuszowej, poczem w kolegjacie przed ołtarzem św. Wiktorji odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Zkolei na rynku Kościuszki odbędzie się obchód, w którym wezmą udział **przybyłe w barwnych strojach delegacje ludu ziemi łowickiej.** Delegacja rady miejskiej Łowicza złoży przed pomnikiem łowiczan-uczestników walk o niepodległość, a także pod pomnikiem pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wieńce. Jednocześnie w księdze pamiątkowej zarządu miasta będą składane podpisy. Po tej uroczystości nastąpi **otwarcie wystawy „Przemysłu i zdobnictwa ludowego" i „współczesnego Łowicza".** W domu ludowym wieczorem odbędzie się przedstawienie p. n. **„Łowickie w pieśni i tańcu".**

Obradować będzie w mieście **zjazd łowiczan.**

W Zielone Świątki 31 maja i 1 czerwca w kolegjacie łowickiej odbędzie się wielki odpust, w nabożeństwach weźmie udział kapituła łowicka w pełnym składzie. W pierwszym dniu świąt odbędzie się uroczyste posiedzenie rady izby rzemieślniczej i zjazd delegatów rzemiosła woj. warszawskiego i otwarcie wystawy rzemieślniczej. Dla przybyłych gości i turystów komitet obchodu organizuje wycieczki do Arkadji, Nieborowa i Złakowa Kościelnego. Wieczorem odbędzie się widowisko regjonalne p. t. **„Wesele łowickie".**

W drugi dzień świąt popisywać się będzie kapela księżacka i odbędzie się konkurs chórów ludowych.



Kolegjata w Łowiczu, w podziemiach której pochowano 12 prymasów Polski.

Dnia 11 czerwca **w dniu Bożego Ciała** program przewiduje **nabożeństwo uroczyste z procesją,** a poza tem otwarcie wystawy prac znakomitego art. malarza łowiczanina Józefa Chełmońskiego i zabawę ludową w „Arkadji".

Dnia 24 czerwca przybędą do Łowicza na słynny jarmark świętojański kupcy z zagranicy.

W niedziele 28 czerwca i poniedziałek, w święto św. Piotra i Pawła 29 czerwca — powtórzone będą imprezy artystyczno-ludowe i widowiska regjonalne.

Zakończenie miesiąca Łowicza, którego program zawiera poza tem inne interesujące momenty, nastąpić ma 5 lipca.



Wesele księżackie w Łowiczu.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Geografja talentów literackich

Rzeczy interesujące w czasopismach literackich.

Przypominamy najpierw bardzo ciekawą pracę regionalisty wielkopolskiego, mgra Alfonsa Szyperskiego p. t. **„Geografja talentów wielkopolskich"**, w której autor dał na podstawie zapobiegliwych badań i studjów historycznych obraz pochodzenia ludzi utalentowanych z ziem wielkopolskich. Tę inicjatywę Wielkopolanina naśladuje w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich", które przynoszą całostronicową **„mapę miejsc urodzeń współczesnych pisarzy polskich"**.

Bardzo charakterystycznie wygląda ta mapa. Charakterystycznie dla struktury współczesnej literatury polskiej, ale jeszcze charakterystyczniej dla tendencyj „Wiadomości Literackich", które ten **obraz w swoisty sposób nakreśliły.**

Największe nasilenie czarnych punktów, oznaczających miejsca urodzenia wybitnych pisarzy polskich, ma oczywiście **Warszawa, Po niej Kraków, Lwów, Łódź i... Drohobycz.** Wogóle dość gęsto wygląda ten posiew kropek w Polsce środkowej i południowej, sporo ich się znalazło poza granicami kraju — na terenie Rosji, za to **jako zupełnie biała pustynia przedstawia się polski wschód — Polesie, Wołyń, Nowogródczyzna — i... polski zachód!** Pomorze — nic, Wielkopolska — dwa łaskawie przyznane wyjątki (Kościanki Jerzego Hulewicza i Ostrów przez Wojciecha Bąka). Pozatem nic — niekulturalna, aliteracka pustynia.

Aby uzyskać ten efekt, „Wiadomości Literackie" po swojemu ułatwiły sobie sprawę. Pominęły całkowicie najwybitniejszych dziś pisarzy—podróżników **Arkadego Fiedlera i Aleksandra Janta-Połczyńskiego.** Nie znalazło się na tej mapie miejsce dla urodzonego na Pomorzu **Artura Marji Swinarskiego**, który przecież o wiele dłużej bije i w liryce i w satyrze honorowanego ponad wszelką zasługę, pustego rymotwórcę Światopełka Karpińskiego. Pominięto subtelnego poetę **Szymona Pigwę (Plucińskiego)**, bo trzeba było uczcić komunistyczne wartości Broniewskiego, żydów — Winawera, Korczaka czy Wittlina.

Niewybredna to robota, ale Wielkopolska i to przeżyje. **Bez „Wiadomości Literackich" i bez ich protekcji też da sobie radę, wzmagając swoją aktywność kulturalną.**

O Leonardzie Turkowskim.

W związku z powyższem interesująca będzie rzecza zapoznać się z opinją, wyrażoną przez K. W. Zawodzińskiego na łamach „Wiadomości Literackich" **o najprawdziwszym poecie z pośród młodych twórców, grupujących się koło „Wici Wielkopolskich":**

„Charakter regjonalny (poznański) i akcenty religijne — pisze Zawodziński — cechują również książkę Leonarda Turkowskiego, który jednak posiada dość taktu, żeby to co szczeł tamte utwory, obrócić na korzyść swej twórczości. Daleko mu oczywiście do świetności artystycznej: dużo banałów w ekspresji a niekiedy i nieodpowiedzialności myślowej; ale przeważnie poeta widzi i rozumie po swojemu, w to co opisuje, wkłada dużo szczerego choć często naiwnego uczucia. Nędza, wyzierająca zewsząd, skutki kryzysu i bezrobocia znajdują tu głęboki i prawdziwy rezonans, nie parądują tylko dla doktryny. Technika poetycka w „Krzyżu na rozdrożu" świadczy o szerokiem już spopularyzowaniu w Poznańskiem, odrabiającem luki swej kultury artystyczno-literackiej, wpływów „Skamandra".

Jeśli chodzi o ostatnie twierdzenie, pozwolimy sobie mieć odmienne zdanie, nie uważamy bowiem, aby słabość wpływów „Skamandra" była dowodem luki w kulturze artystycznej Wielkopolski. Raczej jest odwrotnie, bo **Wielkopolska poetycka świadomie odrzuca od siebie manierę skamandrycką.**

Stanisław Brzozowski.

25-lecie zgonu świetnego krytyka i filozofa **Stanisława Brzozowskiego, twórcy „Legendy Młodej Polski"** i innych dzieł ciągle ważkich i aktualnych, przypomniało jego postać i jego **tragedję, polegającą na posądzeniu o współpracę szpiegowską z ochraną rosyjską.** Sprawa zarzutów robionych Brzozowskiemu do dziś nie jest wyświetlona i wraca ciągle na łamy pism. Ostatnio echo jej dostało się nawet przed sąd w sprawie przeciw Kazimierzowi Wyce, który na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" ostro zaatakował wydawców encyklopedji „Ultima Thullie" za bezwzględne przedstawienie Brzozowskiego jako szpiega. Wyka został skazany, jednak przy tej okazji **wytknięto Encyklopedji przed sądem szereg horendalnych błędów.**

Najlepiej uczcił pamięć Brzozowskiego Instytut Literacki w Warszawie, który rozpoczął **wydanie zbiorowe jego dzieł.** Wyszedł już tom IV, zawierający prace: „Kultura i życie", „Wstęp do filozofji", „Fryderyk Nietsche".

„Ofensywa dłubaczy" na Świętochowskiego.

Książka Aleksandra Świętochowskiego „Genealogja teraźniejszości" wywołała — jak należało się spodziewać — **duże poruszenie.** Świętochowskiego zaatakowali ostro osławiony Olgierd Górka, K. Zakrzewski, J. Feldman, zarzucając mu nieścisłości historyczne i jednostronność, a w „Marchołcie" nazwano „Genealogję" — „zatrutą partyjską strzałą, rzuconą ręką wprawnego łucznika zarówno w tragiczną epokę upadku Polski, jak i w teraźniejszość mało radosną".

Stanisław Piasecki w świetnie prowadzonym przez siebie tygodniku „Prosto z mostu" nazywa te wszystkie ataki **„ofensywą dłubaczy"** i pisze:

„...historję trzeba czynić żywą, z niej się uczyć, przybliżać ją dzisiejszości. Jeśli zaniedbują tej twórczej roli historycy, zacieśnieni tylko do połowy swych zadań: naukowych, dłubackich badań, to rolę tę spełniać muszą i spełniać będą pisarze i publicyści. I na to nie pomoże żadna ofensywa dłubaczy. Historja jest nauką, ale także — sztuką. Gdy się wyrzeka swych zadań twórczych, zadań kształtowania teraźniejszości przez odkrywanie w dziejach ludzi i idej praw wiecznie żywych i niezmiennych, gdy staje się archiwalną matematyką i niczem więcej — luka jaka w ten sposób powstaje, musi być wypełniona".

Uwagi Piaseckiego o historykach i o stosunku historji do literatury zasługują na **jaknajżywsze zainteresowanie.**

Zuzanna Strowska laureatką nagrody „Les Amis de la Pologne".

W Paryżu odbyło się posiedzenie jury dorocznej nagrody literackiej, ufundowanej przez Stow. „Les Amis de la Pologne", a przyznawanej za najlepszą książkę o Polsce i o sprawach polskich w języku francuskim. Jura przyznała **jednomyślnie** nagrodę tegoroczną w wysokości 5000 fr. **p. Zuzannie Strowskiej**, córce znakomitego prof. Sorbony i członka Institut de France prof. Fortunata Strowskiego, za książkę p. t. „Nouveaux contes de Pologne". P. Z. Strowska jest autorką wydanej przed kilku laty książki o legendzie Twardowskiego i kilku studjów o polskich legendach, baśniach i podaniach.

Koncert ku czci Paderewskiego w Paryżu.

W Konserwatorjum paryskiem odbył się, staraniem Towarzystwa „Les Amis de la Pologne" **uroczysty koncert ku czci Paderewskiego.** Program koncertu wypełniły produkcje chóru **KPW. „Hasło" z Poznania pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego**, który wykonał szereg utworów polskich, oraz francuskiego chóru inwalidów wojennych. Jako soliści wystąpili: artysta opery poznańskiej K. Urbanowicz, skrzypek Henryk Szeryng i tancerka Jadwiga Hryniewiecka, która taniec swój „Marsyljankę" zmuszona była bisować. Publiczność, zapełniająca widownie, przyjmowała wszystkich wykonawców gorącemi oklaskami. Sekretarka generalna Towarzystwa „Les Amis de la Pologne" p. **Rose Bailly** mówiła o Paderewskim.

Bolączki plastyki w Polsce.

W Warszawie w siedzibie Polskiej Akademji Literatury odbyło się zebranie dyskusyjne, na którem **prof. Tadeusz Pruszkowski** wygłosił odczyt p. t. **„Niewyzyskane siły plastyki".**

Odczyt ten składał się z kilku części, traktujących, poza tematem naczelnym, sformułowanym w tytule, zagadnienia następujące: o kulturze odrębności; ilustracja i karykatura; o pomnikach; o złych obyczajach w polemikach artystycznych. Prelegent w pierwszej części swego odczytu mówił **o znaczeniu sztuki, którą określił mianem „publicznej", t. j. taką, która jest dostępna dla wszystkich**, a która stać by się mogła świadectwem epoki polskiej plastyki. Na przeszkodzie do rozwoju takiej sztuki stoi w znacznej mierze przygotowanie artystyczne ogółu, co znów ma swe źródło w niskim poziomie nauczania artystycznego, w braku muzeów dostępnych dla wszystkich, etc.

W drugiej części odczytu prof. Pruszkowski mówił **o specyficznych właściwościach duszy polskiej, znajdujących wyraz także w sztuce — smętku i melancholji.** Nie jest to ani wada ani zaleta, lecz właściwość i odrębność, którą należy nie zwalczać, lecz kultywować.

Mówiąc o karykaturze, prelegent zaznaczył, że **ta dziedzina sztuki, nie mając w Polsce zapotrzebowania — zamiera;** kilku karykaturzystów, których posiadamy, nie znajduje pracy w kraju, wędruje zagranicę.

Przechodząc do sprawy pomników, prelegent wyraził zdanie, że **rzeźbę należy łączyć z architekturą w nierozerwalną całość.** W ostatniej części odczytu prelegent wystąpił ostro przeciwko „złym obyczajom", jakie się przyjęły w polemice artystycznej, uważając, iż nie należy wprawdzie ograniczać wolności słowa, należy jednak ograniczać swobodę słowa obelżywego.

KRONIKA LITERACKA.

Rozstrzygnięcie konkursu powieściowego. W Warszawie odbyło się posiedzenie sądu konkursu powieściowego, ogłoszonego przez firmę Książnica-Atlas pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury. Ponieważ żadne z nadesłanych utworów nie nadawał się do odznaczenia pierwszą nagrodą, sąd postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody, natomiast wyróżnił drugą nagrodą w kwocie 1.500 zł powieść p. t. „Żelazna Korona", odznaczeć godłem „Non plus ultra". Po otwarciu koperty okazało się, że autorką powieści jest p. Hanna Malewska. Kwotę 2.500 zł, która była przeznaczona na 1-szą nagrodę, postanowił sąd konkursowy, za zgodą firmy Książnica-Atlas, przekazać na cele popierania literatury.

„Nieboska Komedja" w Budapeszcie. „Nieboską Komedję" Krasińskiego zamierza również wystawić Teatr Narodowy w Budapeszcie w dniu 11 listopada w reżyserji dr. Nemetha, dyrektora tegoż teatru.

Odsłonięcie tablicy ku czci Bolesława Prusa. W Warszawie w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bolesława Prusa, poczem odbyło się poświęcenie tablicy ku jego czci, wmurowanej w kościele. Mszę św. odprawił ks. biskup Jan Lorek, następnie ks. biskup Szlagowski poświęcił tablicę i wygłosił piękne kazanie, poświęcone życiu i twórczości Bolesława Prusa. Na tablicy znajduje się płaskorzeźba głowy Bolesława Prusa i następujący napis: „Bolesław Prus — Aleksander Głowacki — wielki pisarz i nauczyciel Narodu 1847—1912".

Zgon wybitnego pisarza francuskiego. W Paryżu zmarł znakomity adwokat i pisarz Henri Robert, członek Akademji Francuskiej, autor „L'Effort de Paris", „Nos raisons de croire", „Louis XVI", „La vie amoureuse de Richard Wagner", dzieła o marszałku Fochu, studjum o Malesherbes etc.

„Chłopi" po rosyjsku. W Leningradzie wyszedł z druku nowy rosyjski przekład „Chłopów" Reymonta w tłumaczeniu M. Tronowskiej.

Nowa trylogja d'Annunzia. Ukazał się pierwszy tom nowej trylogji Gabrjela d'Annunzia w języku francuskim p. t. „Le dit du sourd et muet qui miraculé en l'an de grâce 1266". Tom ten poświęcony jest „dzielnym rycerzom łacińskim". Poeta nawołuje w nim do braterstwa francusko-włoskiego.

Odnaleziony obraz Tycjana. W ostatnich dniach policja genueńska zwróciła uwagę na podejrzaną transakcję obrazem, za który właściciel, obywatel perski żądał przeszło miljon lirów. W przypuszczeniu, że chodzi o obraz, pochodzący z kradzieży, policja zwróciła się o ekspertyzę do znanego znawcy dzieł sztuki, sen. Penturi, który stwierdził, że jest to autoportret Tycjana, wykonany przez mistrza na parę lat przed śmiercią. Jak się okazuje, Pers nabył obraz ten za 900 lirów od bolońskiego antykwarjusza, który „ozdobił" portret dodaniem: złotego łańcucha, rękawiczek i stołu. Dodatki te Pers, wytrawny znawca, usunął bez trudności. Portret pozostaje własnością Persa, jako legalnie nabyty, jednakże rząd włoski wydał zakaz jego wywozu. Jeden z amerykańskich handlarzy obrazów ofiarował za niego 4 miljony lirów.

Z wystawy w bydgoskiem Muzeum Miejskiem.



Jan Wysocki z poznańskiej „Plastyki": Projekt na monetę jubileuszową.

Losy opery warszawskiej nie są jeszcze rozstrzygnięte. Dotychczasowa kierowniczka Teatru Wielkiego p. Korolewicz-Waydowa będzie prowadzić osobny teatr operetkowy, w którym skupią się najwybitniejsze siły śpiewacze, aktorskie i baletowe.

Wystawa wielkopolskiej plastyki gotyckiej.

Odbywająca się w Poznaniu Wystawa Wielkopolskiej Plastyki Gotyckiej posiada **niezwykłą doniosłość w życiu kulturalnem nietylko Poznania, ale i całej Polski, wykraczającą daleko poza ramy samej imprezy.**

Nim przystąpiono do sprowadzenia zabytków, zbadano sumiennie wszystkie źródła, dotyczące tego przedmiotu. Otrzymano w ten sposób obszerny spis zabytków gotyckich na terenie Wielkopolski oraz miejscowości, w których się one znajdują. To stało się punktem wyjścia dla ekspedycyj inwentaryzacyjnych, które według zgóry wytyczonych tras rozjechały się w terenie, zajeżdżając do wszystkich kościołów, napotykanych po drodze, notując każdy zabytek gotycki oraz badając jego stan zachowania, pochodzenie i możność sprowadzenia na wystawę. Równocześnie notowano także zabytki innych epok, aby mieć już na przyszłość kompletny inwentarz zabytków. Totęż **wystawa obecna nie posiada charakteru przeglądowego, lecz pozostawi po sobie bogaty. Podstawowy materjał do dalszych badań sztuki w Wielkopolsce** i wypełni liczne luki, istniejące dotąd w inwentarzu zabytków.

Zbadano przeszło 150 kościołów na terenie Wielkopolski. W ponad stu napotkano na zabytki gotyckie. Zdobyto 235 objektów, z tego 56 dotąd nieznanych. Do tego dochodzi przeszło 60 objektów, znajdujących się w Muzeum Wielkopolskiem, Muzeum Archidiecezjalnem i zbiorach prywatnych w Poznaniu.

Zabytki archidiecezji gnieźnieńskiej nie wchodzą w zakres wystawy poznańskiej, lecz zostaną wystawione na specjalnej wystawie w Gnieźnie, urządzonej z okazji otwarcia tamtejszego Muzeum Diecezjalnego. Niemniej jednak i one zostały zinwentaryzowane i zamieszczone w reprodukcjach w katalogu wystawowym, który dzięki temu stał się kompletnym inwentarzem zabytków plastyki gotyckiej w Wielkopolsce.

Prace wystawowe przyczyniły się ponadto do skorygowania szeregu oznaczeń zabytków, które dawniejsi autorzy uważali za gotyckie, a które należy zaliczyć do epok późniejszych.

Poza ogólnem znaczeniem naukowem, wystawa posiada również **wielkie znaczenie konserwatorskie.** Liczne zabytki znaleziono w opłakanych warunkach, na strychach, przywalonych rupieciami i okrytych kilkuwiekowym nieraz kurzem, w ciemnych i zapomnianych zakamarkach lub poza kościołami, wystawione na szkodliwe działania atmosferyczne. Pomijając fakt, że wszystkie zabytki zwiezione do Poznania, zostały oczyszczone i w miarę możności odrestaurowane, wiele zabytków przez zwrócenie na nie uwagi zostanie wprost uratowanych od zagłady. **Część eksponatów powróci do kościołów i będzie spełniała swe dawne zadania kultowe, poważna jednak liczba pozostanie w Poznaniu, jako depozyty w Kuzeum Archidiecezjalnem.**

A możebyśmy poszli do kina...

Niektóre aktualności na taśmie filmowej.

Bydgoszcz, 24 maja.

— A możebyśmy poszli do kina?

— A jakże, czemu nie!

No i idzie się do kina. Kino ma niewątpliwie szereg zalet. Przedewszystkiem w dużej i często pustej sali jest — ciemno. Już to samo stwarza ogromnie korzystną i powabną sytuację dla wielu miłośników i jeszcze liczniejszych miłośniczek t. zw. dziesiątej muzy. Kino kryje w sobie moc niespodzianek, które się raz — wraz objawiają i wprowadzają w szał radości stęsknionych do czegoś nowego i oryginalnego kinomanjaków.

Ażeby pójść do kina, trzeba najpierw dokonać kilka czynności wstępnych. A więc oczywiście trzeba mieć parę groszy w portmonetce, albowiem utarł się już taki zwyczaj, że za bilety wstępu się płaci. Nie płaci się tylko wyjątkowo, czem znowu daje się dowód swoich wpływów i znaczenia. Jest rzeczą jasną, że do kina jak i do innych zakładów podobnej użyteczności publicznej wpuszczają tylko tych, z którymi się liczą, albo których do tego czy innego szczęścia potrzebują. Warto tedy przyłożyć starań, aby bilet gratisowy zdobyć, choćby kosztem największych nakładów pieniężnych. I dlatego zdarza się często, że ktoś wyda dziesięć złotych na poczęstunki, napiwki, telefony i tramwaje, aby za to dostać mniej lub więcej skomplikowaną drogą dwa bilety **darmowe** do kina ogólnej wartości dwóch złotych... Ale było nie było: bilet darmowy podnosi przecież prestiż i dodaje uroku jego posiadaczowi.

Gdy się jednak zdobycie takiej szansy życiowej wyjątkowo nie uda, idzie się z ciężkiem sercem i lekką kieszenią



do kasy i kupuje się bilet. Właściwie kupuje się dwa bilety, bo niema zwyczaju, aby do kina chodzić w pojedynkę. Człowiek jest zwierzęciem towarzyskiem i stadnem, co szczególnie silnie przejawia się właśnie — w kinie.

Z biletami i z nadobną towarzyszką w dłoni wchodzi się możliwie głośno do sali, w której już tymczasem rozpoczęło się wyświetlanie filmu. Człowiek szanujący się nie chodzi bowiem punktualnie nigdzie, a już najmniej do kina. A więc potrąca się w ciemnościach tych, co się niepotrzebnie pośpieszyli i przyszli przedtem, wchodzi im się za karę na odciski i, trzaskając dla zaznaczenia swojej obecności w krzesełka, zajmuje się takie miejsca, żeby jak największej ilości sąsiadów przesłonić widok na ekran.

Rzeczą najważniejszą w kinie jest dać poznać wszystkim wokoło, że się jest człowiekiem rzeczy filmowych całkowicie świadomym, a także i tego, że się umie czytać. Każdy więc sylabizuje głośno i zachowuje się wogóle tak, jakby był conajmniej kolportującym komunistycznego „Płomyka“ członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Do dobrego, kinowego obyczaju



należy też krytykowanie tego, co się na ekranie dzieje oraz demonstrowanie swojej niewątpliwej zamożności przez szeleszczenie papierkami od cukierków i spożywanie ich z możliwie najefektowniejszem mlaskaniem. W epoce filmu dźwiękowego jest to miłem uzupełnieniem akcji. Co będzie w epoce filmu węchowego — nie starajmy się odgadnąć, bo przyszłość sama to pokaże.

Ogólnie rzecz biorąc, w kinie jest ciemno, przyjemnie i wogóle każdy się czuje prawie tak, jak w cudzym domu, t. zn. całkiem swobodnie. Sielankowy nastrój mąci od czasu do czasu płochliwy okrzyk:

— Weź pan ta ręka prek, niech mi pan ale poruty nie robi! — Czasem rozlega się jakieś klaśnięcie, czasem pisk



rozdziera powietrze, bo przeważnie wszyscy są zajęci sprawami nader wzniosłemi.

Przed oczyma rozentuzjazmowanych widzów przesuwają się — zdaje się, że przez wieki całe — malownicze reklamy, zachęcające przy dźwiękach zawsze takiego samego marsza do noszenia jedwabnych pończoch na zademonstrowanych w całej okazałości nóżkach. Reklamy chwytają widzów za serce, a widzowie zkolei chwytają za kalosze, aby niemi obrzucić ekran i choć w ten sposób dać wyraz swoim uczuciom.

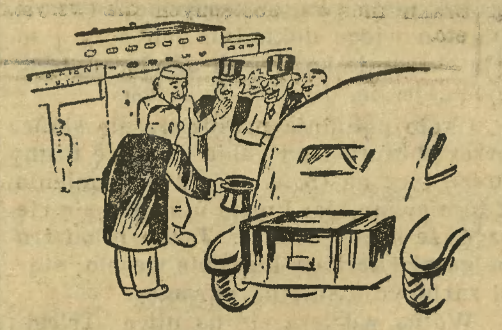
Uczucia te wzbierają się jak rzeki małopolskie po wiosennych roztopach, gdy na ekranie pojawiają się tygodniki aktualności, zwłaszcza te — krajowego wyrobu. Niesłusznie zupełnie przywykło się podawać w lekceważenie i wzgardę krajowe produkty filmowe. Może się zagranica zajadać polskiemi szynkami i polskiemi gęsiami, to czemuby nie miała się zachwycać polskiemi filmami. Tuczone gęsi z Polski i ich wątróbki mają powodzenie u smakoszów całego świata, to dlaczego nie miałyby podbić obu półkul „wampowate“ gęsi, grające z wdziękiem dziewczęta pol-



kie i demoniczne uwodzicielki w krajowych filmach? A jeśli już chodzi o tygodniki aktualności, to stanowczo bardziej i szczerzej można się uśmiać z krajowego PATa, niż z zagranicznego Pata i Patachona.

Oczywiście, że te zachwyty nie mogą nam przesłonić pewnych braków, które — nawet tam — się znajdują. Trzeba trochę ożywić program tych tygodników i zwrócić też uwagę na te rzeczy, które się dotąd pomijało. Najbliższy tygodnik pozwolilibyśmy sobie zaprojektować mniejwięcej w ten sposób:

1) **Z życia towarzyskiego i gospodarczego:** Przed więzienie karne w Sieradzu zajeżdża wykwintna limuzyna. Kilku eleganckich panów wita opuszczającego gościnne mury po kilkuletniem wśród nich pobytu — jednego z najbardziej zasłużonych działaczy w dziedzinie przemysłu — p. Szpicbródkę-



Cichockiego. Na bankiecie, który odbywa się następnie na cześć znakomitego kasiarza, padają słowa, sławiące jego przedsiębiorczość i aktywność gospodarczą w okresie powszechnego zastoju i ucieczki kapitałów. Przecież Cichocki w przygotowaniu do podkopu do Banku Polskiego w Częstochowie — za co właśnie siedział w Sieradzu — inwestował sumę sto tysięcy złotych! To się nazywa prawdziwy rycerz przemysłu krajowego, który dba nietylko o pensje i tantjemy, ale nie waha się ryzykować swoich kapitałów dla ożywienia życia gospodarczego...

Ten sympatyczny obrazek może być zilustrowany muzycznie marszem triumfalnym z „Aidy“ i uzupełniony kilkoma hasłami państwowotwórczemi.

2) **Wiosna w Polsce.** Najpierw nawożenie — gnoju nie brak, szczególnie w kołach wysoko postawionych. Orka — indywidualna, każdy ciągnie w swoją stronę. Nikt nie sieje, ale każdy chciałby zbierać. Na tym gruncie wyrastają różne kwiatki: protekcja, nepotyzm, sprzeniewierzenia, kombinacje. Od czasu do czasu przewiewa wiatr ze wschodu i kołysze bardziej wiotkiemi „elementami“.

3) **Skarby ziemi.** W przeciwieństwie do Francji, gdzie w dziedzinie skarbów naturalnych aktualnym stał się **kwiat** żydowski **Blum,** zalatujący cebulą i czosnkiem, a także rosyjskim dziegciem, — w Polsce całe nadzieje na przyszłość związane są raczej **z grzyba-**



mi. Grzyby mogą być podstawą gospodarki wewnętrznej jak i handlu zagranicznego. Tem bardziej, że już Adam Mickiewicz zdążył zauważyć:

Wszyscy dybią na **rydza,** ten wzrostem skromniejszy
I mniej sławny w piosenkach, zato najsmaczniejszy
Czy świeży, czy solony, czy jesiennej pory,
Czy zimą...

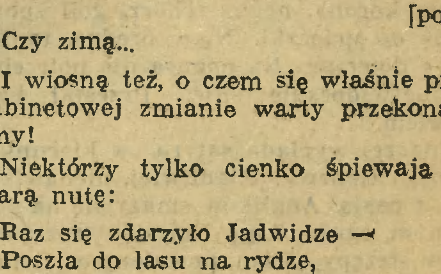
I wiosną też, o czem się właśnie przy gabinetowej zmianie warty przekonaliśmy!

Niektórzy tylko cienko śpiewają na starą nutę:

Raz się zdarzyło Jadwidze —
Poszła do lasu na rydze,
Takiego **rydza** znalazła...
— — — — — — — —
Oj, ry-, oj ry-, oj **rydzu** mój
Jakiż słodki gabinet twój!

Żeby tylko rydz wziął górę nad wszystkiemi „pułkownikowskimi“ muchomorami, psiankami i innemi trującemi grzybkami, które tak obrodziły na naszej ziemi.

4) **Ruch budowlany.** W związku z objęciem ministerstwa spraw wewnętrznych przez generała Sławoj-Składkowskiego, który jest znany ze swoich zamiłowań higjenicznych, wzmógł się



gwałtownie ruch budowlany na terenie całej Polski...

I tak dalej, jednak im krócej — tem lepiej.

(hak)

Jakie skarby naturalne będą eksploatować Włosi?

Duże przestrzenie Ogadenu, zaczynające się od dawnych granic abisyńsko-włoskich, aż po masyw górski Guggu, są pozbawione wody. Żyć tu tylko mogą zaaklimatyzowane szczepy ze swojemi stadami. Lecz bogactwa naturalne Ogadenu, to źródła naftowe, stwarzające trudną eksploatację, lecz obfitą. Prowincje północno-zachodnie i zachodnie są gospodarczo korzystniejsze. Można tu uprawiać jarzyny, sadzić drzewa owocowe oraz prowadzić gospodarstwa mleczne. Febra, panująca w dolinach na wysokości 1.500 metrów, tutaj całkowicie ustaje. Znajdują się też tutaj pokłady węgla i nafty.

Na wschód położona prowincja Anach, jest **żyzna,** lecz cierpi również na brak wody. Istnieją tu możliwości **plantowania bawełny oraz zakładania sadów handlowych.** Wyżyny Culsa, Gułamo, Guggu i Cezcer nadają się dla plantacji kawy oraz gospodarki drzewnej już w zupełnie zdrowym klimacie od 1.600 do 2.400 metrów wysokości.

Zachód Etjopji, prowincje Sidamo, Jimma, Wallega, Kaffa, Gojjam, pogranicze Sudanu — to **tropikalna wegetacja,** pozwalająca na wyżynach plantować **kawę,** a w dolinach wszystkie podzwrotnikowe rośliny. Znajduje się tutaj już **złoto,** w dużej ilości **węgiel, żelazo i miedź.** Okolice górskie jeziora Tana, łącznie z płaskowzgórzem Dessie, dalej poprzez Makalle, do Adigratu, Aduy i Aksum nie nadają się do europejskiej kolonizacji. Podobnie wzgórza wokoło Addis Abeby. Klimat tych okolic jest zabójczy dla Europejczyków (bardzo duże zimna w nocy). Naturalne bogactwa Abisynji, łącznie z dużym terenem kolonizacji rolnej — stanowią dla Włoch poważną możliwość rozwiązania trudności gospodarczych wewnątrz kraju.

ARKADY FIEDLER.

Cykl „Szlakiem Południa na Batorym“.

Objawienie radosnej potęgi.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

W myśl naszych zapowiedzi, rozpoczynamy dziś druk feljetonów jednego z najbardziej znanych podróżników i pisarzy polskich z tego zakresu, A. Fiedlera. Będzie to cykl feljetonów-reportaży z pierwszej podróży naszego nowego transatlantyku, codopiero (17-go maja) w Gdyni poświęconego „Batorego“. Podróż swoją rozpoczął nasz wspaniały motorowiec z miejsca swego powstania, z Triestu. Tu też rozpoczyna autor opowiadanie. — Redakcja.

Włóczę się od godziny po ulicach Triestu, zaglądam w oczy Włochom (także Włoszkom) i dziwię się, że w tych oczach tak mało jest radości. Cóż to, u licha? Tam w Afryce rozgromili ostatnie bandy abisyńskich wojowników, a tu, w Trieście, na to milczą? Jacyś zrównoważeni, zamknięci, przygnębieni? Nie krzyczą z radości?

Prawda, tego dnia, 21 kwietnia, od samego rana mży deszczyk, chłodny deszczyk i widocznie studzi zapał Triestu. Chłodno jest także i mnie w latowym płaszczu. Trzeba wypić coś na rozgrzewkę. Przechodzę obok kawiarni z wystawionemi na ulicy stolikami. Siadam i zamawiam kawę.

Wśród przechodniów jest wielu w czarnych mundurach, czarnych czapkach i w czarnych koszulach. Starzy, młodzi, dzieci, otyli, szczupli. Włoskie kriegervereiny, przysposobienia wojskowe, balille. Naród w mundurze. Wszyscy kroczą dzisiaj poważni i jak na Włochów, zbyt spokojni. Obchodzą dziś narodowe święto powstania Rzymu. Ale nie cieszą się. Mży deszczyk.

Obok mnie siedzi przy stoliku Włoch o sympatycznej, inteligentnej twarzy; ma czarną bródkę à la Balbo, za to koszulę białą. Kupuje dziennik „Popolo di Trieste“. Czyta najpierw uważnie kronikę miejscową, następnie artykuł o jakimś wynalazku, ulepszającym samoloty. Potem obojętnie przebiega wzrokiem wiadomości z placu boju, by zatrzymać się z wyraźnym niesmakiem na Genewie. Genewa sprawia mu przykrość. Oczy jego nabierają twardego blasku, gdy czyta o Genewie.

Kupuję kilka czasopism, w tem humorystyczne. Brzydko drwią sobie z negusa w niezliczonych karykaturach. Klepią go po ramieniu, prawie że dobrodusznie, jako małego złodziejaszka lub chciwego głuptasia. Negus żebrze, negus wali się z tronu, negusowi spływa Nilem korona, negus tchórz, goli sobie brodę do ucieczki. Niewybredne, tanie, łatwe dowcipy. Na negusa nie potrzeba się już widocznie silić. Przestał być wrogiem.

Inaczej wygląda satyra w kierunku Anglji i Genewy. Zjadliwiej, nienawistniej, z pasją. Anglików smaży się na powolnym ogniu, Ligę Narodów rozrywa się w strzępy. Eden, powalony w Genewie wieścią o zwycięstwach Włochów, ryczy i z bólu głowy odchodzi od zmysłów.

Jak gdyby złośliwym zbiegiem okoliczności, tuż obok tej ryciny z Edenem jest w gazecie wielkie ogłoszenie, zalecające sól Hunta jako lekarstwo na ból głowy. „Italianie, stosujcie na ból głowy wypróbowany środek: sale di Hunt!“ Czy Włochom jest potrzebna sól Hunta?

Kawa, którą piję, jest wyborna. Turecka, jak powiada kelner. Grzeje, rozbraja i rozaniela. Naraz zwracam uwagę na szereg straganów z kwiatami, stojących przedemną na ulicy i wpadam w zachwyt na widok ich bogactwa. Tulipany, goździki, glicynje, kamelje i bez! Prawdziwy, dojrzały bez, pęki, potoki bzu. Dojrzewa u tych szczęściarzy o miesiąc rychlej, niż u nas i oto wystawiają bez na sprzedaż całemi kupami. Nabrzmiałe kwieciem stragany ciągną się długim łańcuchem niby radosna falanga, zbrojna w szaleństwo kolorów i zapachu, jak gdyby gotowa ruszyć do natarcia. Ruszyć na kogo? Czy na mrocznych panów w czarnych koszulach?



Balilla śpi spokojnie z armatką na kołdrze...

Do kwiatów podchodzą kobiety i wybierają. Niepokojąco wiele kobiet kupuje kwiaty, aż dziw, że tyle jest zapału. Są to niewiasty przeważnie młode, niekiedy podlotki. Wszystkie snać przychodzą tu z myślą o kimś drogim ich sercu, bo gdy wybierają kwiaty, uśmiech i szczęście rozjaśnia ich oczy. Niewiasty, zbliżające się do straganów od strony jezdni, mają twarze zwrócone ku mnie. Dlatego widzę dokładnie ich oczy i łowię skrzętnie każdy ich uśmiech. Jedyny, zdaje się, uśmiech w Trieście.

Około południa przedziera się słońce przez chmury i wywabia na ulicę tłumy ludzi, lecz nastroju nagół nie zmienia. Zdumiewam się: ludzie nie chcą się cieszyć, że świeci słońce. Tylko młodzi obojga płci zerkają ku sobie wesoło; starsi zachowują smętną powagę.

Wojna wdziera się na ulicę Triestu potężną propagandą. (Korespondencja pisana była przed wkroczeniem Włochów do Addis Abebi.) Ogromny transparent, zakrywający front całego domu wielką głową Mussoliniego, nakazuje pamiętać o 18 listopada, dniu uchwalenia sankcyj przeciwwłoskich.

Księgarnie pełne są książek o wojnie i jej problemach. Gazety, ilustracje, fotografje, rysunki chwalą w każdym kiosku bohaterstwo żołnierza włoskiego, kpią z negusa, nienawidzą Anglji. „Gott strafe England“ we włoskiej wersji.

Nawet dzieci wciągnięto do propagandy. Oto reprodukcja w Il Gazzettino dei Ragazzi: rozkoszne dziewczątko małą piąstką zatyka włoską chorągiewkę na mapie Abisynji i uśmiecha się do nas przymilnie. Podpis wyjaśnia, że piccola italiana odczuwa przytem wielką satysfakcję. A oto inna popularna pocztówka: Sen Balilli. Mała, śliczna dziewczynka śpi. Śpi spokojna i uśmiechnięta, bo na kołdrze ma armatkę, skierowaną w stronę brzydkich Abisyńczyków, skradających się na ścianie z dzidą w ręku i ze strachem na bydlęcych gębach. Ponad armatką i śpiącą dziewczynką wisi Matka Boska.

Przy jednej z bocznych ulic widzę rozwieszoną mapę Europy z napisem: „Italianie, pamiętajcie o czarnych punktach Europy!“

Na mapie są wrysowane czarne punkty nad Suezem, Cyprem, Maltą, Gibraltarem, Genewą i Anglją. Przed mapą stoi na ulicy kilku przechodniów i milcząc, wpatruje się uporczywie w czarne punkty.

Może w tych punktach jest jakaś złowróżbna magja? Może one to tłumią radość zwycięskich Włochów?

Czas wracać do portu. W miarę zbliżania się do przystani napotykam coraz więcej radosnych ludzi o żywych twarzach, coraz więcej śmiechu i głośnych, swojskich powitań. Są to Polacy. Za godzinę wyjadą w świat, na dalekie morza.

Wkońcu z za węgła ulicy ukazuje się morze. I statek przy brzegu. Ogromny, wielopiętrowy, wspaniały, biały jak zjawa, o dwóch grubych kominach z trzepotem flag kilkudziesięciu państw i jednej większej flagi: polskiej. „Batory“. Stoi jak objawienie radosnej potęgi. Pełen wesołej muzyki i pełen roześmianych ludzi.

Teraz wiem, kto zbudował ten statek. Ludzie mocni, a przedewszystkiem szczęśliwi. Bracia, mężowie i kochankowie owych uśmiechniętych kobiet, które tam na ulicy Triestu kupowały tyle kwiatów.

Tajemnicze zniknięcie Bonnera.

Londyn, 22. 5. (PAT). Według raportu posła w Addis Abebie sir Sydney Bartona, przydzielony do ambulansu **Anglik Bonner znikł w tajemniczych okolicznościach.** W drodze do Adenu, gdzie miał przeprowadzić kurację, Bonner wyszedł na stacji Diredaua z wagonu, aby rozmówić się z konsulem brytyjskim z Harraru. Pociąg odszedł, zanim Bonner zdążył wrócić do wagonu. Konsul brytyjski zwrócił się do władz włoskich, **aby pozwoliły na wyjazd Bonnera następnym pociągiem pospiesznym.** Władze włoskie **odmówiły,** twierdząc, że Bonner jako uczestnik wojny po stronie abisyńskiej **musi być uwięziony.** Konsul odjechał do Harraru a na jego zapytanie, co się stało z Bonnerem, władze włoskie w Diredaua **odpowiedziały, że znikł on bez śladu.**

Blum zażąda 10 miljardów.

Paryż, 22. 5. (PAT). „Oeuvre“ twierdzi, że rząd Bluma będzie wkrótce zmuszony domagać się od Izby uchwalenia nowych kredytów **na obronę państwa w sumie 10 miljardów fr.**

Doki dla olbrzymów transatlantyckich.



W Nowym Jorku wybudowano specjalne urządzenia portowe dla olbrzymich statków transatlantyckich „Queen Mary“ i „Normandie“.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

W państwowych gospodarstwach coraz gorzej.

Niejednokrotnie już donosiliśmy, że „sowchozy“ (państwowe majątki w Sowietach) pracują niemal we wszystkich miejscowościach z deficytem.

Przyczyną tego zjawiska mają być przedewszystkiem **olbrzymie sztaby urzędnicze,** centralizacja i biurokratyczny system załatwiania spraw.

Przed trzema miesiącami sowiecki ludowy komisarjat usiłował naprawić położenie swych majątków przez zwolnienie ich z ram centralizacji, dając jednocześnie możność wystąpienia niektórym sowchozom z własną inicjatywą w kierunku poprawy gospodarki. Pomimo tych zabiegów, jak stwierdzają „Izwiestja“, nie zmieniło się tam nic na lepsze.

Zimową porą w „sowchozach“ okazał się brak paszy, a jeśli gdzieś posiadali jakieś zapasy, to były one **częściowo zgniłe, lub zostały rozkradzione.** W rezultacie tego, w ciągu czterech ostatnich miesięcy, padło z głodu i ze złego odżywiania zgórą 60 tys. cieląt i 160 tys. prosiąt. A wśród robotników niema posłuchu, kadry stale się zmieniają, co dowodzi, że łatwiej jest tworzyć państwo komunistyczne na papierze i wiecach, niż je realizować.

Stalin i jego towarzysze może umieją komunizować, ale nie gospodarować, niszczyć a nie tworzyć.

Do zasiewów wiosennych również „sowchozy“ i „kołchozy“ nie były jeszcze dostatecznie przygotowane. Większość traktorów **zrujnowana i porzucona na polach,** tworzy istne cmentarzysko tego rodzaju narzędzi.

Brak nasienia również odczuwają w kilku rejonach. Wysiano dwa razy mniej niż w ubiegłym roku.

Natomiast **przymusowe ściąganie zboża w Rosji Sowieckiej do pewnego stopnia usprawniono.** Władze sowieckie wydanemi w ostatnich latach zarządzeniami opanowały sytuację, która na rynku zbożowym była wprost katastrofalna. Według danych, zaczerpniętych z miesięcznika „Płanowoje Chozjastwo“ nr. 11/12, sytuacja obecnie osiągnęła nast. rezultaty: „Przeszły dwa lata od czasu wydania ustawy o obowiązkowych dostawach płodów rolnych, określającej daninę zbożową chołchozów i indywidualnych gospodarstw chłopskich. O organizacyjno-gospodarcze usprawnienie kołchozów i sowchozów, jak również pewność kołchoznych chłopów, że ustawa o daninie zbożowej jest niewzruszalna, zapewniły przyśpieszenie (obowiązkowych) dostaw zboża. Gdy przed wydaniem ustawy plan obowiązkowych dostaw zbożowych nie był wykonany nawet 1 lipca 1933 r., jego wykonanie wymagało prawie całego roku, to w 1933 r. plan dostaw był wykonany do 15 grudnia, w 1934 r. — do 25 października, w 1935 r. — do 10 października“.

Z dalszych zestawień, w tym artykule zawartych wynika, że w r. 1933 obowiązkowe dostarczenie zboże trwało 115 dni, w r. 1934 — 90 dni, w r. 1935 — 80 dni.

SPORT SPADOCHRONOWY MALEJE.

Dziedzina sportu spadochronowego, tak świetnie zapowiadająca się w Bolszewji, chyli się ku upadkowi.

Komunistyczna „Prawda“ w ostatnich swoich numerach alarmuje o wzroście nieszczęliwych wypadków ze spadochronami. Obecnie około **siedmdziesiąt procent stacyj spadochronowych jest nieczynnych.** Składa się na to brak wykwalifikowanych instruktorów i psucie się spadochronów, przechowywanych w wilgotnych pomieszczeniach, oraz niedostateczna ilość potrzebnego materjału i nici jedwabnych dla łatania dziur.

Rozporządzeniem władz lotniczych sowieckich ograniczono znacznie korzystanie ze spadochronów. Do sprzętu tego dopuszczani będą jedynie ludzie o wyraźnej ideologji komunistycznej, zaznajomieni z nowoczesną techniką wojenną i znający jeden z obcych języków (?).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.
Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od ogdz. 17 do 19.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

Repertuar kin:
Słońce: „Baron cygański".
Świt: „Burza nad Andami".
Stylowy: „Człowiek wilk".
Kino Mątwy — nieczynne.

— **Nowy komendant objął urzędowanie.** Z dniem 20 bm. objął urzędowanie podkomisarz p. p., komendant miasta p. Franciszek Orłowski.

— **Przez 12 godzin zaniemówił zegar pocztowy.** W święto Wniebowstąpienia Pańskiego urządzili pracownicy pocztowi wycieczkę do Suchatówki. M. in. wyjechał spec od zegara pocztowego, według którego wszyscy regulują swoje zegarki. Spec zapomniał nakręcić zegar, który od 7-ej rano do 7-ej wieczór wskazywał jedną i tą samą godzinę. Jak na miasto kuracyjne, to... wprost nieprawdopodobne.

— **Komuniści przed sądem.** Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu toczyła się rozprawa przeciwko trzem komunistom, „działającym" na terenie Kujaw przez kolportowanie antypaństwowych ulotek w Inowrocławiu i okolicy, a nawet rozdawali je wśród żołnierzy w miejscowych pułkach. Uprawiali oni swoją niecną akcję blisko rok, redagując również treść ulotek. Oskarżeni byli: Ludwik Pilarowski, ukrainiec Sergjusz Andzilewki i Stan. Orzechowicz. Instrukcje dawał jakiś tajemniczy „towarzysz Stefan" jak również materjał propagandowy komunistyczny. Przeprowadzone śledztwo i rewizje w mieszkaniach oskarżonych dostarczyły bogaty materjał obciążający. Poza tem znaleziono dziennik-pamiętnik wywrotowców komunistycznych. Prokurator wniósł dla każdego z oskarżonych po 15 lat więzienia. Sąd skazał: Ludwika Pilarowskiego i Sergjusza Andzilewka każdego na 5 lat więzienia, a Stan. Orzechowicza na 3 lata więzienia. Ponadto pozbawił wszystkich oskarżonych na 5 lat praw obywatelskich i honorowych. Na podstawie amnestji obniżono im karę do połowy.

—::—

MOGILNO. (mk) **Katastrofa samochodowa.** Na drodze Strzelno-Mogilno wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą groźniejszych rozmiarów. Samochód ciężarowy firmy „Vistula" w Bydgoszczy, prowadzony przez szofera Bolesława Bednarka z pasażerem Edmundem Lewickim, wpadł całym pędem na przydrożne drzewo, które zostało złamane, zaś samochód został poważnie uszkodzony. Pasażerowie prócz odniesionych wstrząsów wyszli z katastrofy cało.

— **Krowa stratowała staruszka.** Tragiczną śmiercią zginął stary pastuch 80-letni Heinrich Jung, zatrudniony u rolnika Brandbauera w Dziemiani pod Mogilnem. Jung, pasący na pastwisku krowy, został zaplątany w powróz i okręcony. Wskutek szarpania się rozdrażnionych krów, Jung został przygnieciony na ziemię, a następnie stratowany przez krowy. Przeniesiony do domu staruszek zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Gniezno.

Gniezno

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z soboty na niedzielę dr. Taberski, w niedzielę i z niedzieli na poniedziałek dr. Szałkowski.
— **Nocny dyżur** pełni Apteka Pod Lwem.

Repertuar kin:
Słońce: „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością".
Światowid: „Metropolitan".
Polonja: Nieczynne.

Przedstawicielstwo Dziennika Bydgoskiego w Gnieźnie.

Wyłączne przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" na miasto i powiat Gniezno znajduje się **w Gnieźnie przy ulicy Warszawskiej 28, telefon 350.**

W wszelkich sprawach redakcyjnych i administracyjnych prosimy naszych czytelników z miasta i powiatu Gniezno zwracać się do naszego gnieźnieńskiego przedstawicielstwa, które powierzyliśmy naszemu współpracownikowi p. Alfredowi Przybylskiemu.

Przedstawicielstwo nasze w Gnieźnie przyjmuje zamówienia na abonament, ogłoszenia i druki po cenach oryginalnych.

— **Wyrzucanie pieniędzy na bruk.** W hallu tut. dworca kolejowego znajduje się automat sprzedaży biletów peronowych. Automat ten jest jednak nieczynny. Na cóż więc wogóle zakupuje się te automaty? W dzisiejszych czasach nie możemy sobie pozwalać na kupno drogich tych automatów w tym tylko celu, by upiększały halle naszych dworców kolejowych!

— **Obok nowych rozkładów jazdy kolejowej — stare rozkłady.** Jesteśmy na dworcu kolejowym w Gnieźnie, gdzie stwierdzamy, że obok nowych rozkładów jazdy kolejowej wywieszone są nadal stare rozkłady jazdy np. na szlakach Warszawa—Popowo, Warszawa—Łomża, Kołomyja—Kuty i Kołomyja—Kormacz.

— **Nasi czytelnicy gnieźnieńscy** znajdą w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" letni rozkład jazdy autobusów W. Mikołajczaka na linjach Gniezno-Bydgoszcz, Kcynia—Bydgoszcz i Żnin—Łabiszyn.

— **„Dziennik Bydgoski"** nabyć można codziennie w wszystkich kioskach gnieźnieńskich każdorazowo już w dniu wydania, nawet w wypadku skonfiskowania pierwszego nakładu.

— **Wywiad „Dziennika Bydgoskiego" z p. prezydentem miasta Gniezna** znajdą nasi czytelnicy dopiero w następnym niedzielnym numerze naszego pisma, jaki nabyć można już w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17 we wszystkich kioskach gnieźnieńskich. Materjał ten obiecaliśmy przynieść już dzisiaj, lecz w czasie udzielania wywiadu w ub. środę został p. prezydent odwołany do załatwienia bardzo ważnych i pilnych spraw. A zatem zwłoka powstała nie z naszej winy.

Chełmża.

— **W parasolu przechowała pieniądze.** W ub. piątek wracała pociągiem pewna wieśniaczka z Torunia, gdzie sprzedała krowę, do Grzywny. Bojąc się złodziei, a nie wiedząc, gdzie ma schować pieniądze, włożyła je do parasola, który następnie położyła na półce. Wysiadając w Grzywnie, zapomniała zabrać wartościowy parasol. Dopiero gdy pociąg ruszył, przypomniała sobie o tem. Parasol wraz z pieniędzmi zwrócono jej dopiero w Chełmży.

WĄGROWIEC. Osobiste. Na politechnice warszawskiej uzyskał dyplom i tytuł inżyniera-geodety p. Jan Marlewski z Tarnowa Pałuckiego pow. wągrowieckiego.

— **Dwa granaty w rowie.** W pobliżu Łekna pow. wągrowieckiego znalazła p. Gołąbkówna z Łekna dwa granaty w rowie przy szosie.

— **Pożary.** Na szkodę rolnika Augusta Semperta w Werkowie (pow. Wągrowiec) powstał groźny pożar. Spaliła się stodoła, napełniona słomą, chlew i narzędzia rolnicze. Poszkodowany był ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu na 7.000 zł, a szkodę oblicza się na 11.000 zł. P. Stanisławowi Kowalewskiemu w Buszewie podczas burzy uderzył piorun w stóg słomy, który się spalił. Poszkodowany oblicza stratę na około 400 zł.

— **Matura.** W Państw. Gimnazjum odbył się w dniach 18 i 19 maja egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. prof. Mieczysława Dubasa. Do egzaminu dopuszczono wszystkich uczniów klasy VIII-ej. Egzamin zdali wszyscy kandydaci, a mianowicie pp.: Stefan Bielecki, Seweryn Cieśnik, Tadeusz Dyk, Tadeusz Fliess, Michał Gramse, Zenon Jabłonka, Kazimierz Jarecki, Marjan Martyński, Jan Mitrynga, Jakób Połczyński, Stanisław Przybylski, Stanisław Rozmarynowski, Adam Szulerewski, Ignacy Twardy i Henryk Wydra.

SZAMOCIN. Z życia Sokoła. Sprawy zlotowe na ostatniem zebraniu Sokoła referował prezes Pawlicki. Zlot odbędzie się w dniu 28 czerwca br. w Szamocinie. Poświęcenie nowego sztandaru ma się również odbyć podczas zlotu.

Lustracja Ochotniczej Straży Pożarnej. W ub. tygodniu odbyła się lustracja O. S. P., przeprowadzona przez zarząd powiatowy z prezesem emer. burmistrzem p. Maronem z Chodzieży na czele. Jako objekt pożaru wzięto szkołę przy rynku. Na miejsce pożaru wyruszono z całym sprzętem przeciwpożarowym. Jako pierwsza dostarczyła wodę ręczna sikawka. Dłuższy czas trzeba było czekać na rozpoczęcie akcji moto-pompy, a przyczyną tego był brak wody. Miasto zakupiło przed dwoma laty moto-pompę, lecz nie pomyślało o wodzie (miasto nie posiada wodociągów). To też należy się spodziewać, że w najbliższym czasie miasto przystąpi do budowy zbiorników wody.

TUCHOLA. Postrzelono złodzieja na gorącym uczynku. Do zagrody rolnika L. Szamockiego w Stobnie pod Tucholą usiłował włamać się do kurnika znany złodziej Michał Witkowski z Rudzkiegomostu. W chwili, gdy włamywał się do chlewa, spostrzegł go właściciel, oddając do niego strzał z fuzji, raniąc go lekko w nogi. Dzięki temu złodziej został rozpoznany, poczem odstawiono go do szpitala SS. Elżbietanek w Tucholi celem wyleczenia z ran.

— **Związek Rezerwistów przy pracy.** W niedzielę po południu przeprowadzane były na tutejszej strzelnicy wojskowej międzyoddziałowe zawody strzeleckie. Z pośród zespołów placówek Z. R. Tuchola-wieś, Tuchola-miasto, Łyskowo i zespołu podoficerów rezerwy największą ilość punktów dnia uzyskał Z. R. Tuchola, który stoi dotychczas w strzelaniu zespołowem na drugiem miejscu.

CHOJNICE. (kr) **Tragiczna śmierć dziecka.** W miejscowości Czapiewice (pow. chojnicki) wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć nieletniego Alfonsa Markowskiego. Matka dziecka, zajęta pracą, pozostawiła dziecko bez opieki, dając mu do zabawki łyżkę stołową. Dziecko włożyło łyżkę zbyt głęboko do ust tak, że łyżka dostała się do przewodu oddechowego. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Nieszczęsne dziecko poniosło śmierć przez uduszenie.

— **Wypadek.** Ostatnio wydarzył się na ulicy Człuchowskiej wypadek, który w skutkach swych mógł spowodować większe nieszczęście. Półciężarowy samochód hurtowni tytoniowej najechał na wspomnianej ulicy na rowerzystę p. Myszkę z Chojnic. Podczas gdy rower został poważnie uszkodzony, rowerzysta wyszedł z wypadku bez szwanku. Wdrożone zostały dochodzenia policyjne.

— **Niepoczytalny wybryk.** Rolnik Wojciech Domachowski w Pawłowie (pow. chojnicki) doniósł policji, że nieznani sprawcy zniszczyli w jego ogrodzie 26 drzewek owocowych. Zachodzi tu prawdopodobnie zemsta któregoś z sąsiadów.

— **Kradzież pszczół.** Jednej z ostatnich nocy skradziono w Lichnowach (pow. chojnicki) na szkodę Augustyna Froegela 3 kosze pszczół wartości 150 zł. Podobnych kradzieży dokonano pod Chojnicami ostatnio kilkanaście.

— **Wielkie uroczystości.** W dniu 24 bm. odbędą się w Chojnicach uroczystości 50-lecia Zakładu św. Karola Boromeusza, 50-lecia powrotu SS. Franciszkanek do Chojnic oraz 50-lecia pracy jako lekarzy naczelnych przy zakładzie św. Karola Boromeusza doktorów Janów Łukowiczów, ojca i syna. Uroczystości odbędą się przy udziale J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego i p. wojewody Kirtiklisa, władz i Akcji Katolickiej.

BRUSY. Wyrok zasądzający. W grudniu ub. roku niej. Marja Skwierawska z Brus dopuściła się oszustwa na szkodę firmy Wróblewski w Brusach. Przy pomocy podrobionego kwitu udało się jej poszkodować firmę W. na 22 zł. Oszustwo natychmiast zauważono, lecz towar oszustka zdołała ukryć u krewnych w Luśni, gdzie go też policja odszukała. W wyniku rozprawy przed sądem grodzkim, Skwierawska Marja i brat jej Klemens zostali uwolnieni od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów winy. Na skutek wniesionego przez oskarżyciela publicznego odwołania, odbyła się w tych dniach przed wydziałem karno-apelacyjnym Sądu Okręgowego w Chojnicach ponowna rozprawa. Sąd wysłuchał świadków i wydał wyrok, skazujący Marję i Klemensa Skwierawskich na karę po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437, Apteka Pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

Repertuar kin:
Apollo: „Zmiana serc".
Gryf: „Potępieniec".
Orzeł: „Śmierć odpoczywa".

Kalendarzyk teatralny.
Niedziela 24 bm. godz. 20,15: Światowej sławy chór Dana — pożegnalny koncert przed wyjazdem na tournée do Ameryki.
W przygotowaniu atrakcyjny występ Stefana Jaracza i gościnne stage opery warszawskiej pod dyrekcją A. Dołżyckiego.

— **Dzień matki.** Koła szkolne Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają 24 bm. wspólną akademję na cześć matek. Akademja rozpocznie się o godz. 12-ej w Teatrze Miejskim . Tego samego dnia o godz. 11-ej odbędzie się w kościele Pojezuickim msza św. na intencję matek.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj w godzinach rannych rzuciła się w wartkie nurty Wisły w pobliżu Góry Zamkowej jakaś młoda dziewczyna. Desperatkę wyłowili rybacy, przyczem stwierdzono, że nie-

— **Harce motocyklistów nie ustają.** Nie przebrzmiało jeszcze echo strasznej katastrofy motocyklowej przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Mickiewicza, a już znowu panowie motocykliści harcują po ulicach miasta, nie zwracając uwagi na obowiązujące przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych. Ofiarą takiej kawalerskiej jazdy padł wczoraj p. Józef Barwik, który przechodząc ulicą Starą, najechany został przez motocykl i odniósł ogólne, dość poważne kontuzje.

— **Zuchwałe włamanie do mieszkania właściciela cegielni.** Zapomocą wybicia szyby w oknie włamali się złodzieje do mieszkania właściciela cegielni w Tarpnie Eryka Gramberga. Łupem śmiałej wyprawy złodziejskiej padła większa partja artykułów żywnościowych, wędlin i nabiału wartości około 400 złotych.
doszłą samobójczynią jest 17-letnia uczennica krawiecka Alfreda Winiarska, zam. przy ul. Śpichrzowej 17. Powód usiłowanego samobójstwa dotąd nie został ustalony.

— **Marnotrawny syn.** W areszcie policyjnym osadzono prewencyjnie niej. Edmunda Świerczyńskiego (Kościelna 25), który okradł własną matkę i zamężną siostrę Wandę Kaczmarkową. Młodociany złodziej skradł 600 marek niem. w złocie, 30 sztuk w bilonie oraz gotówką około 100 zł, łącznie przeszło 1.100 zł. Akta sprawy skierowano do sądu.

TCZEW. (as) **Kino Światowid:** „Ostatnia miłość". **Kino Mars:** „W pogoni za szczęściem".

— **6 miesięcy więzienia za przemytnictwo dewiz.** Wydział karny sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie za usiłowane przemycenie z Polski na teren w. m. Gdańska 1 weksla na sumę 1000 zł skazał **żyda 49-letniego Szymona Lejbmanna** z Warszawy, współwłaściciela warszawskiego przedsiębiorstwa drzewnego „Mejzels" na 6 miesięcy więzienia i 600 zł grzywny z ewent. zamianą na 12 dni więzienia. Jest to pierwszy wyrok zasądzenia przemytnika dewizowego od czasu wprowadzenia ustawy o zakazie wywozu dewiz zagranicę.

— **Zuchwały rabunek w nocnym pociągu towarowym pod Tczewem.** Władze kolejowe powiadomiły tut. policję, że nocy onegdajszej na szlaku kolejowym Laskowice—Tczew pomiędzy stacjami Morzeszczyn-Pelplin nieznani sprawcy wskoczyli do będącego w biegu pociągu towarowego i po rozbiciu drzwi jednego z wagonów towarowych zrabowali 9 worków jęczmienia. Tejże nocy policja ujęła zuchwałych rabusiów kolejowych braci Jana i Władysława Kłosów, zamieszkałych w Rożentalu (powiat Tczew), którzy zrabowane zboże ukryli w stodole rolnika Aleksandra Gajdeckiego w Rożentalu.

ŚWIECIE n. W. (t) **Skutki uderzenia zimnego gromu.** We wsi Rudki uderzył zimny grom podczas ostatniej burzy w kasztan stojący w odległości zaledwie 2 m od domu mieszkalnego rolnika Zygmunta Jurkiewicza. Wskutek silnego uderzenia doznał cały dom poważnego wstrząsu, co pociągnęło za sobą uszkodzenie ścian.

— **Wypadek przy pracach ziemnych.** Przy pracach ziemnych, wykonywanych w powiecie świeckim pod budowę przyszłej wielkiej autostrady do Gdyni, uległ wypadkowi 30-letni robotnik Franciszek Tryba. Wskutek własnej nieuwagi został najechany przez wózek naładowany piaskiem, co pociągnęło za sobą poważne uszkodzenie nogi. Musiano go natychmiast przewieźć do szpitala.

— **Pierwsza plantacja łubinu słodkiego w powiecie.** Na terenie powiatu świeckiego zaprowadza się powoli uprawę łubinu słodkiego czyli odgoryczonego. Pierwszą plantację tej rośliny w powiecie posiada rolnik p. Golnik w Serocku.

—::—

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimierz Zacharkiewicz,** profesor Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie.

Ś. p. **dr. Andrzej Tłok,** lekarz-społecznik w Kórniku.

„Towarzysz" Franciszek Stróżyński, przywódca socjalistów polskich i założyciel pisma „Walka Ludu" w Poznaniu.

Koronowo w ciężkiej żałobie.

Ostatnia droga burmistrza i notarjusza śp. L. Kosidowskiego.

Na twarzach wszystkich obywateli Koronowa widać było smutek i przygnębienie w dniu pogrzebu cenionego burmistrza. O godz. 10-tej w kościele poklasztornym rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłego. Egzekwje przed trumną odprawił ks. prob. Chylarecki z Koronowa w licznem otoczeniu duchowieństwa z powiatu. Mszę św. celebrował również ks. prob. Chylarecki w asyście księży. Pienia żałobne wykonał chór im. św. Cecylji z Koronowa pod dyr. organisty p. W. Bruchwalskiego. Straż honorową pełnili członkowie Związku Strzeleckiego. Po odprawieniu nabożeństwa tłum w skupieniu odśpiewał pieśń żałobną „Dobry Jezu a nasz Panie".

Przed kościołem po skończonem nabożeństwie uformował się kondukt żałobny. Trumnę z kościoła na karawan wynieśli członkowie tut. Ochotn. Straży Pożarnej. Przez cały czas biły dzwony kościelne, również i w kościele ewangelickim. Na czele konduktu posuwały się uczniowie szkół, następnie stowarzyszenia niemieckie, orkiestra „Sokoła", Tow. gimn. „Sokół", Tow. Śpiewu, Klub Kajakowców, cechy, Polskie Zjedn. Zaw., Kółko Rolnicze, Straż Pożarna, Tow. Przemysłowców, Tow. Kupców Sam., Bractwo Kurkowe, Weterani i Inwalidzi Woj., Matki i Ojcowie Chrześc., Tow. Pań św. Wincentego à Paulo, urzędnicy i pracownicy miejscy, Rada i Zarząd Gminny, delegacja Wydziału Powiatowego, Kom. Kasy Oszczędności pow. bydgoskiego i Rady Powiatowej oraz liczne stowarzyszenia pozamiejscowe z sztandarami z krepą żałobną oraz wieńcami. Kondukt żałobny zatrzymał się przed ratuszem, gdzie burmistrza ś. p. L. Kosidowskiego po raz ostatni żegnał w serdecznych słowach starosta powiatowy oraz p. mec. Niemczyk. Po tych przemówieniach kondukt żałobny ruszył w dalszą drogę na cmentarz. Trumnę z karawanu na cmentarz nieśli członkowie Rady Miejskiej. Nad mogiłą chór św. Cecylji odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej". W serdecznych słowach przemówili do stroskanej rodziny ks. prob. Chylarecki i ks. prob. Hamerski z Wtelna. Niepodobna w słowach oddać nastroju żalu i boleści. Przy spuszczaniu zwłok grała orkiestra „Sokoła". Nad trumną pochyliły się już po raz ostatni sztandary przed Tym, który o każdym pamiętał i nikomu żadnej pomocy nie odmawiał. Do późnego wieczora jeszcze zauważyć można było na cmentarzu wiernych, odmawiających ciche modlitwy za spokój zmarłego. Chwil tak bolesnych miasto nasze już dawno nie przeżywało.



Pożegnanie burmistrza na Rynku przed Ratuszem.

Na I. diecezjalnym kongresie miłosierdzia w Pelplinie

w dniu 3 czerwca br. obradować będzie sekcja eugeniczna. Referaty wygłoszą: dr. May z Grudziądza i ks. prob. dr. Łęgowski. Uczestnicy kongresu będą mogli zapoznać się dokładnie nietylko z poglądami katolickiemi na kwestję eugeniczną oraz metodę wcielania tych zasad w życie, lecz także z bogatą literaturą z tej dziedziny.

Wielkie święto parafji wojskowej w Grudziądzu.

Z Grudziądza telefonują: W wczorajsze święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się w tutejszym kościele garnizonowym podniosła uroczystość poświęcenia nowych dzwonów. Aktu konsekracji dokonał J. E. ks. biskup polowy Gawlina, który też odprawił pontyfikalną mszę św. Szczegóły uroczystości przyniesiemy w najbliższych numerach.

O mistrzostwo pomorskiej A-klasy w piłce nożnej.

Bałtyk — P. P. W. 0:3 walkowerem.

Grudziądz. W ub. czwartek w godzinach rannych lotem błyskawicy obiegła tutejsze koła sportowe wiadomość, że zapowiedziany mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną P. P. W. a „Bałtykiem" z Gdyni, który odbyć się miał po południu na boisku garnizonowem nie odbędzie się z powodu rezygnacji „Bałtyku". Wobec tego grudziądzka drużyna P. P. W. zdobyła walkowerem 3:0, t. j. dalsze dwa cenne punkty.

Tczew. (as) **Aresztowanie krzywoprzysięzcy na sali sądowej.** W dniu wczorajszym przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie toczyła się sensacyjna rozprawa karna przeciwko bezrobotnym Cyperskiemu i Karasiowi z Tczewa, oskarżonym o branie udziału w napadzie rabunkowym na pociąg węglowy, który miał miejsce na odcinku Górki—Zajączkowo tczewskie w dniu 21 lutego rb. o godz. 15, gdzie tłum złożony z około 100 osób przeważnie bezrobotnych, zatrzymał pociąg węglowy, usiłując dokonać rabunku, przyczem tłum zasypał gradem kamieni konwojentów pociągu strażników ochrony kolejowej Topolskiego i Stopińskiego. Po wczorajszej rozprawie, która na podstawie zeznań św. bezrobotnego Michała Podoby z Tczewa zakończyła się dla oskarżonych wyrokiem uwalniającym, prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie świadka Podoby pod zarzutem zbrodni krzywoprzysięstwa, albowiem ten w śledztwie doraźnem (art. 20) złożył zeznania sprzeczne z zeznaniami, złożonemi obecnie na rozprawie sądowej.

Włóczęgostwo i żebranina.

Dnia 19. bm. przytrzymano w Toruniu 2 osoby za włóczęgostwo i żebraninę oraz 2 osoby za wywołanie publicznego zgorszenia w stanie pijanym, które odstawiono do starostwa grodzkiego.

Tragedja urzędnika pocztowego.

Defraudant i fałszerz pocztowy skazany na 10 miesięcy więzienia.

Tczew. (as) Na ławie oskarżonych przed trzyosobowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadł doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego w Bydgoszczy asystent pocztowy **32-letni Mieczysław Pieniowski z Tczewa,** któremu obszerny akt oskarżenia zarzucał dokonanie w urzędzie pocztowym Tczew I. w dniu 1 sierpnia 1935 r. defraudacji 229,80 zł w gotówce oraz fałszowania list wypłat rent cywilnych.

Rozprawa sądowa wykazała, że Pieniowski, który jest ojcem trojga dzieci, przez 13 lat niezwykle sumiennie wypełniał swoje obowiązki służbowe. W połowie 1935 r. poróżnił się z swoją żoną, z którą żyje obecnie w seperacji, co spowodowało, że osk. Pieniowski rozpił się do tego stopnia, że ostatnio począł **używać trującego eteru.** Wreszcie doszło do tego, że napół przytomny Pieniowski, zdradzający objawy rozwijającej się choroby umysłowej, zdefraudował 229,80 zł, poczem dla zamaskowania nadużyć sfałszował listy wypłat pieniędzy z urzędu pocztowego, zapisując zdefraudowaną sumę jako wypłatę rent cywilnych. Osk. Pieniowski po dokonaniu przestępstwa sam oddał się w ręce sędziego śledczego w Bydgoszczy i pokrył sprzeniewierzone pieniądze.

Sąd wobec całkowitego przyznania się oskarżonego do winy, wydał wyrok skazujący Pieniowskiego na 10 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat pięć.

ŚWIECIE. (t) **Budowa wału postępuje naprzód.** Od kilkunastu dni pracuje się bez przerwy przy budowie wału wzdłuż Wdy na odcinku od bruku prowadzącego do starego miasta obok fary w kierunku Przechowa, przyczem należy dodać, iż wał prowadzi przez łąki. Ziemię dowozi się za pomocą kolejki polnej przez wybudowany pomost drewniany z drugiej strony rzeki, z gór pod Marjankami. Przy budowie wału pracuje obecnie blisko 200 ludzi.

Kościerzyna.

— **Grom uderzył w zabudowania gospodarcze.** W Wielkim Klińczu powiatu kościerskiego uderzył piorun w zabudowania gospodarcze rolnika Teofila Okroja. Straty wynoszą około 5000 zł, które pokryje tylko częściowo ubezpieczenie, gdyż z powodu kryzysu p. O. sumę ubezpieczenia obniżył w ubiegłym roku.

— **Krwawa bójka rodzinna.** W Stawiskach posprzeczali się szwagrowie pp. Kurkowski z Kiżewskim. W wyniku powstałej bójki został p. Kiżewski przez przeciwnika tak niebezpiecznie uderzony, że musiano go odstawić do szpitala powiatowego w Kościerzynie, gdzie walczy ze śmiercią.

Rzemiosło w Gnieźnie przy stole obrad.

Prace prywatne w zakładach miejskich muszą ustać.

Gniezno, 23. 5. Rzemieślnicy, zrzeszeni w Nar. Chrześc. Zjednoczeniu Rzemiosła, odbyli swoje zebranie, na którem pp. Kurowski, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, prezes Sobczak i prezes Władysław Zakrzewski z Poznania mówili na temat stworzenia odpowiednich warunków pracy dla rozwoju i urentownienia warsztatów rzemieślniczych oraz na temat znakomitych rezultatów **akcji osiedleńczej Wielkopolan w b. Kongresówce.** W dyskusji przemawiali pp. Sander, J. Zakrzewski, Zdrojewski, Eliks, Gust, Wiśniewski i Sobczak. Poruszyli oni sprawę niezrealizowania przez miejscowe banki dogodnej dla rzemiosła pożyczki, pomijanie miejscowych warsztatów rzemieślniczych przy rozdziale dostaw dla instytucyj wojskowych, państwowych i samorządowych.

Poruszono również sprawę konkurencji miejskich zakładów dla prywatnych warsztatów elektrotechnicznych, instalacyjnych itd. W związku z tem uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu oddziału Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła rzemieślnicy wnoszą protest w związku z wykonywaniem przez zakłady miejskie, a zwłaszcza przez elektromonterów prac, wchodzących w zakres samoistnego przemysłu elektrotechnicznego, instalacyjnego i samoistnych rzemiosł, jak stolarstwa, ślusarstwa, blacharstwa itp. Takie postępowanie zarządu miasta powoduje ruinę samoistnych warsztatów i przyczynia się do wzrostu bezrobocia zatrudnionych u mistrzów czeladników".

Ważny od 15 maja 1936. (9225

Rozkład jazdy autobusów Wincentego Mikołajczaka z Gniezna ul. Wrzesińska 18 Telefon 150

na linjach: **Gniezno—Rogowo—Gąsawa—Żnin—Szubin—Rynarzewo—Bydgoszcz**

PRZYJAZD								ODJAZD					
	8^{15}	11^{00}	12^{50}	16^{00}	*17^{40}	20^{15}	Bydgoszcz	50	10^{45}	12^{30}	14^{15}	16^{20}	19^{45}
	8^{35}	11^{20}	13^{10}	16^{20}	18^{00}	20^{35}	Rynarzewo	7^{30}	10^{25}	12^{10}	13^{50}	16^{00}	19^{25}
	8^{55}	11^{40}	13^{30}	16^{40}	18^{20}	20^{55}	Szubin	7^{10}	10^{05}	11^{50}	13^{30}	15^{40}	18^{55}
	9^{35}	12^{20}	14^{10}	17^{15}	19^{00}	21^{35}	Żnin	6^{30}	9^{25}	11^{10} *	12^{50}	15^{00}	18^{15}
6^{25}	10^{45}	13^{20}	—	17^{20}	—	—	Żnin	—	9^{20}		12^{45}	14^{50}	18^{05}
6^{45}	10^{05}	13^{40}	—	17^{35}	—	—	Gąsawa	—	8^{55}		12^{15}	14^{30}	17^{45}
7^{00}	11^{25}	14^{05}	—	17^{50}	—	—	Rogowo	—	8^{40}		12^{00}	14^{15}	17^{30}
7^{45}	12^{15}	15^{00}	—	18^{40}	—	—	Gniezno	—	7^{55}		11^{30}	13^{30}	16^{45}

*) Nie kursuje w niedz. i święta

Kcynia — Szubin — Rynarzewo — Bydgoszcz

PRZYJAZD				ODJAZD		
6^{45}	11^{20}	16^{00}	Kcynia	9^{50}	14^{00}	19^{00}
7^{15}	11^{50}	16^{30}	Szubin	9^{20}	13^{30}	18^{30}
7^{35}	12^{10}	16^{50}	Rynarzewo	8^{50}	13^{10}	18^{00}
8^{00}	12^{30}	17^{15}	Bydgoszcz	8^{30}	12^{50}	17^{40}

Żnin — Łabiszyn

Przyjazd		Odjazd
9^{30}	Żnin	10^{40}
10^{00}	Łabiszyn	10^{10}

Zwiedzajcie wykopaliska w Biskupinie pod Żninem.

Osobliwy kondukt pogrzebowy.



(t) Do osobliwości ziemi pomorskiej należy niewątpliwie odbywanie konduktów żałobnych czyli eksportacji zwłok z wioski na cmentarz parafjalny, drogą wodną przy pomocy łodzi. W taki sposób już od wieków odbywa się eksportacja zwłok z wioski Ostrów Świecki, położonej na prawym brzegu Wisły, a przynależnej do parafji Świecie, położonej po przeciwległym brzegu rzeki. Doniedawna Ostrów Świecki należał także administracyjnie do powiatu świeckiego, lecz ostatnio, mimo energicznego protestu ludności tubylczej nastąpiło przyłączenie do przyległego powiatu chełmińskiego. Niezależnie od tego, Ostrów Świecki gospodarczo lgnie jak od wieków tak i dziś do Świecia, położonego znacznie bliżej bo przedzielonego tylko rzeką Wisłą.

Przed kilku dniami odbywał się znowu pogrzeb z Ostrowa Świeckiego do Świecia. Trumnę ze zwłokami umieszczono na obszernej łodzi, obok usiadła najbliższa rodzina i dwóch krewkich wioślarzy, a takimi są wszyscy mieszkańcy Ostrowa niewyłączając kobiet. Kondukt wyruszył Wisłą i następnie Wdą wgórę do Świecia, ażeby wylądować na przystani. Następnie udano się na cmentarz.

Na fotografji kondukt z zwłokami i rodziną zmarłej dobija do brzegu w Świeciu.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Braterstwo krwi" i bogaty nadprogram.

LIDO: „Kaprys markizy Pompadour". W rolach głównych Kathe von Nagy i Leo Slezak. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Noc na Transatlantyku" oraz bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA: „Będziesz zawsze moja" w roli głównej Brace Moore.

NADMORSKIE: Film erotyczny p. t. **„Bella donna"** w roli głównej Conrad Veidt.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Walne zebranie Związku b. ochotników armji Polskiej odbędzie się 7 czerwca o godzinie 16 w szkole przemysłowej, przy ulicy Morskiej 79.

Dziennik okrętowy muszą prowadzić morskie statki rybackie. W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni w sprawie prowadzenia dziennika okrętowego na polskich statkach rybackich morskich. Rozporządzenie nakłada obowiązek prowadzenia dziennika okrętowego na polskich morskich statkach rybackich o pojemności powyżej 150 mtr. sześc. brutto.

Publicyści gospodarczy. Odbyło się roczne walne zgromadzenie sekcji morskiej Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Gdyni. Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: prezes konsul dr. Bolesław Kasprowicz, wiceprezes red. Ludwik Godlewski, sekretarz red. Tadeusz Nowacki, skarbnik magister Bolesław Polkowski, członkowie zarządu red. Henryk Tetzlaff. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Bolesław Kuźmiński i Edward Piszcz. Na tem posiedzeniu wręczono panu **Juljanowi Rummlowi,** jednemu z pierwszych polskich publicystów morskich, dyplom honorowego prezesa.

„Nie wszystko dzieje się tak, jak..." Związek Legjonistów Polskich, oddział morski w Gdyni przesłał na ręce premjera gen. Sławoj-Składkowskiego następującej treści depeszę: „Nawiązując do przemówiena Pana Premjera na zjeździe Piątaków w Warszawie i skierowanego do nas, byłych legjonistów, wezwanie, abyśmy Cię, Pani Premjerze w walce wsparli, meldujemy, że jesteśmy w pełni gotowi do wiernej służby jak w 1914 roku. Czekamy szczególnie niecierpliwie na Twój rozkaz tu w Gdyni, gdzie nie wszystko dzieje się tak, jak to nasz Wielki Komendant chciał widzieć".

Piękny gest linji Scantic Line w Gdyni.

Jak donosiliśmy, w tych dniach wyjechała do Danji delegacja Urzędu Morskiego i Rady Miejskiej w Gdyni na zaproszenie Dyrekcji Portu i Miasta Kopenhagi. Podróż do Danji odbyła delegacja motorowcem m. s. „Batory", przyczem, jak nas informują, otrzymała od Zarządu Linji (G. A. L.) zaledwie nieznaczną zniżkę.

Obecnie dowiadujemy się, że znana linja okrętowa Scantic Line w Gdyni zaofiarowała delegacji gdyńskiej na przejazd powrotny **bezpłatne** bilety z Kopenhagi do Gdyni.

Sport w Gdyni.

Dziś, w sobotę, o godz. 15,30 rozpoczął się dwudniowy turniej gier sportowych, co roku organizowany przez Polską YMCA o „nagrodę bursztynową" ufundowaną przez firmę Piotr Trześniak.

W turnieju startuje rekordowa, jak na gdyńskie stosunki liczba siedmiu klubów z W. K. S. (Wejherowo) na czele. W niedzielę rano półfinały, o godz. 16 finały.

Zawody odbywają się w śródmieściu, na boisku YMCA (ul. 10 Lutego 41).

Kazimierz i Marja Wiłkomirscy



na Wieczorze Chopinowskim w Gdyni dnia 21 maja 1936 r. „Wieczory Czwartkowe" w Gdyni.

Ruch wycieczkowy już się rozpoczął. Przybyło kilka wycieczek, zwiedzając port gdyński, miasto oraz miejscowości półwyspu helskiego. Zanotowano dotąd wycieczki z Krakowa, Warszawy, Brześcia i Lwowa w ogólnej liczbie 800 uczestników.

Nareszcie i w Gdyni fachowe kursy samochodowe.

Już oddawna mieszkańcy Gdyni odczuwają brak wybitnego fachowca, który mógłby z najlepszymi rezultatami i w krótkim czasie wyuczyć jazdy samochodowej. Otóż jak się dowiadujemy, na początku czerwca bież. roku jeden z najlepszych pedagogów w dziedzinie automobilizmu, znany i ogólnie poważany p. **Władysław Mielnik z Bydgoszczy** ma zamiar i w Gdyni zaprowadzić koncesjonowane kursy samochodowe i motocyklowe.

Jako pierwszorzędny fachowiec p. Mielnik stał się prawdziwym rekordzistą. W ciągu swej dwudziestoletniej nieprzerwanej pracy wyszkolił bowiem tak w wojsku, jak i na prywatnych kursach, **kilka tysięcy kierowców,** a egzamina składane przez jego uczniów i uczennice, niemal w stu procentach wypadają pomyślnie. Przeszkolenie przeprowadza p. Mielnik według programu i zasad ustalonych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Zapowiedź o prowadzeniu koncesjonowanych kursów samochodowych przez tak wybitnego fachowca jakim jest p. Mielnik, wywarła niewątpliwie ogólne zadowolenie. Bliższe szczegóły podamy później.

Konkurs modeli latających. Odbyły się doroczne eliminacyjne zawody modeli latających, urządzone przez obwód morski L. O. P. P. na lotnisku w Rumji. Zawodnicy z Gdańska, Wejherowa i Gdyni zgłosili do konkursu ponad 40 modeli. Warunki atmosferyczne nie sprzyjały zawodom. Wyróżnili się następujący zawodnicy: Modele belkowe: J. Horodyński - Gdynia i T. Milewski - Gdańsk. Modele kadłubowe: W. Sokołowski - Wejherowo i Z. Szczodrowski - Gdańsk. Modele rekordowe: T. Reyman - Gdańsk i W. Krause - Wejherowo. Modele belkowe w grupie seniorów: T. Reyman - Gdańsk.

Mecz szachowy Gdynia—Gdańsk. W niedzielę, dnia 24 maja odbędzie się w Gdyni sensacyjny mecz szachowy pomiędzy reprezentacjami Wolnego Miasta Gdańska i Gdyni. Mecz ten będzie rewanżowem spotkaniem reprezentacji obu sąsiadujących miast. Pierwsze spotkanie, rozegrane w roku 1935 w Sopotach, zakończyło się zwycięstwem Gdynian w stosunku 9:7. Z każdej strony grać będzie po 16 najlepszych zawodników. Mecz organizuje Gdyński Klub Szachowy w lokalu przy ul. Starowiejskiej 47, II piętro. Początek meczu o godz. 16. Wstęp wolny.

Niemiecka agitacja przeciw Gdyni.

Polskim i niemieckim kolejom żelaznym bardzo zależy na tem, aby zyskać transport towarów w Czechosłowacji, polskim zależy zwłaszcza na przewozie z Słowaczyzny wschodniej i Rusi Podkarpackiej. Przed pewnym czasem koleje polskie zyskały te transporty przez uregulowanie taryf przewozowych przez Gdańsk i Gdynię.

Co to dla przewozu oznacza, dowodzi fakt, że tylko w roku 1935 ze stacyj Słowaczyzny wschodniej i Rusi Podkarpackiej **przewieziono kolejami polskiemi do Gdańska i Gdyni 2530 wagonów drzewa** (zwłaszcza drzewa bukowego dla Angiji). Tytułem dochodów za ten przewóz koleje polskie otrzymały przeszło 1 miljon złotych. To oczywiście jest tylko część przewozu towarów czechosłowackich kolejami polskiemi.

Niemieckim kolejom państwowym chodzi bardzo o to, aby transporty te zyskać dla siebie i **skierować je do Hamburga i Szczecina.** Ponieważ nie powiodło się to przez uregulowanie taryf kolejowych, zwracają się obecnie niemieckie firmy transportowe w porozumieniu z kolejami państwowemi Rzeszy **do poszczególnych firm czechosłowackich z propozycjami, aby swój eksport kierowały przez Niemcy.** Koleje niemieckie obiecują, że kadłonom eksporterowi czechosłowackiemu **zwrócą** owe kwoty, o które przewóz przez Polskę jest tańszy od przewozu przez Niemcy.

Sensacyjne zabójstwo w sali sądowej

Puck, 23. 5. (Tel. wł.). Sąd grodzki w Pucku rozpatrywał wczoraj sprawę porucznika w stanie spoczynku Bensdorfa o ubezwłasnowolnienie. Rozprawa sama nie przedstawiała żadnego ciekawszego tematu, to też udział publiczności był minimalny.

Ci jednak z obecnych, którzy znaleźli się przypadkowo na rozprawie byli mimowolnymi świadkami krwawego dramatu.

Bensdorf, człowiek niezmiernie nerwowy, zdradzał podczas rozprawy bardzo silne podniecenie, które zdawało się lada moment wyładować w jakim wybuchu.

Przewód sądowy ustalił, że brak jeszcze szeregu dowodów, któreby pozwoliły na wydanie wyroku. Gdy Bensdorf zorjentował się o przebiegu rozprawy, podniecenie jego zdawało się osiągać zenitu.

Gdy sędzia grodzki Gordon, przewodniczący rozprawy, odroczył ją i powstał, by opuścić salę obrad, por. Bensdorf dobył ukryty w kieszeni browning i oddał w kierunku sędziego Gordona trzy strzały, zanim woźny sądowy mógł pośpieszyć z interwencją.

Sędzia Gordon, który się zachwiał już po pierwszym strzale, padł na ziemię i jeszcze przed przyjściem lekarza skonał. Rany zadane strzałami Bensdorfa były śmiertelne.

Por. Bensdorf, lat 32, został przeniesiony w stan spoczynku z powodu silnego rozstroju nerwowego, który też był powodem dzisiejszej **rozprawy.**

Krwawy dramat, jaki się rozegrał w sądzie grodzkim w Pucku wzbudził w całej okolicy zrozumiałą sensację i współczucie ze względu na osobę szanowanego ogólnie śp. sędziego Gordona.

Szczegóły zabójstwa ze względu na toczące się dochodzenia, które prowadzi prokurator i sędzia śledczy, są trzymane narazie w tajemnicy.

Firma J. Fetter zatrudnia obcokrajowca.

Firma J. Fetter w Gdyni, znana z procesu o obrazę godła państwowego, w wyniku którego skazano dyrektora Reicha i kierownika działu Arkusa na karę więzienia, prowokuje społeczeństwo polskie w dalszym ciągu.

Nie wystarczy, że główny akcjonarjusz i dyrektor Reich, gdański żyd i obywatel W. M. Gdańska wywozi z Polski zarobione tu pieniądze, ale otoczył się przytem sztabem urzędników — obywateli gdańskich, jako „niezastąpionych" w interesie. Wyrażamy powiątpiewanie, czy naprawdę Reich, który zajmuje się w gruncie rzeczy importem towarów kolonjalnych, musi zatrudniać „speców" z Gdańska. **Mamy w Gdyni szereg firm tej samej branży, które znalazły odpowiedni personel polski, dlaczego więc J. Fetter musi mieć koniecznie współwyznawców gdańszczan?**

Z kraju.

To się chwali. Ludność gminy Gusztyn (pow. Borszczów), chcąc godnie uczcić pamięc Marszałka Piłsudskiego, zorganizowała samorzutnie po uroczystościach żałobnych dobrowolną pracę zbiorową przy budowie drogi gminnej Gusztyn-Cygany. Na apel wójta stanęło do pracy 1500 ludzi i 164 podwód. Praca trwała 5 godzin.

Straż Graniczna z okazji imienin swego komendanta płk. Jana Jur-Gorzechowskiego, oprócz życzeń złożyła do jego dyspozycji kwotę 70.000 zł, zebraną drogą składek wśród Straży Granicznej. Sumę tą przekazał płk. Gorzechowski na utworzenie bursy dla dzieci oficerów i szeregowych Straży Granicznej.

W górach spadł śnieg. W następstwie znacznego obniżenia się temperatury, spadł w górach począwszy od wysokości 1500 m śnieg, który okrył szczyty dość grubą warstwą.

Proces komunistów w Tarnowie. Przed sądem przysięgłych w Tarnowie przez 3 dni toczyła się rozprawa przeciwko jedenastu komunistom (żydom!). Trybunał wydał wyrok, mocą którego dwóch oskarżonych skazano na 5 lat więzienia, dwóch na 4 lata, dwóch na 3½ lat więzienia, dwóch na 2½ lat, jednego na 2 lata więzienia, dwóch oskarżonych uniewinniono.

Z GDAŃSKA.

Na stoczni Schichau spuszczono na wodę statek motorowy „Paul Harneit" o nośności 15000 tonn, wybudowany dla amerykańsko-niemieckiego towarzystwa naftowego. Norweska firma armatorska Goerrisen zamówiła **w stoczni gdańskiej** dwa większe statki motorowe, przeznaczone do transportu bananów i owoców południowych z Afryki do Europy.

Młodzież hitlerowska napadła na wycieczkę młodzieży żydowskiej. Kilku żydów zostało poturbowanych. Napastnicy zbiegli. W Brentowie 4 osobników napadło na członka narodowo-socjalistycznej sztafety ochronnej Ottona Holza, który został ciężko raniony sztyletem. Jeden ze sprawców, niejaki Bernard Urban, został aresztowany.

Przepisy dewizowe obowiązują także dyplomację.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). W myśl okólnika ministerstwa skarbu restrykcje walutowe obowiązują również urzędników dyplomatycznych, wyjeżdżających zagranicę. Muszą i oni uzyskiwać pozwolenie na wywóz zagranicę kwot ponad 500 zł. (r)

Kronika poznańska.

Sprawa dygnitarzy wolsztyńskich w apelacji. Swego czasu donosiliśmy o skazaniu przez Sąd Okręgowy w Lesznie za rozliczne machinacje i nadużycie władzy zastępcy starosty pow. wolsztyńskiego Mieczysława Radowickiego na 15 miesięcy więzienia, lekarza powiatowego dr. Edwarda Skorupskiego na 1 rok więzienia oraz ich wspólniczkę żydówkę Baras Kryształównę na 8 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok w stosunku do Skorupskiego zatwierdził, Radowickiemu obniżył karę do 10 miesięcy, a Kryształównie do 6 miesięcy więzienia. Skorupski wraz z żydówką mieszka obecnie w Warszawie, a Radowicki w Podkowie Leśnej pod Warszawą.

Od iskry z lokomobili podczas młócenia wybuchł pożar w majętności Skrzydlewskiego w Dąbrowie pod Śremem. Nieubłagany żywioł pochłonął prawie wszystkie budynki gospodarcze i całą ich zawartość. Straty wynoszą około 40 tysięcy złotych.

Strzelanina i bójka na zabawie. We wsi Sapowice pod Poznaniem na zabawie Koła Związku Rezerwistów doszło do krwawej masakry, jakiej dokonali na uczestnikach zabawy ciemne typy z okolicznych wsi. Ciężko ranny został 26-letni Jan Kwiatkowski, którego musiano przewieźć do szpitala miejskiego w Poznaniu. Dalsze cztery ofiary napadu pozostały w leczeniu domowem.

Napad bandycki w Ostrzeszowie. Ostatniej nocy do mieszkania staruszków Grajków w Ostrzeszowie czterech zamaskowanych bandytów dokonało napadu, rabując 1800 zł gotówki i inne cenne przedmioty. Grajkowa jest ciężko ranna od cięć siekierą. Grajek odniósł lżejsze rany. Policja wszczęła energiczny pościg za bandytami.

Między Niemcami. W Szczepankowie pod Lesznem po zebraniu miejscowej placówki Deutsche Vereinigung doszło do krwawej bójki pomiędzy zwolennikami tej partji a członkami Jungdeutsche Partei. Kilka osób odniosło rany.

— **Echa tragedji w Zoologu.** Okropna śmierć dozorcy śp. Michała Leszyńskiego, który w środę zginął w ogrodzie zoologicznym na rogach rozjuszonego bawołu afrykańskiego, nie schodzi z ust mieszkańców Poznania. Obecnie okazuje się, że kilka dzieci szkolnych z Chełma Lubelskiego które musiały być świadkami strasznej sceny, doznało wstrząsu nerwowego i są obłożnie chore. Jak się dowiadujemy, okropny wypadek ma być przedmiotem wznowionych dochodzeń przez komisję sądowo-policyjną. Pogrzeb śp. Michała Leszyńskiego odbędzie się dziś, w sobotę, na koszt miasta.

— **Pijany bankowiec strzela do ludzi.** Na ulicy Piekary, w wyniku sprzeczki powstałej pomiędzy właścicielem dorożki konnej a pasażerem Jerzym Przystanowskim, z zawodu bankowcem, doszło do zajść. Publiczność stanęła po stronie dorożkarza, który domagał się zapłacenia należytości za przejazd. Przystanowski, który był pijany, rozpoczął strzelaninę. Jedna z kul ugodziła szofera Alfonsa Kołodziejczaka, raniąc go w klatkę piersiową. Stan rannego jest bardzo ciężki. Dalszych ofiar nie było dzięki temu, że publiczność rozbroiła pijanego człowieka.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Chrzciciela Rosi.
Jutro: N. M. P. Wsp. Wiern.
Wschód słońca o godzinie 3.54.
Zachód słońca o godzinie 20.00.

—::—

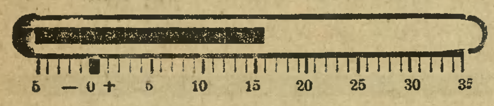
Stan pogody.

POGODNIE ZE SKŁONNOŚCIĄ DO DESZCZÓW.

Wczoraj w całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 stopni w Gdyni, 18 w Poznaniu, 20 w Warszawie, 21 w Bydgoszczy, 23 w Krakowie, a 25 w Zaleszczykach. — Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i słonecznie. — Przewidywany przebieg pogody: W ciągu dnia naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków północnych.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 22—24 maja 1936 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 3385.

2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.

3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, telefon nr. 3146.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka".

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincje.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę premjera komedji w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego **„KOBIETA I JEJ TYRAN"**, która posiada wszystkie zalety komedjo-pisarskie talentu jednego z najpoczytniejszych współczesnych pisarzy. Postacie bohaterów, nie wyłączając epizodycznych, narysowane linjami wyrazistemi, akcja toczy się żywo i utrzymuje widza w napięciu do ostatniej sceny. Aktorzy mają tutaj niezwykle wdzięczne i rozległe pole do popisu. Udział biorą pp.: Hermanowa, Motyczyńska, Podgórska, Sawicka, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski, Lochman, Serwiński i Winczewski.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„KOBIETA I JEJ TYRAN".**

„WIOSENNE PORZĄDKI" po cenach najniższych. Pogodna, lekka komedja Huxley'a **„WIOSENNE PORZĄDKI"** daną będzie nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16-ej po cenach minimalnych **od 10 do 99 groszy.** W rolach głównych wystąpią pp.: Motyczyńska, Paszkowska, Sawicka, Dytrych, Dzwonkowski, Górowski, Lochman, Serwiński i Szyndler, reżyser sztuki.

Pożegnalny występ CHÓRU DANA. W poniedziałek, dnia 25 bm. przed wyjazdem na tournée do Ameryki zjeżdża do naszego miasta głośny nietylko w Polsce, ale też i zagranicą najpopularniejszy zespół rewellersów **Chór Dana,** który zaprodukuje najnowsze przebojowe piosenki, nieznane w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpia ulubieńcy publiczności pp.: Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. Bilety po cenach operetkowych w kasie teatru.

Na marginesie.

Pomieścimy dzisiaj w niniejszej rubryce kilka rzeczy różnych, ale niemniej godnych uwagi. Najpierw więc gwoli rozweseleniu łaskawych Czytelników parę ciętych fraszek z tygodnika „Wiem wszystko":

B. min. Michałowski został pisarzem hipotecznym w stolicy:

Oto człowiek przezorny! Za wzór go wam [kładę!...
Zanim dostał dymisję — miał lepszą posadę!

Na Polskie Radjo:

Nieszczęśliwy abonent broni się, jak może,
Wyłącza głośnik i wzdycha — „O Boże!"

Na O. N. R.:

Mimo wszystko, wciąż nie wierzę,
Byś wziął władzę — O. N. R'ze!

Na dymisję prezesa Banku Polskiego:

Kiedy upał idzie z nieba —
Koca przecież nie potrzeba!

*

Jednym z pierwszych wyczynów nowego premjera gen. Sławoj-Składkowskiego był jego wypad samochodowy do starostwa w Łowiczu, co — niewiadomo dlaczego — roztrąbiła ponad wszelką miarę „czerwona" prasa sanacyjna. W związku z tem niektóre pisma przypominają taki cytat ze strony 114 kapitalnej książki obecnego szefa rządu p. t. „Strzępy meldunków":

„W parę lat później, gdy zbliżyliśmy się do siebie, Bronek Pieracki wyznał mi że szedł do mnie z ciężką misją od Komendanta zaprowadzenia w mym resorcie porządku i pracy, gdyż Komendant, wysyłając go, powiedział: „Musicie iść do Sławoja i podtrzymać go, bo chłopak zupełnie mi się wykoleił — nic nie robi, tylko autem jeździ".

(Chodziło o mianowanie ś. p. gen. Br. Pierackiego podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych!)

*

Jeszcze jedna sprawa — lokalna, choć nie pozbawiona szerszego znaczenia:

Całe zdrowo myślące społeczeństwo wielkopolsce jest jednolite, jeśli chodzi o sąd o wolnomyślicielskim i przeciwreligijnym Związku Nauczycielstwa Polskiego, szczytem radosnej twórczości którego był skonfiskowany przez władze za szerzenie komunizmu wśród dzieci numer bolszewicki „Płomyka". Otóż bydgoska ekspozytura tej żałosnej organizacji obchodzi obecnie 15-lecie swej smętnej działalności, co ma być uczczone „akademją jubileuszową" w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego.

Czy oddawanie auli gimnazjalnej do dyspozycji **takiej** organizacji jak Z. N. P. nie jest prowokowanie uczuć tutejszego społeczeństwa?

Aktualja wierszowane
Pieprzem, solą przyprawiane.

Blade dziecię.

Kiełkuje nasienie
umarłej sanacji
i powstało wrzenie
nie bez słusznej racji.
Bo — człowiek dziś pyta —
— co z tego wyrośnie?
Każdy faworyta
grać chciałby miłośnie:
„Polski Front" „Kuźnica"
chce być tym prawdziwym,
ale — po próżnicy
śnią się laury chciwym —
— wszak kiełki cherlawe —
z których one wzrosły,
— są tak nieciekawe!
Suchotnicze pędy
umarłej sanacji
uschną pewnie wszędy
w zgniłych jaj owacji,
bo „sanacja" — mama
grunt tak urobiła
i — jest winna sama
temu, co powiła.
— Chorej mamy dziecko
słabiutkie być musi
jego — ptasie mleczko
by żyło — nie skusi,
Nieśmiałe jest, blade
i źle trawi pewnie...

E. K.

Jubileusz najstarszej organizacji polskiej w Bydgoszczy.

W niedzielę, 24 bm. święcić będzie **Katolickie Towarzystwo Czeladzi Rzemieślniczej** w Bydgoszczy 70-tą rocznicę swego istnienia. Na intencję jubileuszu odprawi się o godz. 8-ej rano w kościele farnym mszę św. Ze świątyni czeladź oraz zaproszeni goście udadzą się do nowej siedziby Towarzystwa, do dawnego **Hotelu Dworcowego** (obecnie własność zarządu miejskiego). O godzinie 9 minut 30 odbędzie się kościelny akt **poświęcenia bursy czeladzi rzemieślniczej,** a następnie uroczyste posiedzenie. Porządek akademji jest następujący:

a) uroczyste otwarcie, b) powitanie władz i gości przez prezesa Guczalskiego, c) wybór prezydjum, d) sprawozdanie z 70-lecia przez sekretarza Kwiatkowskiego, e) mianowanie członków honorowych, f)) historja Domu Czeladzi i znaczenie jego dla młodzieży rzemieślniczej oraz zakończenie z odśpiewaniem pieśni „Nie rzucim ziemi". Po akademji wspólna fotografja i kawa dla wszystkich uczestników.

Po południu od godziny 16-ej koncert w własnym ogrodzie Domu Czeladzi przy ulicy Zygmunta Augusta nr. 18, narożnik ulicy Warszawskiej.



Obecnie urzędujący zarząd Tow. Czeladzi.
Siedzą: Andrzej Jutrowski, Edmund Kwiatkowski, prezes Aleksander Guczalski i senjor Franciszek Kowalski. Drugi rząd: Fr. Bossard, Antoni Karczewski i Alfons Pecki.

— **Orkiestra Filharmoniczna.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dziś w sobotę 23 bm. w szkole dokształcającej przy ul. Konarskiego 2 nie o 14,45 lecz **o godz. 18.**

— **Tow. Czeladzi Kat.** obchodzi 70-letni jubileusz w niedzielę, 24 maja. Uroczysta msza św. w Farze. Zbiórka Tow. o godz. 7,45 przed kościołem. O kompletny skład koniecznie prosi Zarząd.

Feljeton aktualny.

WSZĘDZIE MUZYKA

i... wszędzie gra na uczuciach dobrych ludzi.

Ostatni sygnał „ratuj samochód". — Szkoła cyrkowa na ul. Marszałka Focha.

Chciałoby się pisać jeszcze o tramwajach. Jeszcze i jeszcze. Ale tramwaje są już „oklepanym" tematem i są niepoprawne. **Niepoprawne.** Wyciągają z remiz **stare, odkryte przyczepki,** które, gdybym posiadał karuzelę — **kupiłbym,** aby umieścić je na platformie **zamiast koników.** Wątpię tylko, czy Dyrekcja Tramwajów sprzedałaby je. Zapewne dowiedziałbym się, że te „dryndulki" mogą służyć **jeszcze... trzydzieści lat.** Niechaj służą — **Dyrekcji — na chwałę, a pasażerom... na wesele.**

Jeżeli już mowa o weselu, to nie od rzeczy będzie stwierdzić, że **„cała Polska gra".** Gra — na czem popadnie. Na polityce zagranicznej (czysto przeraźliwie... fałszywie), na giełdzie zaufania do społeczeństwa, na loterji państwowej, oraz skrzypcach i innych instrumentach. Chodzi mi właśnie o tych **muzykantów i śpiewaków,** od których roją się wszystkie podwórka. W różnym wieku są ci muzykanci, różnej płci, różnego autoramentu i **różnego... temperamentu.** Są **uczciwi,** naprawdę biedni i godni wsparcia. Tym należałoby dawać **podwójną „porcję" wsparcia** — kosztem tych, od których zdaleka już... **zalatuje monopolówką,** bardzo często... **nieskażoną.** Taki zwykle robi się raźnym, śpiewa głosem **„wzruszonym"** i akompanjuje sobie na instrumencie jeszcze nie... wynalezionym, jako, że **posiadał** już różne instrumenty muzyczne, z których pozostawały mu tylko **„fragmenty".** Z tych to „fragmentów" stworzył sobie nowy instrument — **konglomerat** strun, piszczałek, bębenków, spodów i wierzchów od skrzypiec, mandolin, gitar... Jak taki „artysta" sobie **podpije,** to i instrument łacno **rozbije,** a potem musi wysilić swój **umysł wynalazcy** w tym kierunku, aby z niedobitków stworzyć coś, na czem możnaby towarzyszyć sobie do „solowego śpiewu". Tak więc **nie — potrzeba, a wódka — jest matką wynalazków.** Jeżeli jednak to stwierdziłem, muszę odwołać, a raczej „cofnąć" radę, jakiej wyżej udzieliłem i — przeciwnie — **zachęcić do dawania tym „wynalazcom"** wsparcia i to koniecznię **w gotówce.** Niech **wynajdują... naiwnych, a wierzących we „wzruszone" głosy pasorzytów ludzkiej dobroci. Bezczelność** niektórych zawodowych żebraków przechodzi **wszelkie granice.** Są tacy, którzy już nie proszą, ale wprost żądają pieniędzy, zaczepiając przechodniów szczególnie **wieczorem lub w nocy** i grożąc im w razie odmowy **pobiciem.** Ci bardziej we włóczęgoskim zawodzie „zaawansowani" specjaliści żądają pieniędzy... na wódkę. Dosyć o tem mówią protokóły policyjne, listy do redakcji i notatki w dziennikach. „Cała Polska gra".

Do giełdy zaufania, polityki zagranicznej, loterji państwowej, gry „instrumentalnej" i „wokalnej" dochodzi więc jeszcze **gra mętów społecznych na strunach litości** i dobrego serca, okazywanego przez ludzi.

Muzyka na podwórkach, w klatkach schodowych; czasem nawet z głośnika radjowego... ale na **ulicy zawsze.** Zawsze... nieprzerwanie i zaciekle, **wprost furjacko.** To **nieliczni** już dziś posiadacze samochodów, względnie ich szoferzy demonstrują „nausznie" że **„jeszcze samochody nie zginęły".** Prawda, że samochodów nam nie przybywa, prawda, że ciężko jest utrzymać auto w ruchu, ale... przecież **luk,** które powstały przez spadek naszego stanu posiadania w dziedzinie trakcji motorowej **nie trzeba wypełniać... głosami,** przeraźliwemi głosami **trąbek, klaksonów i syren** samochodowych. Panowie szoferzy, **nie wynoście** się — jako posiadacze samochodów — ponad **szarych ludzi,** posiadających jeszcze tylko **trzewiki, a wkrótce już może zadowalających się łapciami,** czy innemi chodakami! Nie wynoście się ponad nich, bo... jeżeli chodzi o trąbkę sygnałową, która **trąbi lepiej, niż samochód jedzie,** i która nie jest znowu rzeczą tak bardzo drogą, to... wszyscy **kupią** sobie taką **trąbkę** i — szlifując bruk na Gdańskiej — **będą trąbić aż... was oduczą niepotrzebnych sygnałów.** Bo wtedy poczujecie, że taka **„muzyka"** to jednak nic przyjemnego **nawet we dnie, a cóż w nocy! W nocy** — to dopiero **używanie!** Ulica... „jakby z niej wymiótł", jedzie samochód i trąbi... **Niema kogo ostrzegać,** bo żywej duszy na ulicy nie widać ale... jest używanie na ludziach, którzy nocy używają do snu. **Na zachodzie** takie niepotrzebne sygnały **są karalne,** musi często wystarczyć **sygnał,** rzucony **w postaci strumienia światła.** Chyba, że trąbi się **po to,** aby odpowiedzialne, za właściwy rozwój motoryzacji, **czynniki,** usłyszały sygnał. **Zbyteczna fatyga.** Sygnał, **„ostatni sygnał"** słabym głosem wołający **„ratuj samochód"** nie dochodzi do owych **„czynników",** urzędujących w apartamentach, obitych **watą i korkiem.** Panowie z wojskowych kursów szoferskich wybrali sobie przynajmniej **kilka** ulic w okolicy Paderewskiego i Ossolińskich. Ci przynajmniej mają **względy** dla mieszkańców **pozostałych** ulic, **gnębiąc** tylko **„wybranych"** i to **„dopiero"** od godz. piątej rano. A jak jadą, to już porządną ciężarówką i jak trąbią, to już potężnie. Obecnie **„złagodzili"** trochę **„kurs".** No, ale właściciele domów będą pewno radzi, że i tak urwie się trochę grosza dla murarzy, którzy będą musieli tynk naprawiać.

Gdy już mowa o ulicy, warto wspomnieć o **krawężnikach przy ul. Marsz. Focha.** Najbardziej rewolucyjne projekty nie poszerzą tej ulicy, ale chodniki jej możnaby uprzystępnić dla ruchu przez założenie odpowiednich krawężników. Te, po których muszą **„balansować"** przechodnie są zbyt strome, przez co **niejeden** już przechodzień zapoznawać się musiał bliżej z wyglądem ich i z wyglądem bruku. A linja tramwajowa biegnie tam tuż przy chodniku!

Ed-Ka.



Co to za radość! Co to za rozkosze!

Maj się rozmaił. Używajże! Proszę! Wiosne, słoneczko, zieleń bier do garzci! Bier, człeku! Nażci!

Chocia człek widzi, że to jemu dane: ten gaj, ta łączka, te kwiatki cacane — ręke wyciąga jakoś niechutliwie ku kwietnij niwie. Zawdy coś szkodzi, zawdy coś zawadza: raz brak monety, drugi raz zaś władza; a już najbardzij skroś trosk i zgryzoty ni masz ochoty.

I bidnyś, człeku, po grób od kołyski. Niby los szczęsny taki ciebie bliski, a ciągiem nibyś płotem odgrodzony od swyj fortony.

Jakeś jest gzubkiem — toś pod ojców władzą: tam ci mus chadzać, kędy cie prowadzą. Zaś potem ślą cie na lata do szkoły; zaś masz mozoły. Skończysz nauki — szukaj chleba długo. Dali-ć posadke — bedziesz cudzym sługą w warsztacie, sklepie, biurze, na urzędzie, w fabryce... wszędzie.

A tu tymczasem rok za rokiem goni. Młodość ućknyła, śrybło masz na skroni. Wtył sie obzirasz za zbiegłym żywotem, co śmignył lotem. I żal cie chwyta, żeś swojego czasu poniechał słonka, łączki, pola, lasu, żeś przeharował życie gorzyj wołu z troską pospołu.

Pytam sie: zali wszędy, za granicą tyż ludziom gną się grzbiety, blednie lico? Zali tam także śmiać sie zapomnieli i przy niedzieli?

Bom widział różne ludzie na spacerze — jak to we święto: mąż dzieciaki bierze, kubita sznytki i placek w tobole i idą w pole. Idą, a z nimi troska jak ta zmora. Dyć nie weseli; smętni jak i wczora. Bladzi na gębach, milczący ponuro, na czołach z chmurą. A jak co bąkną, to o tem że człeka sześć dni roboczych do niedzieli czeka i na czem jeszcze w tym tak ciężkim czasie oszczędzić da sie.

Żeli mie Bóg już do Siebie powoła, to bede prosił Pietra Apostoła, żeby miał przecie nad tymi bidaki wzgląd jaki taki. Nie jezdem mściwy; nie rzekne Świętemu, chtórzy są winni, że tak źle bliźniemu. Ale to powiem, że czyściec na ziemi mamy tu z niemi. Że kiedy do niebieskij bramy przydą ci, co sie ciągiem barowali z bidą, to bez czyścowyj pokuty do nieba puścić ich trzeba. Niechże raz przecie blask jasny zobaczą, niech sie na dłużyj pogodą uraczą, niech liczko blade uciechą im spłonie przy Boskim tronie. Bo na tyj ziemi cóż maja użyją? Tyla co Matce Boskiej litaniją zbożnie zanucą i przed Jej obrazem uklękną razem.

Masaż.

Od niepamiętnych czasów uprawiano kult ciała, a przedewszystkiem u starych Rzymian i Greków. U tych narodów kultura stała najwyżej. Stosowano tam różne zabiegi, utrzymujące piękno ciała, a przedewszystkiem gimnastykę, czyli ćwiczenia i masaże. Mądre te narody wiedziały, że masaż — to zabieg, usuwający zmęczenie, oczyszczający skórę i przywracający mięśniom sprężystość i siłę, to też masaż miał tam szerokie zastosowanie. Badania naukowe współczesne również wykazały dobroczynne wpływy, choć często niewidoczne, jakie wywołuje odpowiedni masaż, bo wpływa na szybki bieg krwi i limfy, wywołuje czynne przekrwienie, wsysanie się niecieków. Masaż pobudza komórkę do życia i ożywia jej działalność. Masaż twarzy pobudza do żywotności wszystkie części składowe skóry: naskórka, gruczołów łojowych, włókien elastycznych, naczyń krwionośnych, tkanki tłuszczowej, mięśni. To też kosmetyka lekarska zaleca stosowanie masaży przy: łojotoku twarzy i głowy, łysieniu łojotokowym, zwalczaniu zmarszczek, odtłuszczeniu miejscowem i t. p. Dzięki masażowi i gimnastyce można długo podtrzymać zdrowy, młody wygląd i jędrność ciała.

Przy pomocy ręcznego masażu twarzy łatwo można podtrzymywać żywotność komórek tłuszczowych i wywołać ich regenerację. Zawczasu należy zapobiegać powstawaniu uwiądu i podtrzymywać urodę, a nie odkładać aż do czasu, kiedy już ulokuje się widoczne piętno starości.

Reasumując powyższe, masaż ma znaczenie lecznicze, higjeniczne, zachowujące i zapobiegawcze!

Zofja Ginter-Trzebuchowska,
dypl. kosmetyczka.

(C. d. n.).

„Ogniskowcy" wypowiedzieli nam „wojnę"

Podejmujemy rękawicę.

Przed kilku dniami odbyło się zebranie sekcji szkolnictwa powszechnego Związku Nauczycielstwa Powszechnego. Tuż po zebraniu otrzymaliśmy drogą prywatną wiadomość, że na zebraniu tem uchwalono rezolucję, postanawiającą bojkot „Dziennika Bydgoskiego". Wiadomość ta znalazła potwierdzenie w sprawozdaniu, umieszczonem z tego zebrania przez miejscowy organ sanacji. Czytamy tam, że „przedewszystkiem postanowiono zbojkotować „Dziennik Bydgoski", który najwięcej nienawiści rozsiewa (tak? — red. „Dz. Bydg.") i w niegodny sposób atakuje Z. N. P.". Dalej „uchwalono rezolucję, w której sekcja wzywa całe społeczeństwo, a w szczególności wszystkich związkowców-nauczycieli do bojkotowania pism, a w szczególności „Dziennika Bydgoskiego", podważających autorytet nauczyciela."

Rezolucje te uchwalono podobno jednomyślnie, to znaczy, że odpowiedzialność za nią przyjmują wszyscy miejscowi członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego. To stwierdzenie jest konieczne, żeby Czytelnicy nasi zrozumieli, gdyż podejmując rzuconą nam rękawicę, walkę z miejscowymi członkami Z. N. P. przeprowadzimy z całą bezwzględnością, wymieniając ich po nazwisku i naświetlając ich przekonania i — przywileje.

Są tam między nimi tacy, którzy w lokalach publicznych chełpią się swoją bezbożnością, a potem mówią o „podważaniu autorytetu nauczyciela" przez prasę katolicką.

Na dziś ograniczamy się do stwierdzenia, że się „zagrożonym bojkotem" oczywiście nie przejmujemy. Ci panowie, przystąpiwszy w okresie rządów sanacji do prorządowego Z. N. P., tak często uchwalali jako sanatorzy bojkot naszego pisma, że poprostu dziwić się trzeba, iż podobne uchwały podejmują ponownie. Widocznie tamte uchwały bojkotowe przez własnych ludzi nie były respektowane. Apel „ogniskowców" do społeczeństwa może mieć oczywiście skutki, ale — ręczymy — fatalne będą one tylko dla „ogniskowców", którzy widocznie sądzą, że katolicy bydgoscy to barany, które plew od ziarna rozróżnić nie umieją. W najbliższych dniach się przekonają, za kim idzie miejscowe katolickie społeczeństwo, czy za głosem episkopatu polskiego, potępiającego antykatolickie nastawienie kierownictwa Zw. Nauczycielstwa Polskiego, czy też za orędownikami „Płomyka", szerzącego w sposób podstępny wśród dziatwy polskiej sympatje dla Bolszewji.

Związek Nauczycielstwa Polskiego nie szanuje tradycji katolickiej.

W b. dzielnicy pruskiej na podstawie przepisów prawnych, żadne imprezy w niedzielę i święta nie mogą się odbyć w czasie głównego nabożeństwa. Nawet protestancki policjant niemiecki czuwał nad tem, aby spokoju świątecznego do południa niczem nie zakłócano. I dziś jeszcze orkiestry w lokalach publicznych nie mogą koncertować przed zakończeniem nabożeństw. O te przepisy, uświęcone tradycją, nie troszczy się bydgoski oddział Zw. Nauczycielstwa Polskiego, który w niedzielę, o godz. ½11, a więc wv czasie głównego nabożeństwa urządza w auli Gimnazjum Humanistycznego akademję z okazji dziesięciolecia istnienia, na której w części wokalno-muzycznej wystąpią pp.: Winterfeld i Sommerówna. (Jak się dowiadujemy, jeden z miejscowych profesorów muzyki odmówił udziału w koncercie ze względu na obrazę uczuć katolickich, jakiej się dopuszcza Z. N. P. przez urządzenie akademji w czasie głównego nabożeństwa).

Z. N. P. daje jeszcze jeden dowód, że uczucia miejscowego społeczeństwa katolickiego nic go nie obchodzą. Ciekawi jesteśmy, czy przedstawiciele władz i społeczeństwa, których często widzimy na różnych obchodach katolickich, wyciągną z tego stanowiska Z. N. P. odpowiednie wnioski.

— **Dodatkowe szczepienie ospy.** W środę, 27 maja o godz. 16-tej w gmachu przy ulicy Jagiellońskiej 18 na parterze odbędzie się dodatkowe szczepienie przeciw ospie niemowląt urodzonych w roku 1935, a oględziny tydzień później, t. j. dnia 3 czerwca br. o tej samej godzinie.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy M. Olkowska — Wytwórnia bielizny.** Prosimy pp. kupców, ażeby przy zakupach istotnie powyższą firmę chrześcijańską popierali. Powyższy zakład sprosta wszelkim wymaganiom. Wykonanie pierwszorzędne.



— Ciocia niepotrzebnie się na mnie dąsa...

— **Świeże i soczyste owoce południowe.** Ukazały się w handlu delikatesów nowe pomarańcze. Są to owoce wyhodowane przez skrzyżowanie drzew Jaffy z drzewami Walencji. Otrzymany produkt ukazał się po raz pierwszy na rynku w Polsce. Okazał się on doskonałym w smaku, soczysty, gładki, o cienkiej skórce. Śniadalnia przy ulicy Gdańskiej 37 posiada wielki wybór tych znakomitych pomarańczy.

— **Budującym ku uwadze.** Znana z swej solidarności i sumienności firma budowlana J. Wojciechowski w Bydgoszczy, ul. Pomorska 36, telefon 1302 prowadzona przez znanego i cenionego budowniczego i radcy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, chcąc uprzystępnić nowobudującemu się obywatelstwu warunki budowania się **wykonuje zupełnie bezpłatnie kierownictwo robót wymagane przez nadzór budowlany** w razie zlecenie wykonania danej budowy, przez co koszt budowy znacznie się obniży. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Na Zielone Świątki do Sopot!** Sezon w Sopotach już rozpoczął się na dobre. W szczególności na Zielone Świątki spodziewany jest wielki napływ gości z zagranicy. W tych dniach czekają wszystkich przybywających do Sopot wielkie atrakcje. W Kurgartenie dyrygować będzie Jan Strauss, zaangażowany specjalnie przez dyrekcję, a jako solistka wystąpić ma znana śpiewaczka Schellenberg z Berlina. Ceny w Sopotach nie zostaną podwyższone i są stosunkowo niskie.

Czytelnicy nasi mają głos:

Gdzie demokracja?

Rozkazy wojskowe: **„Wstać!"** — **„Spocznij!"** oraz niedopuszczenie nikogo do dyskusji na zgromadzeniu Stronnictwa Narodowego w ogrodzie Resursy Kupieckiej, otworzyły mi oczy, że zasłużona Narodowa **Demokracja** przestała już być demokracją, a zamieniła się w organizację faszystowsko-hitlerowską, w której **„dół" musi milczeć** i posłusznie wykonywać rozkazy, wydawane z góry — od zielonego stołu.

Podobno wybory kierowników Stronnictwa Narodowego zależne teraz są od **przyzwolenia** zwierzchnictwa. Wolnej woli członkom objawiać **nie wolno!**

Na wszystko możnaby się ostatecznie zgodzić, gdyby ogół wiedział, dokąd zwierzchnictwo zmierza i jaki właściwie ma program.

O polityce **zagranicznej** na zjeździe nie wspomniano ani słowem, z czego można wywnioskować, że **pogodzono się z linją ministra Becka.**

Program społeczny tylko w części został ujawniony, i nie wiadomo czy to co ogłosił p. Kempiński, delegat **sekcji młodych** z Poznania, obowiązuje też i szczyty Stronnictwa?

Zgadzam się w zupełności z p. Kempińskim, że należy:

1) tworzyć jak najwięcej samodzielnych placówek gospodarczych w kraju,

2) usunąć etatyzm i socjalizm państwowy,

3) nie pozwolić, żeby dyrektorzy kopalń i cukrowni zgarniali rocznie setki tysięcy złotych, gdy robotnicy przymierają głodem,

4) nie pozwolić na zajmowaniu przez jedną osobę kilku posad i zatrudnianie żon oraz rodzin protegowanych.

5) **usunąć z Polski wszystkich żydów.**

Tylko nie powiedziano nam, w jaki sposób to przyszły rząd narodowy chce urzeczywistnić?

Toć nienasyceni kapitaliści, wielcy przemysłowcy z Lewjatana i cukrownicy zawsze należeli do **Narodowej Demokracji** (Wierzbicki, Feintuch-Szarski, Brun, Zęgleniczny i in.) i finansowali 1922 r. wybory do sejmu, które **ósemce** na ziemiach zachodnich dały zwycięstwo.

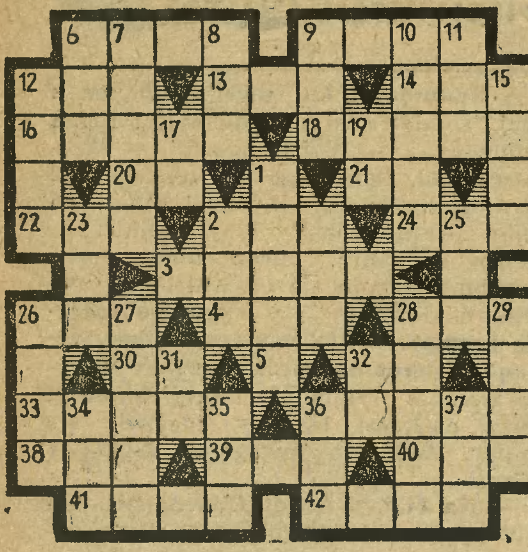
O interesy klasy pracującej wówczas nie dbano.

Wierzę, że nastąpiło przeobrażenie pojęć i że **„na komendę"** doświadczonego Obozu Wielkiej Polski zapanuje nietylko ład w kraju, ale **wszyscy(?!)** obywatele będą szczęśliwi i zadowoleni.

Narodowiec i demokrata.

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA Z FIGURĄ MAGICZNĄ. 58.

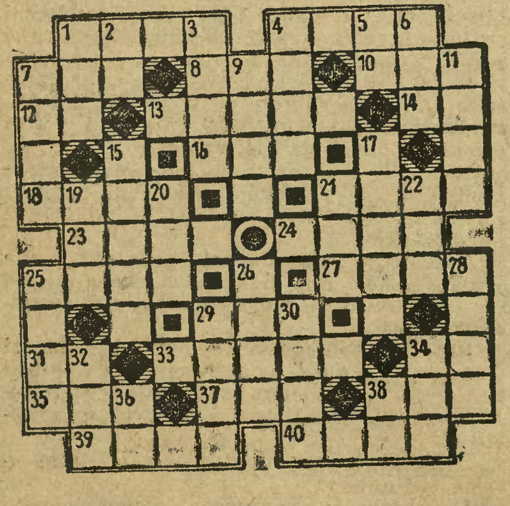


Poziomo: 6. południowy Słowianin, 9. rodzaj teatru, 12. najdoskonalsza istota, 13. narząd zmysłu, 14. przysłówek przeczący, 16. tłusty płyn, 18. dwanaście sztuk, 20. spółgł. grecka, 21. dwie spółgłoski: płynna i wargowa, 22. głos, 24. papuga, 25. część nogi, 28. dolna część naczynia, 30. biernik zaimka wskaz. rodz. m., 32. litera (fonet) lub nuta, 33. in.: cześć, poważanie, 36. in.: barwa, 38. trzy lit. wyr.: osioł, 39. pierwsza kobieta, 40. trzy lit. wyr.: kłoda, 41. ważne papiery, 42. natrysk.

Pionowo: 6. przyprawa kuchenna, 7. kraj afrykański, 8. wąż, 9. zwierzę domowe, 10. in.: miano, 11. forma zaimka wskaz., 12. żona jednego z Jagiellonów, 15. nie ta sama, 17. dwie lit. wyr.: wir, 19. mieszkanie owadów, 23. woda w stanie stałym, 25. rzeka w Niemczech, 26 organ zmysłu, 27. małe światełko, 31. dwie jednakie samogł., 32. nuta włoska lub przyimek, 34. owad skrzydlaty, 35. wykonawca srogiego wyroku, 37. (wspak) in.: nieszczęście, przeciwieństwo dobra.

Figura magiczna: 1. spółgłoska, 2. liczba, 3. gromada zwierząt, 4. utwór rymowany, 5. samogłoska.

KRZYŻÓWKA. 59.



Poziomo: 1. słowo zrywające sejm, 4. gruby sznur, 7. pole między bokami zawarte, 8. in.: narty, 10. głos, 12. karta, 13. zamyka i otwiera, 14. spółgłoska (fonet.), 15. owad, 18. autor „Lalki", 21. gaz podtrzymujący palenie, 23. brat Kaina, 24. narzędzie kowalskie, 25. duchowieństwo, 27. stworzenie sześcionożne, 29. forma od: wiedzieć, 30. domek owadów, 33. poeta włoski, 34. spójnik skutkowy lub czasowy, 35. kwitnie w maju, 37. wpływa do morza Azowskiego, 38. in.: płacze, 39. nazwisko jednej z dynastyj panującej w Polsce, 40. składniki powietrza.

Pionowy: 1. zarost, 2. po łac.: i, 3. stolica Norwegji, 4. twarz, oblicze, 5. przyimek, 6. spójnik rozłączny, 7. ryba stawowa, 9. krótki (o odzieży), 11. tłuszcz rybi, 15. pieniądz rosyjski, 17. błazen cyrkowy, 19. (wspak) rzymskie bóstwo dom., 20. wyrób mleczny, 21. zasadnicza barwa obrazu, 22. samogł. grecka, 25. Stowarzyszenie, związek, 26. trunek, 28. naczelnik rzeczyposp. weneckiej, 29. ujemna strona, 30. wulkan sycylijski, 32. surowiec płótna, 34. część utworu dramatycznego, 36. przyimek, 38. dwie lit. wyr.: łoś.

— **Wynagrodzenie za kwatery dla wojska.** W Dzienniku Ustaw (nr. 28) ukazało się rozporządzenie ministra spraw wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu. Rozporządzenie to ustanawia na okres do 31 marca 1939 r. podział miejscowości na klasy dla obliczenia wynagrodzenia za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gmin dla wojska. Rozporządzenie nie zmienia dotychczasowych stawek, ani klas poszczególnych miast. Zasadniczo istnieje 8 klas. Poznań należy do III klasy, **Bydgoszcz do V klasy.** Do VI klasy włączono następujące miejscowości w Wielkopolsce: Gniezno, Inowrocław, Mogilno i Szamotuły. Do klasy VII: Gostyń, Jarocin, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Ostrów, Wągrowiec, Września i Zbąszyń. Do klasy VIII: Biedrusko, Chodzież, Kępno, Koźmin, Ostrzeszów, Pleszew, Szubin, Śrem, Środa i pozostałe miejscowości, liczące poniżej 5 tysięcy mieszkańców. Cena za kwaterę w III klasie wynosi 9 do 13 złotych, **w V klasie 8 do 11 złotych,** w VI klasie 7 do 10 złotych, w VII klasie 6 do 9 zł, w VIII klasie 5 do 8 zł.

— **„Dzień Matki" urządza szkoła im. ks. Piramowicza** w niedzielę, dnia 24 bm. w Strzelnicy. Ogród i sale są do dyspozycji uroczystości. Komisja imprezowa opracowała żywy program dla uczczenia matek i ich pociech. Wymarsz z dziedzińca o godz. 16 z orkiestrą do Strzelnicy. Śpieszmy więc starsi i młodsi na „Dzień Matki!"

— **„Alkiel", amatorska hodowla** przy ul. Leszczyńskiego 32 posiada młode, zdrowe bernardyny z rodowodem. Hodowca p. Kiełpiński otrzymuje wiele podziękowań z majątków, od oficerów itp. nabywców jego wspaniałych olbrzymów.

— **Majówka Pomorskiego Związku Kręglarzy.** W niedzielę 24 bm. Pomorski Związek Kręglarzy urządza majówkę do Koronowa. Wyjazd z dworca kolejki powiatowej nastąpi o godz. 8 rano. Cena przejazdu w obie strony wynosi 1,65 zł. Na uroczej Grabinie czeka uczestników majówki szereg miłych atrakcyj.

Wypłacone przez Z. U. S. renty wypadkowe i inwalidzkie.

Według obliczeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu roku 1935 41.815.748 zł tytułem świadczeń za wypadki w zatrudnieniu, 15.074.454 zł tytułem świadczeń emerytalnych robotników.

W cyfrach tych nie mieszczą się dane dotyczące wypłat Zakładu z tytułu ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 54.



ROZWIĄZANIE WIRÓWKI. 55.



TRAFNE ROZWIĄZANIE Nr. 56 i 57 NADESŁALI:
Miejscowi: M. Esmanowa, R. Kasprzycki, L. Janiszewski.
Zamiejscowi: W. Włodarska - Poznań, S. Śledzikowski - Gdynia.

NAGRODY OTRZYMALI:
L. Janiszewski - Bydgoszcz.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 24. V. 1936 r. dr. Mytkowski, ul. Średnia 2.

— **Pianina — fortepiany** najwyższej jakości tylko w firmie **„Arnold Fibiger", Kalisz, Szopena 9.** Ceny zniżone. Dogodne warunki. Dostarczają po cenach fabrycznych przedstawiciele: J. Stor, Skład nut. Bydgoszcz, Bydgoski Dom Towarowy oraz H. Turostowska, Toruń, ul. Św. Ducha 14.

— **Zapisy do gimnazjum żeńskiego.** Gimnazjum Żeńskie im. Marji Curie-Skłodowskiej (z prawami szkół państwowych) **w myśl życzeń władz szkolnych** otwiera z nowym rokiem szkolnym równoległe oddziały klasy pierwszej. Termin egzaminów podany będzie w osobnym komunikacie. Zapisy przyjmuje sekretarjat gimnazjum od godz. 9—13, ul. Kujawska 4, (tel. 17-29). (9842

Znów 10.000,— zł wygrał u Kaftala nr. 162873.

Wczorajsze ciągnienie przyniosło znów graczom Kaftala dużą wygraną 10.000,— zł na nr. 162873. Ilość wielkich i dużych wygranych jakie padły u Kaftala w obecnej IV-ej klasie, jest naprawdę imponująca. Nie dalej jak wczoraj informowaliśmy naszych czytelników o wielkiej wygranej u Kaftala 30.000,— zł. Zbyteczne dodać, że wygrane te zapewnią na dłuższy czas kilkudziesięciu rodzinom spokojny byt, wolny od trosk. Niema jak los od Kaftala...



Metalowcy organizują się w Ch. Z. Z.

Dnia 14 bm. odbyło się zebranie organizacyjne **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Ruxowej. Zebranie zagaił sekretarz okr. Nowakowski, który referował sprawy zarobkowe i organizacyjne. W dyskusji przemawiało kilku mówców i w odpowiedzi referent. Przystąpiono do uchwały, w myśl której zapisali się wszyscy obecni na zebraniu do Związku, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego

weszli pp.: **Wróblewski Bernard** — prezes, **Bochański Jan** — sekretarz, **Kociński Józef** — skarbnik.

We wolnych głosach omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych i po ustaleniu następnego zebrania na sobotę, 23 bm, na godz. 18-tą w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska, na które każdy metalowiec we własnym interesie powinien przybyć, zamknął nowowybrany prezes p. Wróblewski zebranie słowami „Szczęść Boże"!

15 proc. rabatu od składek ogniowych i gradowych za rok 1936

przyznaje Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Dowiadujemy się, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznaje w bieżącym roku 15% rabatu od wszystkich składek ogniowych i gradowych.

Z zasięgniętych przez nas informacyj wynika, że opust ten obejmuje ubezpieczenia ogniowe miejskie, wiejskie, przemysłowe i wielkorolne, i to tak budynków jak i ruchomości oraz ubezpieczenia gradowe.

Społeczeństwo Wielkopolski i Pomorza zyska przez tę obniżkę przeszło półtora miljona złotych, które w znacznej mierze odciążą producentów i posiedzicieli nieruchomości.

Ta doniosła decyzja Zakładu zasługuje na tem większe uznanie z uwagi na fakt, że obniżkę składek wprowadza ta popularna instytucja z własnej inicjatywy, w myśl ogólnych zaleceń Rządu, zmierzających do odciążenia społeczeństwa. Świadczy to o poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa oraz o zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego wszystkich warstw i stanów.

Nie wątpimy, że wiadomość o tak obywatelskiem stanowisku Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych odbije się żywem echem w sferach ogółu ubezpieczonych, i mamy nadzieję, że przyczyni się do dalszego przełamaniu muru sztywnych cen i taryf. (9684

Bezpłatne bilety do cyrku Staniewskich.

ważne dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

Rekordowe powodzenie 20-tu światowych atrakcyj.

Pierwszorzędny program Cyrku Staniewskich stał się obecnie największą atrakcją w Bydgoszczy, tak, że w środę, w czwartek i piątek Cyrk wypełniony był po brzegi. Światowej sławy iluzjonistka Greczynka Kasfikis i jej nadzwyczajne, zdumiewające produkcje są głównym tematem rozmowy w Bydgoszczy, jak również inne dobre numery, wzbudziły podziw publiczności. Trudno wszystko opisać — to trzeba widzieć i nikt napewno nie pożałuje. Dzięki naszym staraniom kupony będą ważne dziś w sobotę na przedstawienie wieczorowe oraz jutro w niedzielę na obydwa przedstawienia o godz. 4.15 po poł. i 8,15 wieczorem. Poniżej zamieszczony kupon należy wyciąć i przedłożyć w kasie Cyrku. Wobec spodziewanego natłoku przy kasach Cyrku, radzimy wszystkich, aby zaopatrzyli się wcześniej w bilety.

Kupon do Cyrku Staniewskich
dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego"
Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę zupełnie bezpłatnie. Kupon ważny jest w sobotę 23 maja rb. o godz. 8,15 wiecz. oraz w niedzielę 24 maja o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wieczorem. Wyciąć i przedłożyć kasie cyrku!

Z cyklu: Nasze wywiady.

Rekordy, kobiety i... Koubkowa.

Sportowe rozmowy na tle biegu „Dziennika Bydgoskiego“

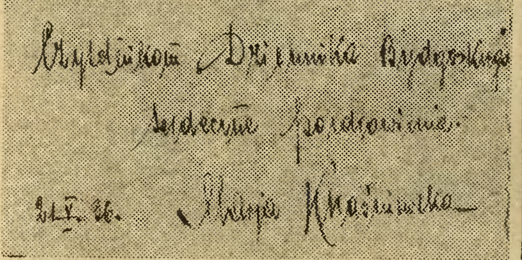
Nie patrzyłem na termometr w czasie czwartkowego biegu „Dziennika Bydgoskiego“ i połączonych z nim zawodów lekkoatletycznych, ale wiem, że było ciepło, bo słońce świeciło systematycznie i sprawnie. **Temperatura na Stadjonie była jednak napewno o wiele wyższa, niż wskazywała rtęć w najlepszym nawet termometrze.** Stało się to za sprawą publiczności, którą zawody rozpaliły do białości, a słońce przy okazji opaliło do czerwoności.

Dwa były punkty kulminacyjne w tej pięknej imprezie: jeden w czasie **zakończenia tradycyjnego biegu „Dziennika Bydgoskiego“**, a drugi, gdy **Marja Kwaśniewska z Ł. K. S. (Łódź) wspaniałym, stylowym rzutem pobiła rekord Polski** (swój własny zresztą!) **w rzucie oszczepem.** Na rzuty wogóle odbywające się przeważnie na przeciwległym trybunom krańcu boiska, mniej na-

ogół zwracano uwagi, ale, gdy na rzutni pojawiła się zgrabna sylwetka Kwaśniewskiej, wszystkie oczy jak na komendę skupiły się na tym atrakcyjnym czarno-czerwonym punkcie. Przesadą byłoby twierdzić, że spodziewaliśmy się rekordu, ale i bez rekordu oczy byłyby spoczywały z przyjemnością na sylwetce najlepszej naszej oszczepniczki. Dla szerokiej publiczności, niezwarjowanej specjalnie na punkcie rekordów, wynik w centymetrach i ułamkach sekundy obliczony nie jest jeszcze wszystkiem. **Conajmniej równie ważne jest wrażenie optyczne — suma estetycznego zadowolenia.**

Kwaśniewska rzuca daleko i skacze daleko, ale ważniejsze jest to, że i rzuca i skacze — **pięknie.** I jej występ był dlatego najlepszą propagandą sportu kobiecego, który przecież ma najwięcej wrogów właśnie ze względu na brak walorów estetycznych.

Przyznam się, że gdy jest mowa o kobiecych rekordach sportowych — to przychodzi mi zaraz na myśl **czeska rekordzistka świata Zdenka Koubkowa, która ni stąd ni zowąd pewnego dnia stała się — Zdenkiem Koubkiem!**



O tę „Koubkową“ pytam też p. Marję Kwaśniewską, która, powiedzmy to odrazu, jest — mimo rekordy — przedstawicielką najwdzięczniejszej kobiecości.

— Z Koubkową spotkałyśmy się parę razy i — wie pan — zawsze miałam wrażenie, że jest zgrabnym i — bardzo przystojnym chłopcem. No, potem bomba pękła, tylko jej rekordów nie zredukowano. Zresztą wśród zawodniczek zagranicznych **sporo się spotyka kobiet o wcale nie kobiecym głosie i imponującym... zaroście.**

Rozmawiamy potem dużo — i wesoło o kobiecie i sporcie. P. Kwaśniewska podkreśla:

— Nie znoszę kobiet o **wyrobionych nadmiernie przez nadużywanie sportu mięśniach.** Jakże to potem wygląda np. w sukni balowej!

Suknia balowa! — oto prawdziwie kobiece postawienie sprawy przez mistrzynię i rekordzistkę Polski, która zresztą **po Olimpjadzie berlińskiej ma zamiar wycofać się z lekkoatletyki,** a poświęcić się raczej tenisowi, a następnie — rodzinie. Rodzinie jednak dopiero po trzydziestce, co nie jest groźne wobec tego, że urocza mistrzyni liczy dopiero 22 lata!

P. Marysia Kwaśniewska bardzo sobie chwali publiczność bydgoską i chętnie jej przyznaje część zasługi za swój ostatni rekord. Zresztą w Bydgoszczy przed paroma laty zdobyła p. Kwaśniewska pierwsze w życiu mistrzostwo Polski.

Tak samo chwali Bydgoszcz popularna sokolica z Pabjanic p. Jadzia Wajsówna. Jej urodziwą, typowo polską twarz zdobi uśmiech, ale smutny uśmiech! Bo p. Jadzia jest zmęczona. I ona też mówi:

— **Jeszcze Olimpjada i koniec ze sportem.** Sport zniszczył mi nerwy. Bo przecież to jest jednak męczące tak przez osiem lat, dzień po dniu bez przerwy trenować, startować i myśleć tylko o wynikach.

Miłe są nasze mistrzynie, więc rozmowa z niemi jest jednym z najmilszych obowiązków dziennikarskich. Z tej rozmowy dowiadujemy się, że p. Kwaśniewska po maturze sama zresztą chciała być dziennikarką. Zrezygnowała z tych laurów i obecnie pracuje w Elektrowni łódzkiej. W związku z tem wyrażamy przypuszczenie, że każdy jej wyjazd z Łodzi pociąga za sobą — egipskie ciemności w całem mieście... Na drukowanie innych fragmentów rozmowy nie dostaliśmy od pp. Kwaśniewskiej i Wajsówny zezwolenia...

Bydgoszcz i organizację biegu „Dziennika Bydgoskiego“ chwalili bardzo wszyscy goście i tegoroczny zwycięzca Noji i Kusociński i popularny dziennikarz i sportowiec z Warszawy Wojciech Trojanowski.

Wszyscy pozostawili w Bydgoszczy najlepsze wspomnienia. I czekamy na ich następną wizytę. Zwłaszcza, że p. prezydent miasta Barciszewski chciałby jeszcze w tym roku urządzić w Bydgoszczy wielkie zawody lekkoatletyczne pań, może nawet międzynarodowe! A więc czekamy...

(hak.)

Zdjęcia z biegu „Dziennika Bydgoskiego“

i zawodów lekkoatletycznych Bydgoszcz — Grudziądz wykonał fotograf p. Janusz Czarnecki. Zdjęcia wystawione są w witrynie naszego okna wystawowego przy ul. Dworcowej, na co zwracamy uwagę naszych Czytelników. Fotografje zakupić można u fotografa w Be-De-Te.

WIELKIE WYŚCIGI KOLARSKIE NA STADJONIE MIEJSKIM.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 odbędą się wielkie wyścigi kolarskie na torze Stadjonu Miejskiego im. J. Piłsudskiego ze współudziałem najlepszych zawodników Polski oraz niemieckich klubów kolarskich.

Program: Godz. 15 defilada zawodników: 1) bieg sprintowy, 2) „dedemifond“, 3) dla pań, 4) australijski, 5) amerykański, 6) z przeszkodami, 7) pocieszenia, 8) mecz międzymiastowy. W biegu pań mogą brać udział panie posiadające rowery. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu. Zawody powyższe zapowiadają się ciekawie, ponieważ jest to impreza niewidziana jeszcze w mieście naszem. Więc wszyscy sympatycy sportu w niedzielę na Stadjon Miejski!

Szczęśliwa Komun. Kasa Oszczędności Powiatu Bydgoskiego.

Fortuna naprawdę nadzwyczajnie sprzyja Komunalnej Kasie Oszczędności **Pow. Bydgoskiego,** odkąd zmieniła lokal i przeniosła się do nowej siedziby w centralnym punkcie miasta przy ul. Gdańskiej nr. 10. Już bowiem **trzy razy zrzędu KKO. Pow. Bydgoskiego** w krótkim stosunkowo czasie wygrała wielkie sumy pieniężne na pożyczce inwestycyjnej. Podczas gdy za pierwszym razem padła wygrana **500 zł,** a przed sześcioma tygodniami **olbrzymia suma 200.000 zł,** obecnie zawiadomiona została wspomniana instytucja bankowa **o trzeciej wielkiej wygranej w sumie 10.000 zł,** jaka padła ostatnio na obligację pożyczki inwestycyjnej serji 9555 nr. 27, emisja pierwsza, będącą własnością KKO. Pow. Bydgoskiego.

Przez tak ogromny przypływ kapitałów liczyć się należy z dalszym pomyślnym rozwojem tej poważnej instytucji bankowej, jaką jest w naszem mieście KKO Pow. Bydgoskiego. Dyr. Jankowskiemu gratulujemy!

Wielkie włamanie do składu rowerów.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego nieznani złodzieje włamali się do biura i składu p. Józefa Dąbrowskiego, prowadzącego skład rowerów przy ul. Śniadeckich 39. Złodzieje dostali się z podwórza do biura przy pomocy wybicia szyby, poczem wtargnęli do składu. Łupem złodziei padły 2 rowery męskie marki „Original“, 15 wolnych biegów marki „Torpedo“, 40 łańcuchów rowerowych, 20 opon czerwonych „Stomil“, 50 dętek do rowerów marki „Stomil“, 3.000 szprych, 10 par pedałów klockowych, niezliczona ilość bateryj elektrycznych oraz maszyna do pisania „Remington“ model V, nr. 682.346. Poszkodowany właściciel składu oblicza szkodę na 1.600 zł.

Informacje turystyczne P. B. P. „Orbis“

Pociągi popularne.

1. **24. V. wycieczka pociągiem popularnym do Torunia.** Odjazd godz. 9,30 — odjazd z Torunia godz. 21,10.
2. **31. V. — 1. VI. Zielone Święta nad Morzem.** Pociąg popularny do Gdyni. Bydgoszcz odjazd 31. V. godz. 0,24, Gdynia odj. 2. VI. godz. 0,40. Cena przejazdu tam i zpowrotem 6,30 zł. Zwiedzanie portu 50 gr. Zwiedzanie Gdyni z przewodnikiem 30 gr.
3. **3. VI. — 4. VI. pociąg popularny do Łodzi** na Wystawę Rzemieślniczą. Cena przejazdu w obie strony 8,30 zł.

Wycieczki zagraniczne.

1. 3-dniowe, samolotem do Berlina w każdą środę za 200,— zł z przelotem, paszportem i utrzymaniem.
2. **Jugosławja** — wycieczki 2-tygodniowe od 330 zł, 3-tygodniowe od 370 zł.
3. **Bułgarja** — wycieczki 2-tygodniowe od 250 zł, 4-tygodniowe od 330 zł.
4. **Rumunja** — wycieczki 2-tygodniowe od 250 zł, 3-tygodniowe od 310 zł.

Ceny powyższe obejmują: przejazdy kolejowe, morskie, pobyty w hotelach, pensjonatach, wyżywienie i wizy.

Zniżkowe przejazdy.

1. Rzemieślnicza Wystawa — Targi w Łodzi od 15. V. do 9. VI. w drodze powrotnej 50% zniżki.
2. Do Łowicza z okazji 800-lecia miasta przejazdy za zniżką 50% od 23 maja br.

Informacje udziela i karty uczestnictwa sprzedaje P. B. P. „Orbis“, oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2, tel. 3667. (9885

Pobyty ryczałtowe:

1. w Augustowie — 10-dniowy pobyt w cenie 33,— zł;
2. w Cichem pod Zakopanem — cena ryczałtu 10-dniowego 35,— zł, ryczałtu 21-dniowego 73,50.
3. w Juracie, komfortowym hotelu „Lido“ 9,90 zł dziennie;
4. w Morszynie — pobyt 3-tygodniowy za 180,— zł — wraz z kąpielami;
5. w Muszynie — pobyt 3-tygodniowy za 132,— zł — z dowolną ilością kąpieli.

Nowy wypadek zatrucia grzybami w Bydgoszczy.

Jeszcze nie przebrzmiały echa zatrucia grzybami, zakupionemi na targu przez pewną staruszkę przy ul. Sienkiewicza, a już znowu zanotować należy nowy wypadek zatrucia, któremu uległa rodzina **niewidomego Jana Suleckiego, zam. przy ul. Łokietka 49.** Po spożyciu grzybów, wszyscy domownicy zachorowali, tak samo i sublokatorka Iwicka. Na szczęście zaalarmowane natychmiast pogotowie ratunkowe udzieliło chorym pomocy na miejscu, dzięki czemu niebezpieczeństwo utraty życia nikomu nie zagraża.



NOWY MATERJAŁ MUZYCZNY. — OKAZJA W LETNIM PROGRAMIE R. P. — RÓŻNICE KASTOWE. — JEDNA WIĘCEJ PŁYTA NIE ZASZKODZI. — A TRAMWAJOWE PRZESZKODY?

Nareszcie Bydgoszcz dorobiła się orkiestry filharmonicznej. Dorobiła się własnemi siłami, bez niczyjej pomocy. Grono muzyków nie mogło ścierpieć bezczynności i po dłuższych staraniach znalazło drogę na estradę koncertową, która dotychczas ziała pustkami, a w najlepszym razie zaludniała się z racji rozmaitych okazyj.

Wystarczy więc, że mamy zespół symfoniczny, a ten już niewątpliwie **utoruje sobie drogę i przed mikrofon** Polskiego Radja, tak, jak udało się to **orkiestrze salonowej pod dyr. Maksymiljana Szulca.**

Mieliśmy właśnie sposobność wysłuchać koncertu tego zespołu na falach Rozgłośni Pomorskiej w ub. czwartek o godz. 19,10. Próba wypadła dobrze. Prosimy o więcej takich koncertów.

A więc posiadamy nowy materjał muzyczny, wcale nie gorszy od innych. Gdyby znalazł się wcześniej, to sławetny koncert reprezentacyjny w dniu jubileuszu R. P. wypadłby jeszcze okazalej.

Dwa te zespoły znajdą chyba miejsce i to nie ostatnie, **w programie letnim Polskiego Radja.** Tem bardziej, że okres ten ma być bogato wyposażony w muzykę.

Rozkład programu letniego bardzo zręcznie ułożono. Nawet, powiedzmy, wedle gustu i upodobań radjosłuchacza stołecznego i prowincjonalnego. Naprzykład audycje w dnie powszednie rozpoczynać się będą **w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie o godz. 6.30, a dla Torunia, Poznania i Katowic o godz 6-tej rano.**

Różnica ta, wprowadzona przez centralne władze radjowe, ma chyba swoje znaczenie. Warszawa bowiem i inne „stołeczne“ miasta kresowe, budzą się później. U nas zaś, na zachodzie lud pracowity, udaje się do pracy wcześniej i punktualnie. **Może się gimnastykować już o 6-tej.** Zrobiono to naprzekór słońcu, które tam, za Wilnem, wcześniej śle swoje promienie.

Zresztą, nie będziemy się o to z radjem sprzeczali. Byle rano nie wracano do dawnej metody i w czasie śniadania, lub mycia, albo szukania czegoś po kątach radjosłuchacza podczas wybierania się do pracy, nie nadawano programów, ani informacyj, których nikt nie ma ochoty i ani czasu słuchać. Jedna płyta mniej lub więcej, już nam nie zaszkodzi.

Mamy jeszcze jedną godną zanotowania rzecz, że województwo poznańskie wydało okólnik, w którym zwraca uwagę pp. **starostom i magistratom** na broszurę **o zwalczaniu przeszkód w odbiorze radjofonicznym.** Pięknie, ale niezupełnie.

Przedsiębiorstwa prywatne obowiązuje się do usuwania przeszkód, powodujących zakłócenie w odbiornikach radjowych, a **jakie rozporządzenie dotyczy tramwajów, naprzykład bydgoskich, które stale uniemożliwiają korzystanie z radja?**

Radzibyśmy wiedzieć, czy wogóle nastąpi kiedykolwiek ten błogi stan i koniec agresywności naszych tramwajów na fale radjowe.

Wusław.

Światek Dziecięcy

Legenda o stokrotkach.

Ranek na świecie był piękny, ranek majowy, pełen świergotu ptactwa, pełen wonnej zieleni i kwiecia i złocistych promieni słonecznych. Uroczo było na świecie — tak go oto przystroiła wiosna we wszystkie swe przepiękne, jedyne czary.

Nad roześmianą, ukwieconą ziemią rozpościerało się niebo błękitne, niebo tu i ówdzie jakby podmalone białemi chmurkami, które swawolny wietrzyk rozwiewał.

W taki to ranek wiosenny po promieniu słonecznym zeszła na ziemię Najświętsza Panna.

Zeszła pomiędzy ludzi — swe miłe baranki — zeszła, bo choć widziała wszystko z nieba, przecie miło Jej było znaleźć się pomiędzy ludźmi i wszelkiem stworzeniem, jako że była świata całego Opiekunką i Panią.

Idzie Najświętsza Panna otoczona promienną jasnością, zadumana i cicha, przez pola zielone. Niekiedy uśmiechnie się do łanów, zapowiadających ładny urodzaj i znak Krzyża nad niemi nakreśli — błogosławiąc; pod święte stópki ścielą się złociste smugi słoneczne i kwiaty chylą kornie. Skowronek, zawieszony w niebie, wydzwania ładniej niż zwykle swoją przepiękną piosenkę — wszak ci to Najświętsza Panna przecie idzie przez pola — zaś jaskółki, że to ulubionym są ptakiem Panienki, żywy nad Jej głową uwiwszy wianek, w radosnem poćwierkiwaniu wiodą Ją przez pola.



— Bądź pozdrowiona, o Marjo! — biegnie szept uwielbienia po świecie.

Ale oto radosną ciszę przerywa nagle czyjś płacz rzewny. Wyłania się z za lasu, naprzeciw idzie Najświętszej Panny, mizerna dziewczynka. Wiatr jasne jej włosy i podartą sukienkę rozwiewa, a po bladej twarzyczce płyną bezprzestannie ciężkie łezki.

Zadrgało żałością pełne dobroci serce Najświętszej Panny. Przystaje przy dziewczynce, gładzi jej jasne włoski i pyta:

— Czemuż to tak gorzko płaczesz, czemuż, dziecko?

Pod dotknięciem Najświętszej Dłoni łezki po twarzyczce Marysi płynąć przestały natychmiast, a ściągnięte jeszcze przed chwilą bólem usteczka rozjaśnił pogodny uśmiech.

I posłyszała Najświętsza Panna gorzką opowieść o doli sierocej.

Sierotą oto jest Marysia. Gorzka jest więc jej dola, bo wszak sierocie nigdy dobrze na świecie nie bywa. Zła macocha skąpiła chleba, więcej batów dając niż pożywienia, każąc pracować nad siły. Nigdy też Marysia nie usłyszała od niej dobrego słowa.

A oto dzisiaj, wypędziła ją, małą dziewczynkę precz z chaty, wypędziła w świat szeroki, głodną. Idzie więc i rzewnie płacze, tułać się przecie teraz musi od progu do progu, sypiać u płotka, chodzić śród chłodu, spiekoty i deszczu.

Więc choć roztacza się wokół wiosna piękna, czyż cieszyć się mogą smutne oczęta Marysi?

Zadumała się Najświętsza Panna i wielkim smutkiem zaszło Jej święte Oblicze.

— Nie zbraknie ci chleba, dziecko — rzecze po chwili — znajdziesz dobrych ludzi, którzy zajmą się twem sieroctwem. Gorzkie tylko są twe łezki i zaciężyły one na mem sercu. Zaiste, nie może być boleśniejszej łzy nad łzę sierocą. Że zaś łezki twe czyste były jako rosa i żeś wylała ich tak dużo, niechże zamienią się w kwiecie...

I oto śród pól, po miedzach, przy dróżkach, wszędzie gdzie przeszła mała sierotka jęły wykwitać drobne, białe kwiatki, do rozpryśniętych kropel podobne — spoglądając złocistem oczkiem prosto w niebo.

Tak powstały stokrotki.

Emilja Drzewuska.

Odpowiedzi redakcji

Henryk J. Bydgoszcz: Gorące życzenia spełniamy. Oto dostałeś nagrodę za łamigłówkę w postaci książeczki. Spodziewamy się niedługo drugiego listu od Ciebie. Czytaj uważnie, a nie będziesz robił błędów.

Lunia W. Bydgoszcz. Dziękujemy Ci bardzo za miły liścik. Widać, że jesteś akuratną i pilną dziewczynką. Czekamy na dalsze wiadomości, a szczególnie na list w którym opiszesz nam, czy przyznana jako nagroda książka podoba się Tobie.

Jurek — Żnin. Pierwszy Twój list i rozwiązanie łamigłówki nie pozostało bez echa. Przyznaliśmy Tobie nagrodę, którą niebawem otrzymasz pocztą. Może nam napiszesz, jak się Tobie Żnin podoba i czy tęsknisz za Bydgoszczą. Za pamięć o nas dziękujemy.

Marja Kopczanka.

Na „dzień dobry".

Zaledwie oczęta otworzy
Ze snu budząca się dziecina,
A już słoneczko — służka Boży
Z błękitów — przez okno się wspina,
I siada na czyste posłanie
I szepce: „dzień dobry — Kochanie!"

A za niem wnet wietrzyk figlarny,
Co hulał noc całą w ogródku
Z karzełkiem garbatym, niezdarnym,
I rosy perełki na kwiatkach
I drzewa w kwiecistych swych szatkach,
Szumiące w radości i smutku
I słowik, co piosnki wydzwania, —
To wszystko dziecinie się kłania, —
Uśmiecha się słodko i pyta,
Jakie też sny główkę pieściły,
Czy zdrowa jest Hania — laleczka...

Ach! Pewnie sen dziecka był miły!
Ach! Pewnie aniołki się śniły...

Bo dzidzi otwiera usteczka
I śmiechem rozkosznym dzień wita...



Nagrody za łamigłówkę.

Na nasz apel odpowiedziałyście kochane dzieci niezliczoną wprost ilością rozwiązań łamigłówki Nr. 1. Niektóre z was zlepiły łamigłówkę naprawdę bardzo starannie, wręcz artystycznie. Dużo jednak dzieci zawiodło. Pozlepiały odcinki niestarannie i nawet się nie podpisały, że nie możemy nawet ich wymienić. Nazwisk prosimy nie pisać na kopertach, ponieważ wyrzucamy je. Należy napisać na odwrocie łamigłówki lub pod nią imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i wiek.

Wobec tak wielkiej ilości trafnych rozwiązań rozdzielenie nagród jest bardzo trudne. Nie zrażajcie więc się, jeżeli was nie będzie na liście odznaczonych. Łamigłówki będziemy dawali częściej, to i reszta nienagrodzonych będzie miała możność zdobycia nagrody w postaci pięknej książki.

Trafne rozwiązanie łamigłówki obrazkowej nadesłali:

E. Dybiona, St. Frąckowiak, H. Skórczewski, I. Nojfeltówna, L. Janicka, J. Kasprzakówna, Z. Maćkowski, M. Esman, J. Sobieralski, J. Tucholanka, **E. Wybrańska,** A. Smerda, L. Pyszka, M. Müller, E. Nowakowski, K. Paszek, T. Chrapkowski, R. Krupiak, I. Malinowska, M. Puciński, H. Skibiński, D. Stelmachowska, J. Zakulski, J. Urbanowski, H. Ziorkowska, T. Imbierowicz, H. Siudzińska, H. Burchart, H. Bąkowiak, L. Kowalski, Z. Giś, H. Zuchelkowski, **H. Jabłoński,** J. Purzycki, E. Chmarzyńska, M. Kołosówna, D. Gremkówna, I. Chrapkowska.

Zamiejscowi: K. Szymański — Kartuzy, T. Sołtysek — Tczew, W. Łukowski — Nowe, J. Nowakówna — Chojnice, H. Antkowiakówna — Solec Kuj., J. Górecki — Toruń, A. Bukowska — Toruń, D. Bukowska — Toruń, L. Lancówna — Chojnice, Z. Willówna — Koronowo, I. i B. Kantowiczówny — Świecie, Zb. Szwed — maj. Brzezin, **Jurek Dunajski — Żnin,** K. Sassówna — Świecie, P. Rychwalski — Świecie, Wł. Kubiakówna — Chojnice, A. Górski — Mirotki.

Nagrody za staranne złożenie łamigłówki krzyznano:

H. Jabłoński — Bydgoszcz.
Eleonorze Wybrańskiej — Bydgoszcz.
Jurkowi Dunajskiemu — Żnin.

Rozwiązanie łamigłówki obrazkowej. Nr. 1.



I murzyni na pustyni,
Których tłucze Mussolini
Na Wielkanoc przy kaktusie
Gotowane jaja strusie

Z apetytem zajadają
Każdy murzyn jedno jajo.
Czarnych tłucze Mussolini —
Strusie jaja zaś murzyni.

Pastuszek.

Wezmę ja wezmę fujareczkę,
za wieś pójdę na wzgóreczek —
gdzie figurę Bożej Matki
oplatają wonne kwiatki.

I uklęknę przed Panienką
rozweselę Ją piosenką,
ej, grał będę z całej duszy
na fujarce swej pastuszej.

Wkoło wonny maj się złoci
pośród słońca, kwiecia kroci,
za ten cudny świat w podzięce,
piosnkę złożę dziś Panience.

E. D.



Terenia Nowakówna

wygłosiła na powitanie p. generała Józefa Hallera następujący wierszyk:

Nie umiem wypowiedzieć wcale
Jak się cieszę, Panie Generale,
Żeś przybył do nas, do Bydgoszczy. —
Serduszko Twe o każdego się troszczy
Odwiedzasz dużych i kochasz dzieci,
Za to niech Ci zawsze słonko świeci.
A w dowód wielkiej miłości
Przyjm te kwiatki wdzięczności
Odemnie — Tereni małej,
Która ma prośbę do publiczności całej:
By razem za mną zawołała:
„Niech żyje Pan Generał Haller
i Polska cała!"

Bądź przyjacielem zwierząt.



W Ameryce największymi przyjacielami zwierząt są prawie wszyscy aktorzy filmowi. Wszak często psy ukazują się w filmach budząc zachwyt dla swej świetnej gry i tresury. To też pieskowi takiemu należy się odpoczynek po mozolnej pracy:

Aktorzy nawet podczas przerw nie rozstają się ze swoimi ulubieńcami i przyjacielami zarazem. Na zdjęciu widzimy popularnego aktora Gary Granta, który podczas śniadania dzieli się z pieskiem potrawami. Pies potrafi się w razie potrzeby odwdzięczyć za dobre serce, to też pamiętajcie o jednem: nie znęcać się nigdy nad psem, kotem czy ptakiem, bo to nieładnie i nieszlachetnie.

DLACZEGO?

Matka: — Józiu, oducz się pokazywać palcem ludzi, to nie jest przyzwoite.

— Józio: — A to dlaczego ten palec nazywa się wskazującym?

PRACA USZLACHETNIA.

Ojciec do syna: — Wierz mi, mój synu, każdy musi pracować. Praca daje zadowolenie, praca daje zdrowie, praca uszlachetnia! W dodatku pracując możesz tyle zaoszczędzić, że nie będziesz potrzebował więcej pracować!

W świat szeroki — przez 7 mórz do obcych krajów.

„Włóczęga" wakacyjna posiada urok nieodparty, polegający nietylko na zmianie warunków życia i otoczenia, ale przedewszystkiem na zaspokojeniu potrzeby poznania świata, drzemiącej w każdym człowieku. I przeto: im podróż bardziej różnorodna, im szlaki mniej znane, im więcej wrażeń zapowiadające — tem silniejsza pokusa uczestniczenia w niej. Nowe dla polskiego turysty i niezmiernie ciekawe morza, porty, kraje zapowiada wycieczka „Przez 7 mórz". Najpopularniejszy statek polski, weteran wycieczkowy „Kościuszko", wyjedzie dnia 13 czerwca z rumuńskiego portu Konstanzy, aby w czasie 3-tygodniowej wędrówki zwiedzić: Istanbul, Ateny, Maltę, Algier, Tanger, Santander, Antwerpię, skąd niedaleko do Brukseli. Znakomity wypoczynek na ciepłych morzach Południa, zdrowy pobyt trzytygodniowy w orzeźwiającej atmosferze morza, niezmiernie ciekawe i pouczające zwiedzanie krajów o starej kulturze, doskonała kuchnia, świetna zabawa na statku — to tylko część tych przyjemności, jakie złożą się na całość niezwykle interesującej wycieczki. Trzeba dodać, że ceny biletów okrętowych są w tym roku znacznie zredukowane i przystosowane do zarobków obecnych, co wpłynie napewno na szeroki zasięg popularności tej imprezy. Ostatnie dni zapisów na wycieczkę „Przez 7 mórz" jeszcze trwają. Informacyj udziela i prospekty bezpłatnie wysyła „Gdynia Ameryka Linje Żeglugowe S. A." Warszawa, plac Małachowskiego 4, tel. 547-46, gdzie przyjmowane są zapisy na wyżej wspomnianą wycieczkę.

Wybór drugiego wiceprezydenta m. Bydgoszczy nastąpi w czwartek.

Na czwartek, dnia 28 maja br. o godz. 18,30 zwołane zostało do sali Ratusza posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajdują się cztery sprawy. Pierwsza, dotycząca budżetu na rok 1936-37, a mianowicie o wyrażenie zgody na uchwałę Magistratu z dnia 14 maja 1936 r. dot. przyjęcia zastrzeżeń poczynionych przez Izbę Wojewódzką przy zatwierdzeniu budżetu na rok 1936-37 i niewniesienia odwołania do Min. Spraw Wewn.

Druga sprawa o uchwalenie wysłania 4 delegatów na międzynarodowy kongres miast w Berlinie w czasie od 8 do 13 czerwca 1936 r. i to po jednym z pośród Rady Miejskiej i Magistratu, a dwóch z pośród urzędników miejskich.

Ponadto znajduje się na porządku obrad uchwalenie regulaminu Oddziału Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy i uchwalenie zawieszenia rozpatrzenia szeregu wniosków budowlanych.

Następnie odbędzie się o **godz. 19,30 zebranie wyborcze radnych miejskich**, celem dokonania wyboru **drugiego wiceprezydenta miasta Bydgoszczy**, którego wybór nie doszedł do skutku na pierwszem zebraniu wyborczem w dniu 23 kwietnia br. z braku kwalifikowanej większości głosów. Czy wybór teraz dojdzie do skutku?

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie przedsiębiorstwa rzeźnickiego B-ci Płotka przy ul. Promenada 8 i polecamy specjalnej uwadze i poparciu społeczeństwa.

— **Wielkie ognisko harcerskie** zapłonie w niedzielę, 24. bm. tam, skąd kiedyś spoglądał dumnie na Bydgoszcz groźny, spiżowy Bismarck. Dziś na gruzach jego pomnika rozgoszczą się harcerze IV hufca pod licznemi namiotami. Ich urządzenia będą oryginalne, wygodne, estetyczne i praktyczne, a ponieważ wyznaczono szereg nagród za ich wewnętrzne urządzenia, zatem spodziewać się należy wielu nowych, ciekawych pomysłów. Ponieważ wielu jest jeszcze Bydgoszczan, którzy mało znają Wzgórze Wolności przy ul. Toruńskiej, skąd rozpościera się śliczna panorama miasta, zatem z tych i wielu jeszcze innych względów, zapraszają harcerze swych Przyjaciół i Sympatyków na teren swego obozu, gdzie zetkną się z wieloma miłemi niespodziankami zwłaszcza po zachodzie słońca.

Kierownicy sekcyj „młodych" pozbawieni urzędów w Zjednoczeniu Niemieckiem.

Bydgoszcz, 23. 5. Nietylko w obozie polskim, lecz także i w zwartych szeregach „Deutsche Vereinigung" (Zjednoczenia Niemieckiego) zachodzą obecnie przykre nieporozumienia.

Naczelny kierownik **dr. Kohnert** ogłosił orędzie, w którem daje wyraz swojemu ubolewaniu, że był zmuszony **pozbawić urzędów pewną liczbę** („eine Anzahl") **kierowników sekcyj „młodych"** za to, że „w pożałowania godnem zaślepieniu" wystąpili wobec zwierzchnictwa Zjednoczenia Niemieckiego z takiemi żądaniami, które nie licują z pojęciem **posłuszeństwa osób podwładnych.**

Rokoszanie zostali poza tem wykreśleni z rejestru członków Zjednoczenia Niemieckiego.

Nadzór nad sekcjami „młodych" narodowców niemieckich zlecił **dr. Kohnert Arminowi Drossowi.**

Z „czystki" przeprowadzonej w szeregach Zjednoczenia Niemieckiego wynika jasno, że nawet przykładnie zdyscyplinowani Niemcy **nie mogą się pogodzić z dyktaturą.**

— **Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie** urządziło strzelnicę przy leśniczówce w Czyżkówku. Poświęcenie i uroczyste otwarcie strzelnicy odbędzie się w niedzielę, 24-go bm. o godz. 14. Program dnia przewiduje od godz. 14,30 do 19 strzelanie do rzutek na strzelnicy I, zaś od 14,30 do 17 strzelanie do zająca, od 17 do 18 — do rogacza i od 18 do 19 — do dzika na strzelnicy II. Naboje śrutowe na strzelnicy. Na otwarcie strzelnicy członków i sympatyków Tow. Łowieckiego zapraszają w imieniu zarządu: K. Szymański prezes, dr. Soboczyński łowczy.

— **Wiosenna zabawa szkolna.** Staraniem Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum Żeńskiem im. Marji Curie-Skłodowskiej, Grona Profesorskiego i młodzieży Zakładu odbędzie się w niedzielę, dnia 24 maja 1936 r. ku uczczeniu „Dnia Matki", zabawa wiosenna w ogrodzie szkolnym przy ul. Kujawskiej 4. Początek o godz. 15. Różne niespodzianki dla Matek. Orkiestra wojskowa.

Dział społeczny.

Żądania pracowników umysłowych.

W dniu 17 maja 1936 r. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w składzie przedstawicieli wszystkich związków, należących do Unji oraz przedstawicieli rad okręgowych Unji.

W wyniku całodziennych obrad powzięto następujące rezolucje:

I. Rada Naczelna domaga się wprowadzenia na całym terenie Rzeczypospolitej **ustawodawstwa o umowach zbiorowych i przymusowem rozjemstwie,** opartych na następujących zasadach:

a) zastrzeżenie wyłącznego prawa zawierania umów zbiorowych pracowniczym związkom zawodowym,

b) wyłączenie możliwości uwolniania się pracodawcy z umowy zbiorowej przez występowanie ze Związku Pracodawców,

c) wyłączenie możliwości przekreślenia umów zbiorowych przez administracyjne rozwiązywanie związków zawodowych,

d) zastrzeżenie wyłącznej kompetencji nadawania umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej Ministrowi Opieki Społecznej,

e) przymusowe rozjemstwo w zbiorowych zatargach pracy na wniosek pracowniczych związków zawodowych.

II. Parlamentarna Grupa Pracy uchwaliła **program walki z bezrobociem,** w którym między innemi domaga się skrócenia czasu pracy fizycznej.

Rada Naczelna Unji stwierdza, iż tego rodzaju pominięcie pracowników umysłowych jest dowodem **braku należytej oceny stanu bezrobocia pracowników umysłowych w Polsce,** który wyraża się dziś cyfrą **ponad 200 tysięcy osób,** tragicznego położenia bezrobotnych pracowników umysłowych, oraz faktu, iż olbrzymia większość zatrudnionych pracowników umysłowych pracuje nietylko na warunkach ośmiogodzinnego dnia pracy, lecz zmuszona jest systematycznie i zarówno w instytucjach prywatnych jak i w służbie publicznej do pracy nadliczbowej po kilka godzin dziennie.

Rada Naczelna Unji protestuje stanowczo przeciw **wzmiankowanemu pominięciu pracowników umysłowych** w wyżej wspomnianej uchwale Grupy Pracy naruszającej najżywotniejsze interesy pracowników umysłowych i zawierającej szkodliwy element podziału interesów klasy pracującej i domaga się:

1. **Ogólnego skrócenia czasu pracy dla pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych,** oraz

2. **absolutnego zakazu pracy w godzinach nadliczbowych,** obostrzonego najsurowszemi sankcjami karnemi i cywilnemi.

Fabryka, w której robotnicy chorują i kaleczą się, nikomu nie przynosi pożytku!

Utrzymanie na najwyższym poziomie zdrowia i sił ludności robotniczej jest dla każdego społeczeństwa w czasach ciężkiej walki gospodarczej poprostu zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. To też szereg państw poświęciło ostatnio specjalną uwagę temu zagadnieniu.

— Nie ulega wątpliwości — pisze jeden z niemieckich higjenistów pracy — że dotychczasowe wysiłki w walce z chorobami zawodowemi i wypadkami przy pracy dały w Niemczech poważne wyniki. Opracowano zasady bezpieczeństwa pracy, wynaleziono skuteczne metody zabezpieczenia maszyn, przeprowadzono szeroką akcję propagandową w zakresie higjeny i bezpieczeństwa pracy.

Wysiłki te jednak nie wyczerpywały wszystkich dostępnych środków w walce o uzdrowienie warunków pracy ludzkiej. Czynnikiem najważniejszym jest sam człowiek, któremu należy poświęcić więcej niż dotąd uwagi. Wiemy dziś, że w pracy robotnika tkwi wiele momentów niebezpiecznych, często podległych jego woli, które przyprawiają go o utratę zdrowia lub życia. I tak np. nadmierne zmęczenie, niezadowolenie z przydziału do pracy, brak kwalifikacyj fizycznych, lub psychicznych, albo indywidualne wrażliwości na pewne szkodliwe czynniki zawodowe są jedną z bardzo częstych przyczyn wypadków i chorób zawodowych. Ażeby je zupełnie opanować, kierownik warsztatu pracy, inżynier i majster, nie może mieć na oku wyłącznie tylko wydajności pracy, lecz musi widzieć także człowieka. Jaki jest jego stan fizyczny i od czego zależy jego sprawność?

Fabryka bowiem, w której robotnicy chorują i kaleczą się, nikomu nie przynosi pożytku, ani społeczeństwu, ani właścicielowi, choćby pod względem technicznym była bez zarzutu.

Powstaje trudność, w jaki sposób kierownik produkcji, z wykształcenia technik, może wniknąć w obce mu zagadnienia ochrony zdrowia?

Niewątpliwie wymaga to lepszego zapoznania się przez techników ze stroną biologiczną pracy ludzkiej, z zasadami funkcjonowania najbardziej precyzyjnej ze wszystkich maszyn — ustroju ludzkiego. Z drugiej strony niezbędnym postulatem jest stworzenie lekarskiej służby fabrycznej, której zadaniem byłaby opieka nad zdrowiem załogi robotniczej i nad warunkami higjenicznemi produkcji.

Głos higjenisty niemieckiego zasługuje na uwagę także w Polsce.

„Odrodzenie"

II KOŁO SZWEDEROWO.

Dziś, w sobotę, o godz. 16-tej trening siatkówki na terenie przy ul. Ks. Skorupki róg Grobla. Zbiórka u sekretarza.

Jutro, w niedzielę wycieczka do lasu, w Trzcińcu, na którą również zaprasza się gości i sympatyków. Zbiórka o godz. 14-tej na plantach obok łaźni na Szwederowie.

Kronika radjowa.

OD 6 RANA PROGRAM RADJOWY.

Z dniem 1 czerwca wchodzi w życie nowy sezon programowy Polskiego Radja. W sezonie tym po raz pierwszy została wprowadzona ciekawa inowacja, która polegać będzie na tem, że **od godz. 6 rano do 24** z małą przerwą przedpołudniową i popołudniową zawsze będzie nadawać programy radjowe któraś z ośmiu stacyj Polskiego Radja. Dzięki temu programy Polskiego Radja nadawane będą przez 15 godzin dziennie. Podkreślić należy, że program ten poświęcony będzie w 70% muzyce.

KIEPURA ŚPIEWA W RADJO.

W pierwszym tygodniu nowego programu letniego Polskie Radjo transmituje z Wiednia koncert Jana Kiepury i sławnej wiedeńskiej śpiewaczki koloraturowej p. Erny Sack, znanej już zresztą radjosłuchaczom polskim z występów przed mikrofonem. Koncert znakomitej pary śpiewaków wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród słuchaczy Polskiego Radja. Dwugodzinny koncert nadany zostanie dnia 6 czerwca o godz. 17.

PROGRAMY RADJOWE

W poniedziałek, dnia 25 maja

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,25: Muzyka salonowa. 16,30: Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. 17,00: „Kobiety zasłużone" — „Dr. Justyna Budzińska - Tylicka" — pogadanka. 17,20: Muzyka lekka. 18,00: Utwory fortepianowe Franciszka Liszta w wyk. K. Czarniawskiego. 20,00: Audycja strzelecka „Odprawa — Andrzeja Czyżowskiego. 20,30: Franciszek Schubert: Trio op. 100 cz. II i III (Allgeretto i Scherzo). 21,00: Muzyka operetkowa w wyk. małej orkiestry P. R. 21,30: Wieczór literacki poświęcony Henrykowi Rzewuskiemu. 22,00: „Łucja z Lammermoor'u" — opera w 3 aktach. 23,05: „Wieczorem tańczymy" — muzyka z płyt.

LOKALNY.

Toruń. 6,50: Muzyka z Warszawy (płyty). 7,30: Program na dzisiaj i „parę informacyj". 7,40: Muzyka z Warszawy (płyty). 12,15: Melodje z filmów w wyk. Jana Kiepury (płyty). 13,15 Na różnych instrumentach (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30: Utwory Fryderyka Chopina w wyk. słynnych pianistów (płyty). 16,30: Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego. 18,30: Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Marsze polskie (płyty). 18,50: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10: Program na jutro. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

20,00: Anglja (Nat. Pr.). Melodje filmowe. **Brno** „Szał szybkości" aud. muzyczna. **Frankfurt.** Festiwal Liszta. **21,00: Wiedeń** Dawna i nowa muzyka czeska. **Stockholm.** Koncert kameralny. **Radio Paris.** Koncert kameralny **22,00: Anglja (Nat. Pr.)** Koncert ork. **23,00: Monachjum.** Muzyka tan. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

Panis bene merentium.

(Chleb dobrze zasłużonych)

Niektórym trzeba tak wiele,
Ażeby szczęśliwi byli
Gotówki, sławy, przyjaciół
I auta i własnej willi.

Ja skromne mam wymagania
I znacznie mniej mi potrzeba:
Tyle dochodów za wiersze,
By nie zabrakło mi chleba.

Całkiem małego pokoju,
Gdzie cisza mi gospodarzy,
Z oknami na zachód słońca,
Przy którym słodko się marzy.

Pokoju, w którym niech będzie
Tani radjowy kryształek
I na stoliku przy łóżku
Tytoń i paczka zapałek.

Jednego wiernego druha,
Na którym się nie zawiodę,
I w święto szklaneczkę wina,
Bo bardzo nie lubię wody.

A wreszcie książkę do łóżka,
Co daje tak wiele słońca,
Że ciągle liczysz jak wiele
Zostało kartek do końca.

Do spokój jesieni życia
Do cisza samotnej celi
To panis bene merentium
Tych, którzy dużo cierpieli.

Henryk Zbierzchowski.

Barwny program cyrku Staniewskich.

Po rekordowem powodzeniu w Poznaniu kilkudniowy pobyt w Bydgoszczy.

Najlepszą miarą powodzenia i zadowolenia publiczności, jakie ma obecny program Cyrku Braci Staniewskich, był rekordowy trzytygodniowy pobyt cyrku w Poznaniu, gdzie odbyło się przeszło 30 przedstawień. Z Poznania Cyrk Staniewskich zawitał wprost do Bydgoszczy i tutaj swym efektownym, niezwykle barwnym programem zyskał sobie serca publiczności. Trzeba podkreślić z szczerem uznaniem, że obecny dyrektor i właściciel cyrku p. Bronisław Staniewski nie szczędzi trudu i zachodu, a przedewszystkiem ogromnych kosztów, aby programy urozmaicić i dać publiczności pierwszorzędne atrakcje międzynarodowe.

W obecnym programie, który tak bardzo przypadł do gustu publiczności, znajdujemy kilka naprawdę wielkich numerów, będących chlubą największych berlińskich i londyńskich „varieté". Najsilniej reprezentowana jest akrobatyka i ekwilibrystyka. Dwóch Japończyków Satsuma i Ona popisuje się wspaniałemi wyczynami ekwilibrystycznemi na drabinie długości kilku metrów. Nadzwyczajni są także trzej przystojni Rumuni Myronescu na rekach amerykańskich o najwyższej klasie, jakich dotąd nie widzieliśmy w Bydgoszczy, dalej nieprześcignieni akrobaci parterowi, 4 Urbanis, wykonujący karkołomne sztuczki. Najwięcej zaś emocji daje świetna iluzjonistka Walerja Kasfikis, rasowa Greczynka, która zdumiewa swemi „cudami". Posługując się olbrzymim aparatem i licznym personelem pomocniczym demonstruje przeróżne niespotykane dotąd eksperymenty czarodziejskie, z których największą zgrozę budzi przepołowienie kobiety piłą elektryczną. Trzeba naprawdę silnych nerwów do oglądania tego eksperymentu, aczkolwiek w rzeczywistości dzięki świetnym trickom sprawa przedstawia się właściwie bardzo niewinnie. Punktem kulminacyjnym występu Greczynki jest zjawisko unoszenia żywych ludzi w powietrzu. Wszystko to oczywiście iluzje, które każdego widza zdumiewają.

Komizm znajduje tak samo doskonałych reprezentantów w osobach dwóch Amerykanów, będących niejako drugiem wydaniem znanych z filmu Flipa i Flapa w świetnym parodyście, człowieku o 100 twarzach Strixie, a ponadto u innych jeszcze klownów. Zdumiewa także tresura lwów morskich, kapitana Heraldosa, niespotykana pomysłowa tresura rasowych koni Klemy i in. W każdym bądź razie całość programu, trwająca około trzech godzin zadowolić musi publiczność. Cyrk pozostanie w Bydgoszczy tylko jeszcze 3 dni.

Tabela loterji

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. nr.: 111070.

10.000 zł. nr.: 17992 81815 144951 160517 182574.

5.000 zł. nr.: 92506 119306 136010.

2.000 zł. nr.: 10230 19941 20920 26989 28460 29080 39167 49495 52061 57145 66299 69469. 86173 105142 119936 120661 143983 144723 188837 191425.

1.000 zł. nr.: 7842 9841 20375 30198 31577 37482 49331 51886 64693 69591 72576 77348 100855 106816 115325 123555 129009 141562 144267 151568 164104 167806 175104 178254 184645 187379 187807 188108 189819 190329 190457 193095.

Wygrane po 200 zł.

260 68 94 98 329 431 46 763 940 88 1041 552 623 968 2102 69 280 327 63 442 698 737 52 81 818 926 3106 42 56 320 98 439 535 44 47 679 761 801 972 82 4058 153 234 35 8414 47 547 75 837 940 64 5052 102 55 479 675 736 47 72 813 6137 80 246 360 65 487 554 614 716 69 73 859 925 41 7094 205 62 689 782 807 9 25 69 915 8065 332 78 408 715 9027 61 63 250 519 69 740 65 810 77 947 94 10032 113 35 45 66 242 98 356 506 96 645 719 893 11075 188 220 439 552 619 49 90 731 933 82 95 12091 228 51 430 713 46 836 39 923 13268 318 42 472 78 89 726 881 951 14056 75 216 301 73 92 441 703 6 968 15019 26 339 513 76 659 921 96 16167 290 573 630 753 813 72 903 17125 45 71 444 612 44 65 735 98 811 31 18053 245 494 673 712 70 847 79 19130 44 297 476 614 741 66 20014 66 108 4 78 84 81 206 391 451 551 937 21178 81 240 43 340 50 428 37 728 65 77 922 22062 190 632 727 73 970 23340 406 526 56 899 924

24037 60 69 271 309 475 581 603 21 816 963 73 25028 94 200 328 95 453 84 653 762 92 989 94 26018 90 149 70 93 270 373 539 640 815 27 27022 40 87 97 120 301 500 39 650 60 808 96 968 73 79 28131 33 299 327 85 412 46 96 536 49 860 88 29095 132 225 53 367 89 473 92 96 575 93 678 825 27 951

30039 111 49 88 341 438 45 92 502 4 88 91 711 27 81 932 66 31096 158 535 71 612 25 43 92 95 752 80 916

32094 148 459 524 605 85 756 844 944 33025 180 203 88 356 629 728 89 849 918 28 43 34028 59 70 91 249 52 304 96 419 73 91 660 828 57 980 88 90 35015 91 534 38 40 83 609 784 834 36033 61 121 210 37 356 550 681 84 37088 189 205 83 321 492 571 95 756 90 886 989 38052 99 124 61 243 801 40 39002 19 63 108 71 235 90 552 57 837 40245 49 338 513 807 980 91 41195 410 555 668 79 703 841 4209 2106 92 277 367 794 938 43126 70 421 524 895

44084 88 285 308 33 52 425 38 555 60 88 657 61 914 45058 294 440 61 542 611 59 66 91 957 97 46229 587 653 721 840 996 47090 9 193 520 632 55 770 48124 53 208 25 340 68 547 684 799 909 49518 30 663 910 20

50006 256 68 369 475 503 36 68 925 71 91 51049 226 310 50 411 503 614 21 716 32 842 927 72 52021 354 408 41 806 61 903 14 2087 53132 62 203 55 313 66 71 437 48 522 24 27 54 94 606 50 703 882 90 54152 311 423 648 60 876 908 55051 176 235 68 95 415 42 59 636 735 881 86 916 56076 236 84 370 77 524 623 753 92 805 997 57185 473 691 725 92 817 19 933 58130 203 361 431 571 634 51 729 828 907 82 59416 50 514 33 696 802 18 60159 90 98 220 44 444 92 556 86 713 23 31 61017 61 199 284 87 326 38 64 521 55 62 86 97 667 796 933 54 82 62322 37 97 485 580 766 827 63052 114 80 446 86 552

648 741 59 884 942 81 64187 352 660 731 885 932 65069 133 53 67 537 659 768 94 831 978 66034 135 255 61 581 610 750 88 840 67108 30 215 368 501 2 43 621 44 71 837 939 68203 90 365 466 600 789 95 849 905 44 69161 272 417 515 744 941 70012 319 499 576 616 754 855 73 956 94 71325 33 526 808 79 89 996 72093 298 312 478 717 898 902 93 73037 59 280 568 83 612 74254 88 366 509 21 82 638 725 37 95 804 38 50 914 83 75327 86 685 735 76035 155 250 73 365 98 492 508 602 49 701 919 77524 760 804 34 971 78096 111 255 308 16 708 98 887 79005 33 47 94 421 535 41 64 96 607 83 782

80290 310 35 37 456 75 94 511 72 628 833 81282 340 69 606 18 63 92 902 31 73 82 82053 108 86 91 237 558 636 789 853 95 83049 66 271 303 11 50 418 94 561 640 53 85 785 84356 496 837 901 85079 533 97 635 97 739 827 79 86070 101 22 84 258 326 470 669 97 971 87283 309 494 622 789 817 901 89 88080 112 319 439 42 69 622 730 86 807 66 927 62 89100 61 245 56 81 85 304 595 619 755 68 78 84 878 90005 55 176 239 90 435 636 700 74 876 88 91014 57 187 93 297 316 433 46 522 67 604 61 835 88 92152 390 647 67 944 73 93657 94197 591 826 82 902 95022 44 524 708 96013 207 32 376 414 76 530 53 622 710 22 97023 701 42 801 26 91 917 57 69 98015 43 53 151 245 311 14 418 46 644 99169 214 75 426 94 643 89 842

100050 60 232 85 305 45 64 79 92 493 650 720 99 906 101107 27 29 300 14 21 461 523 46 85 724 833 930 102401 20 31 651 711 832 58 103105 98 335 65 506 81 801 28 901 104104 55 252 748 71 993 105008 65 119 77 291 419 46 583 57 666 726 806 955 106186 91 398 454 599 642 69 764 826 38 951 77 78 107010 15 68 316 86 421 654 768 869 978 108066 123 39 215 303 581 601 91 109008 158 71 386 97 775 110064 307 48 64 412 66 512 90 91 846 111278 82 522713 88 851 87 975 84 112046 159 233 345 51 77 88 568 730 861 903 91 113188 219 361 81 539 844 81 114120 220 22 556 60 751 870 77 981 115062 97 131 308 403 23 52 501 34 761 801 32 116110 268 504 5 11 71 660 63 700 12 913 117172 249 526 688 721 24 54 76 118138 406 22 531 49 646 99 119122 69 252 303 32 414 15 17 541 708 948

120165 84 285 354 485 97 522 38 613 804 91 958 121187 266 381 457 848 955 122139 51 302 545 736 959 123385 402 51 531 53 691 945 59 84 124322 74 648 706 993 125153 98 296 348 470 94 529 53 606 36 60 716 834 943 97 126129 221 77 327 79 419 54 60 83 617 73 717 920 71 127223 40 814 128144 91 296 552 607 737 801 929 97 129122 75 223 48 332

130196 250 74 87 315 93 533 85 652 72 76 746 78 948 131304 562 731 42 49 873 950 132002 218 413 21 57 739 53 800 133111 397 543 795 134273 98 673 702 13 44 846 49 73 902 135126 349 50 76 461 522 649 682 136036 40 46 282 88 308 24 400 85 621 701 7 30 68 70 805 37 73 914 69 95 137112 461 588 90 708 21 877 991 138110 91 263 93 425 536 677 139048 59 79 141 508 20 822

140108 247 401 11 784 952 90 141 141083 168 526 758 142026 104 215 36 301 42 88 412 663 874 89 143036 53 107 19 29 34 251 363 412 35 86 579 635 998 144019 185 335 640 145178 89 99 200 61 330 70 431 92 660 730 37 839 43 164024 138 71 74 362 80 514 781 98 962 93 147025 516 87 707 840 55 99 955 148127 474 638 76 728 65 817 149243 391 527 816 36 58 950 150158 263 378 86 439 70 97 513 616 874 977 151323 37 66 622 51 71 831 950 69

152256 553 64 722 812 17 36 57 86 970 153094 159 827 68 88 912 154196 229 331 85 453 155098 137 80 257 452 554 63 721 48 94 829 52 903 16 29 55 156038 78 125 50 295 347 77 401 33 714 806 157083 84 119 60 210 303 27 74 534 37 721 29 41 46 917 158230 59 318 414 52 710 95 159093 111 80 343 671 84 713 846 49 948 160061 317 62 582 95 749 859 84 90 161015 78 221 68 93 407 22 579 615 59 701 56 868 162008 48 199 200 48 369 469 501 51 96 622 73 77 751 821 60 926 80 163100 239 62 301 64 462 506 716 890 918 59 164126 99 329 450 558 72 681 87 975 165046 426 98 606 32 704 12 29 166266 538 618 881 926 167020 38 313 61 324 56 75 440 93 614 892 935 71 168164 67 241 47 348 439 577 627 722 23 86 971 169379 464 87 528 170208 485 557 673 719 38 804 87 921 171283 485 42 511 172239 371 558 761 823 91 983 173011 83 128 43 219 309 455 519 651 86 70 82 838 946 73 174469 538 601 56 84 99 730 835 85 91 944 175255 88 555 79 89 783 867 78 943 51 53 176074 148 61 75 250 439 680 711 98 882 944 74 82 177505 26 58 84 624 755 802 10 15 33 937 52 178045 74 93 122 65 587 626 81 729 847 901 179276 501 48 94 650 180003 136 449 561 642 64 807 926 181131 310 454 640 770 182035 112 23 257 661 75 719 809 911 183087 174 213 34 48 323 31 480 533 64 74 77 688 919 184094 228 380 469 92 95 593 657 63 65 67 836 75 87 935 84 185217 69 73 323 459 522 33 619 27 884 945 62 186057 256 338 48 583 724 842 967 187035 191 92 220 23 52 527 649 73 858 906 188417 26 690 907 189011 116 34 293 420 501 29 607 15 775 911 96 190005 79 92 134 48 84 358 437 78 771 92 812 934 57 66 191008 87 132 69 89 201 55 444 619 47 811 36 52 64 908 192036 78 129 250 300 15 72 78 99 439 41 504 30 641 702 998 193262 709 194035 47 249 586 637 825.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 30.000 złotych 165197.

50.000 zł.: 123242.

10.000 zł.: 162467 162873.

5.000 zł.: 7321 8722 134342.

2.000 zł.: 1662 11937 20901 28337 30486 49521 55086 64783 73412 81575 112507 119683 121477 131868 133373 152963 164201 173998 183279 189859 192995.

1.000 zł.: 12709 15243 15462 15684 26820 30590 30804 32999 37310 47039 57960 62681 65206 65858 71673 80656 83106 86900 90718 91088 92956 100443 102153 106005 112564 120164 121819 121845 125548 130866 132765 134622 136453 143931 141941 149724 150262 153127 153399 158053 162298 164775 165651 172612 173395 175016 177336 177463 178846 183683 186548 193396 193664.

Wygrane po 200 zł.

259 4992 515 756 807 81 1063 331 682 893 2033 97 101 44 67 408 833 933 303021 93 470 579 709 4075 236 343 439 707 5086 222 339 423 687 730 873 982 6282 556 681 70533 59 84 391 8006 8 115 244 916 9052 102 79 95 374 598 616 943 10081 86 446 526 723 942 1143 76 718 83 12030 142 483 538 609 811 1310 206 692 812 57 14159 83 263 416 78 671 969 15046 346 359 598 16431 677 17214 689 940 57 18038 495 541 740 832 53 955 19718 67 93 815 20 30 20460 945 21017 27 359 634 851 929 22011 480 635 925 23343 24017 366 451 25187 556 26151 209 335 77 545 729 27076 843 54 982 28027 272 305 451 573 609 892 29127 316 23 867 3087 90 448 57 509 86 670 701 939 31077 673 32031 204 511 68 616 61 93 737 64 943 33123 90 221 576 671 769 989 34368 456 860 64 76 35052 75 448 84 549 864 36195 266 601 719 37262 408 35 706 47 821 955 38094 259 403 37 501 80 950 39223 24 377 506 723 810.

40074 121 260 572 85 606 801 997 41014 370 448 42166 90 206 62 540 844 994 43068 307 488 89 637 700 95 821 44009 394 489 828 6 99 045526 640 747 802 83 46071 177 218 539 807 967 47005 210 323 55 746 881 48176 84 221 81 99 300 25 65 605 718 957 49039 58 486 50119 387 822 51387 768 835 52358 585 53108 466 536 639 54717 87 55494 829 905 6743 57131 843 58568 626 79 393 69027 247 311 43 878 957 60247 316 47 418 597 98 620 801 22 41 61235 412 784 62095 178 506 808 66 84 63073 439 526 80 64098 687 65318 919 66201 3 32 304 450 80 766 67015 111 27 4582 589 628 701 959 68199 825 69517 70537 82 643 711199 412 64 81 90 588 858 980 72165 321 44 753 971 73189 285 313 400 595 715 74031 113 379 907 75044 121 48 53 76 92 433 43 76419 89 983 77066 254 468 644 78219 680 718 86 812 66 79207 352 998 9734 998 80057 86 176 442 711 851 98 914 81022 63 534 82094 130 786 895 903 62 83113 81 234 38 50 488 592 921 86 84212 717 932 34 85782 97 367 94 541 723 852 944 86166 284 359 462 87448 578 863 88137 218 580 721 89088 213 339 552 617 90164 469 561 813 91107 630 885 92095 96 362 635 704 980 93005 9 228 724 969 72 94076 252 95067 113 311 691 745 819 927 96431 701 816 64 971 97168 246 404 525 98006 413 582 648 53 870 99326 545 980 100223 499 524 811 956 101672 910 64 102084 483 548 750 993 103124 52 650 787 104259 69 105781 106914 107207 95 432 603 70 108082 129 299 774 109198 352 796 1101457 258 811 111097 167 582 644 112151 448 581 851 11300 7 227 483 513 710 97 962 67 74.

114216 427 805 92 939 50 115033 166 658 990 116178 270 417 58 540 80 607 66 986 117026 246 323 40 464 567 653 792 903 118068 140 234 367 515 667 715 885 119302 57 429 90 604 26 745 120182 503 82 971 121240 594 830 122016 288 570 78 619 758 844 123281 454 55 85 747 941 124177 415 26 79 538 628 60 943 125039 345 477 535 632 42 126051 119 200 700 99 885 127760 128012 146 218 332 553 846 949 82 129576 639 970 131102 239 397 898 132392 437 67 887 945 82 87 133036 257 134040 42 115 19 757 965 135025 219 880 930 93 136194 571 82 620 922 137563 723 138280 689 139062 66 145 304 863 935 140110 2888 480 751 807 14 141463 601 826 986 142345 498 897 143082 185 570 439 83 701 144034 309 91 404 17 145263 387 146198 512 97 147185 264 382 457 60 93 612 782 148497 689 811 912 97 149032 250 557 82 727.

150080 151 851 151129 50 267 605 919 63 95 152231 499 593 670 800 956 153065 176 228 393 661 709 154085 411 789 860 155967 156378 469 587 680 995 157204 346 654 899 158129 73 383 803 961 65 159086 169 670 85 806 969 160188 225 468 537 161147 330 858 162063 220 325 402 566 743 994 163396 473 907 27 164120 283 825 41 165055 225 65 459 166129 222 701 978 167105 435 52 643 741 168054 64 163 272 423 801 78 936 169458 60 775 844 170575 616 67 171192 601 172202 52 58 571 85 671 173072 155 77 674 790 816 174173 88 363 175658 794 861 64 965 176207 177052 105 45 317 22 665 178083 158 388 593 625 88 718 82 943 64 69 179021 638 924.

180327 733 911 17 181429 182003 12 637 183107 43 293 385 422 29 782 184450 55 506 12 691 701 803 185660 845 186141 884 97 187057 405 66 933 188035 118 399 616 818 22 93 95 96 189077 268 77 916 190180 82 236 64 306 489 552 58 191055 662 192024 563 681 84 193124 75 383 490 903 194096.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

457 513 737 1269 2276 411 590 788 834 94 95 905 3151 571 832 917 4069 149 50 55 247 880 5145 315 449 701 21 877 987 6524 682 7112 314 445 785 821 906 8148 453 9323 478 541 600 46 53 10054 58 157 11163 238 308 720 73 12135 481 521 72 620 779 13275 512 14170 459 983 15104 40 353 633 88 927 16668 17148 248 575 729 44 18299 425 744 19131 78 239 708 875 995.

20114 25 233 77 661 869 21220 345 417 42 88 538 622 908 56 22934 23011 168 88 475 24045 25337 973 26512 628 809 933 27166 372 471 72 739 992 28072 87 228 502 624 31 886 29299 567 765 954 30028 56 285 340 721 31547 32002 330 43 599 988 34159 486 63 874 949 35289 341 55 674 36107 19 352 614 781 37157 293 416 30 502 89 602 42 862 38404 736 81 976 39344 712 26 34 948.

40237 466 918 41 41350 747 886 964 42097 165 225 498 43002 259 418 536 44072 342 844 962 45454 688 995 46084 139 50 231 443 754 94 47268 79 423 79 596 48394 768 49139 88 548 860 81 89 50029 380 523 893 51234 337 489 534 671 930 52218 632 717 810 53218 884 91 54160 270 910 55405 568 59 680 809 86 981 56505 57041 956 58129 881 949 51 59119 96 424 588 817 919.

60058 176 262 569 84 647 70 736 906 61059 85 209 25 80 366 576 664 837 62807 63072 169 294 341 77 86 98 64518 65194 553 76 801 37 50 66869 965 67441 517 72 737 68069 379 435 65 544 686 93 999 69400 70215 336 71168 978 72041 664 719 839 73041 191 74121 85 920 75217 74 512 20 76370 452 723 835 77509 78516 79015 92 256 601 906.

80066 87 430 69 943 81142 412 82097 273 302 601 793 855 83526 672 98 806 69 944 84237 73 348 618 71 85058 325 561 600 936 57 60 86039 252 716 72 859 87176 464 685 728 73 823 922 88290 377 521 601 66 727 838 73 914 89199 352 452 742 870 941 90378 643 701 37 98 91334 451 834 92105 351 680 712 93220 31 49 312 693 774 94074 214 311 439 95109 249 454 584 617 94 704 911 96273 481 515 726 884 987 97503 609 95 845 98104 634 971 74 99019 145 498 590 914.

100343 63 463 580 652 101072 617 715 801 42 903 102081 239 366 103062 369 73 981 104153 97 726 83 105155 254 56 351 59 760 106000 102 53 303 107062 125 328 589 665 800 108331 504 10918 126 253 647 833 42 11158 458 11353 502 81 799 868 112179 390 441 85 95 558 720 848 920 113060 242 336 573 658 909 114014 29 153 323 84 542 649 789 115168 371 471 626 798 904 116064 1907 274 312 48 683 870 98 117127 632 118096 158 833 929 119056 243 58 342 434 892 921 85 120086 121227 445 598 689 806 910 122370 577 991 123136 315 407 61 854 123457 804 44 93 907 125228 444 61 711 63 962 84 126112 227 44 378 402 17 912 127207 596 641 749 128031 102 14 932 29152 244 338 414 636 130034 610 811 131093 161 327 64 59 93 843 132085 585 90 702 133842 134329 135125 228 95 306 77 918 136998 137344 999 139243 368 81 479 664 852 80 900 140054 324 76 57 70 587 141066 105 745 142200 54 302 481 983 143021 117 344 930 144285 474 72 145034 71 254 333 455 98 146088 272 308 420 53 917 147059 102 854 70 966 148155 244 57 370 48 767 149104 81 242 488 655 702

154141 151034 313 656 152543 697 770 153068 280 790 154068 991 155087 337 618 37 156566 622 67 157242 464 936 158180 530 769 159223 315 441 767 87 901 52 160184 481 516 81 85 881 161006 332 72 482 580 216033 96 390 517 78 678 77 81 163488 98 163012 474 650 165331 48 400 584 625 805 895 160169 167068 136 65 76 525 762 818 168572 856 169010 43 61 264 77 170425 171638 172003 82 644 173008 43 79 679 174341 175089 323 76 176027 31 310 768 937 78 87 177010 183 222 356 797 178534 713 918 19039 669 180085 218 383 967 181237 350 614 901 182016 121 483 517 183095 170 644 60 705 9 184052 520 615 42 68 742 854 993 185226 663 897 186056 603 23 748 69 857 187003 777 847 188020 189192 840 190489 74 915 191058 86 569 657 940 192296 304 48 446 628 925 193146 284 476 530 637 800 989 194050 99 222 945

— **Otwarcie sezonu pływackiego.** Wobec pięknej pogody sekcja pływacka B. K. S. „Wodnik" otwiera sezon pływacki w niedzielę, o godz. 15 w pływalni wojskowej. Wszystkich członków i członkinie uprasza się o przybycie. Treningi zostały wyznaczone na poniedziałki, środy i soboty w godzinach od 18 do 20.

Ze sportu.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU.

W piątek, w dalszych rozgrywkach tenisowych **o mistrzostwo Francji** Jędrzejowska w grach podwójnych odniosła jedno zwycięstwo i poniosła jedną porażkę.

W grze podwójnej **para Jędrzejowska — Noel zakwalifikowała się do półfinału** po zwycięstwie nad parą francusko-amerykańską Henrotin — Andrus 7:5, 6:0. W półfinale para polsko angielska walczyć będzie z parą francuską Iribarne — Belliard, która wyeliminowała świetną parę Scriven — Stammers.

W grze mieszanej powiodło się Jędrzejowskiej gorzej. **Grając wraz z Brugnonem, została wyeliminowana przez parę Noel — Hughes 7:5, 4:6, 3:6.** Jędrzejowska grała znacznie gorzej niż w poprzednim meczu. Słabo walczył również Brugnon. Do pewnego stopnia do słabej gry Jędrzejowskiej przyczynił się kort centralny, do którego Polka nie jest przyzwyczajona.

OSTATECZNY SKŁAD NA MECZ POLSKA—CHELSEA.

Dziś, w sobotę odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy **londyńską Chelsea a reprezentacją Polski.**

Ostateczny skład drużyny polskiej jest następujący: Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Szerfke, God, Włodarz. Zapasowi: Madejski, Gałecki, Badura, Cebulak, Góra, Wypijewski, Wostal.

W trybie przyśpieszonym zasądzeni złodzieje.

Przed kilku dniami pisaliśmy o bezczelnem włamaniu do mieszkania mistrza stolarskiego Jana Stocka, przy ul. Grudziądzkiej 17, gdzie złodzieje skradli 700 zł gotówki. Już w krótkim czasie udało się policji ująć znanych złodziejaszków, którzy w międzyczasie udali się do Grudziądza. Większą część skradzionych pieniędzy przetrwonili, zakupując sobie ubrania, bieliznę i inną garderobę. Tak szybko jak znaleźli się w rękach policji, tak samo szybko stanęli przed sądem.

Przetransportowani do Bydgoszczy kilkakrotnie już karani złodzieje Stanisław Schmidt i Antoni Kokoszyński skazani zostali na jeden rok więzienia za udzielenie pomocy i wskazanie miejsca, a złodziej Maksymiljan Knitter z Bydgoszczy otrzymał półtora roku więzienia.

Złodzieje okradli kolejarza.

Do mieszkania kolejarza Franciszka Nowaczyńskiego, przy ul. Świętojańskiej 21, włamali się złodzieje podczas nieobecności domowników. Przeszukali oni mieszkanie za cenniejszemi przedmiotami i zabrali biżuterję, wartości około 500 zł. Między innemi złodzieje zabrali 3 złote zegarki damskie, 3 złote pierścionki, 1 obrączkę ślubną oraz portfel i 180 zł gotówki. Policja czyni energiczne poszukiwania.

—::—

— **Do egzaminów przygotowuje szybko i sprawnie,** ratuje zagrożone promocje, skuteczną pomoc w nauce udzieli wykwalifikowany korepetytor(ka). Zgłoszenia do **„Bratniej Pomocy“** Stowarzyszenia Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

— **Stowarzyszenie Rodzina Policyjna miasta Bydgoszczy** urządza w sobotę, 23 bm. w salach Resursy Kupieckiej i p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej nr. 7 wieczorki z tańcami. Początek o godz. 20; orkiestra doborowa. Ze względu na to, że czysty zysk z powyższych wieczorków przeznacza się **na leczenie dzieci** policyjnych, prosimy społeczeństwo bydgoskie o poparcie tej imprezy.

— **Piętnasta bydgoska drużyna harcerska** „imienia Księdza Skorupki“ otrzyma od Koła Przyjaciół **sztandar.** Poświęcenie sztandaru odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 w kościele Farnym. Wbijanie gwoździ i składanie życzeń od godz. 10.30 na dziedzińcu szkoły powszechnej Władysława Bełzy, róg Toruńskiej; następnie defilada. Przyjaciół harcerstwa zaprasza w imieniu Koła Przyjaciół przewodniczący p. Mikołaj Tomaszczyk.

— **Meble najtaniej kupuje się wprost z fabryki.** Nowożeńcom polecamy znaną w Bydgoszczy fabrykę mebli **Bronikowski i Syn,** przy ul. Nakielskiej 135, która wykonuje solidnie i fachowo po przystępnych cenach sypialnie, pokoje stołowe, gabinety męskie etc. Firma ta jest godna poparcia.

Drobne wiadomości.

— **B. minister Górecki,** prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, wyjeżdża na urlop „zdrowotny“ dwumiesięczny.

— **Dwadzieścia miljonów złotych stracił** na zamianie pożyczek państwowych i na obniżce komornego w swoich domach Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

— **W Kownie** zasadzono pamiątkowe drzewko: „dąb porozumienia bałtyckiego“.

— **We wschodniej Abisynji** został zamordowany niemiecki misjonarz Mueller.

— **Rząd turecki prowadzi układy z Danją** o nabycie 10 statków dla tureckiej marynarki handlowej.

— **Litewska izba kontroli państwa** wykryła nadużycia w szeregu urzędów litewskich. W ministerstwie spraw zagranicznych stwierdzono brak sumy 68.000 litów, w pewnym innym urzędzie 60.000 litów, w trzecim 6.000 litów.

— **Władze kościelne zabroniły** księżom na Litwie kandydowania do sejmu.

— **Generał Rayski** odwiedził szefa lotnictwa szwedzkiego gen. Friisa. W Sztokholmie odbywają się liczne przyjęcia dla polskiej delegacji lotniczej, która pozostanie tu do 26 maja.

— **Liczba bezrobotnych w Niemczech** wynosi obecnie 1 miljon 763 tysięcy osób, co w porównaniu do poprzedniego miesiąca świadczy o zmniejszeniu się liczby bezrobotnych o 164.000 osób.

— **Ulgowe bilety turystyczne.** Zarząd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — Oddział w Bydgoszczy — podaje do wiadomości, że z dniem 16 maja 1936 r. weszło w życie zarządzenie Ministerstwa Komunikacji — wprowadzające turystyczne bilety ulgowe na 1.000 i 2.500 kilometrów. Wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w Sekretarjacie P. T. K., ulica Libelta 5 parter w godzinach od 11—13 i 17—18. Zaznacza się, że z ulgowych biletów turystycznych korzystać mogą tylko członkowie Towarzystw Turystycznych, a więc Polskiego Towarzystwa Krajoznaczego.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie firmy Kwasek i polecamy zakład specjalnej uwadze i poparciu Czytelników naszych.

Z życia towarzystw.

Niedziela, 24 maja.

Godz. 6,00: **Związek Pracowników Kupieckich wraz z sekcjami.** Msza św. w kościele św. Trójcy. Po mszy św. wyjazd na majówkę punktualnie o godz. 6,45, narożnik ul. Św. Trójcy i Kordeckiego.

Godz. 10,00: **Korporacja Eksternia.** Zebranie zarządu w lokalu Resursy Kup. O godz. 10,30 schadzka naukowa i zwiedzenie ogrodu botanicznego.

Godz. 14,00: **Związek Reemigrantów i Optantów R. P. Koło Bydgoszcz Wschód.** Zebranie plenarne w Rzeźni Miejskiej.

*

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 24. bm. w salce parafjalnej po nieszporach. Uprasza się o liczny udział.

Chór kościelny pod wezw. św. Wojciecha przy Farze przypomina, że ze względu na jubileusz 70-lecia istnienia Tow. Czeladzi Katolickiej bierze udział w uroczystej mszy św. dnia 24. bm. o godz. 8.

—::—

ILE PŁACONO NA TARGU?

23 maja br. płacono ceny następujące: masło wiejskie 2,80, masło mleczarskie 3,00, jaja 80 gr, twaróg 50—60 gr, cebula 60 gr, jabłka 0,80—1,00, marchew 30 gr, młoda pęczek 20 gr, galarepa 30 gr pęczek, agrest kg 80 gr, rabarber kg 10 gr; za drób: kurczęta 0,75—1,00, kury 2,00—2,50, kaczki 2,00 do 2,50, gęsi 4,00—5,00, indyki 5,00—6,00, gołąbki para 70—90 gr; mięso: kg kotlet wieprzowy 1,80, boczek 1,50, wołowe bez kości 1,50, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,00—1,10, słonina 1,80, smalec 2,40, sadło 2,00; ryby: kg karasie 1,60—2,00, liny 1,40—1,60, węgorze 1,60—2,00, płotki 0,50—0,60, leszcze 1,20—1,80, szczupaki 2,00 do 2,40, karpie 2,40, okonie 0,80—1,60.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 22 maja 1936 r.
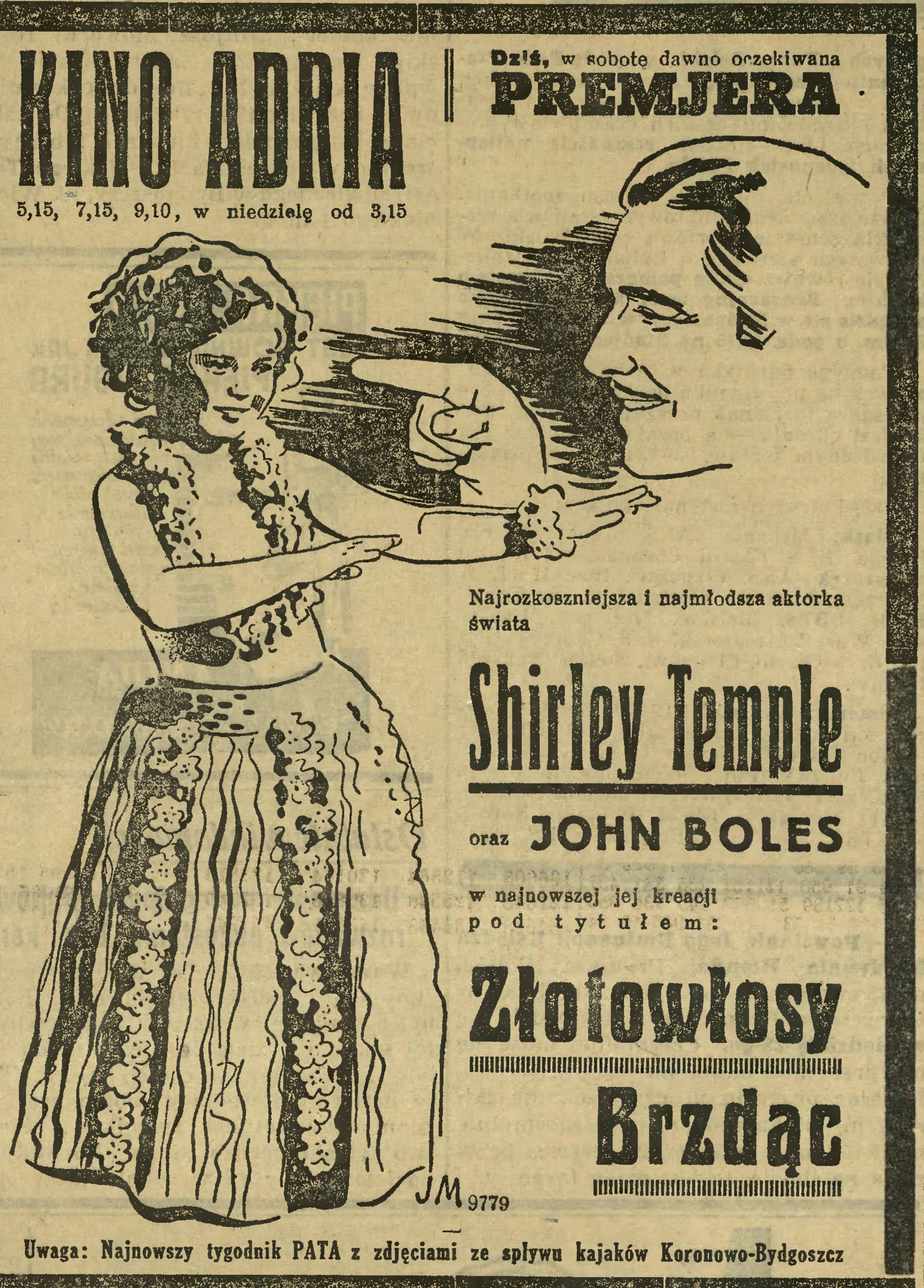
		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		15,25— 15,50
„	zł		
„	zł		
„	zł		
„	zł		
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		22,25— 22,50
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		—
Jęczm. jednolity	zł		16,00— 16,25
„ „	zł		
Jęczm. zbiorowy	zł		15,50— 15,75
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		15,00— 15,75
„	zł		
Usposob. spokojne			
M. żyt. wyc. 0—30% wł. w.	zł		23,50— 24,00
M. żyt. g. I 0—50% wł. w.	zł		23,25— 23,50
M. żyt. g. I 0—65% wł. w.	zł		22,00— 22,50
M. ż. g. II 50—65% wł. w.	zł		18,50— 19,25
M. żyt. raz. 0—95% wł. w.	zł		18,25— 19,00
M. żyt. ponad 65% wł. w.	zł		17,25— 18,25
Mąka żytnia 60%	zł		—
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I wyc. wł. w.	zł		35,50— 37,50
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		34,50— 35,50
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		33,75— 34,75
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		33,00— 34,00
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		32,00— 33,00
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		30,00— 31,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		29,50— 30,50

Bank Polski płacił w dniu 23. 5. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,38
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,92
belgi belgijskie	89,75
floreny holenderskie	358,70
guldeny gdańskie	99,80
marki niemieckie	136,—
szylingi austrjackie	98,—
liry włoskie	34,—

—::—

Stan wody na Wiśle w dniu 23 maja 1936 r.: Zawichost 1,21, Warszawa 82, Płock 65, Toruń 55, Fordon 66, Chełmno 39, Grudziądz 53, Korzeniowo 68, Piekło —0,05, Tczew —0,15, Einlage +2,08, Schievenhorst 2,32.



Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W sobotę, dnia 23 maja br., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się **zebranie plenarne** Koła Śródmieście.

Na porządku obrad interesujący referat o **„Powstaniu Górnośląskim“** wygłosi **uczestnik powstania górnośląskiego.**

Na powyższe zebranie zaprasza się członków i ich rodziny oraz sympatyków.

*

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 12,30, zaraz po ostatniej mszy św., odbędzie się zebranie Chrześc. Dem. Koła Czyżkówko w sali p. Glapy, przy ul. Grunwaldzkiej. Przemawiać będzie prezes okręgowy p. radca Beyer i p. red. „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teska. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Sprawy sokole.

Lustracja Dzielnicy Sokoła Pomorskiego.

Jutro przed południem o godz. 9-ej w sali przy ul. Konarskiego, odbędzie się w Bydgoszczy lustracja Dzielnicy Pomorskiej przez Naczelnika Związku Sokolego drh. Fazanowicza. Wszystkie gniazda Okręgu Bydgoszcz wzywamy do licznego udziału w tej lustracji.

Czołem! **Przewodnictwo.**

Sokół I.

Zebranie zarządu i komisji propagandowej w poniedziałek, 25. bm. o godz. 20 w lokalu drh. Żółkiewicza. Ze względu na ważność spraw, obecność członków konieczna.

Sokół III sekcja pływacka.

Jutro o godz. 11,30 wspólny trening sekcji. Zbiórka na boisku im. Świtały.

UWAGA, T. G. SOKÓŁ I.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego lustracja dzielnicy, którą dokona naczelnik Związku, drh. Fazanowicz. Na lustrację przybyć powinni wszyscy czynni gimnastycy gniazda w przepisowym stroju gimnastycznym. Zbiórka drużyny **o godz. 8.30 rano.**

Naczelnik.



SPORT

MECZ LEKKOATLETYCZNY SOKÓŁ I — SOKÓŁ III W GRUDZIĄDZU.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się na boisku miejskiem mecz lekkoatletyczny między oddziałami młodzieży Sokoła I i Sokoła III. Konkurencje są następujące: 60. 100, 800 m. i sztafeta 4×100 m., rzuty dyskiem, kulą i oszczepem oraz skoki wzwyż, i wdal. Prawo startu mają zawodnicy, którzy nie ukończyli 18 lat.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W GRUDZIĄDZU.

Onegdaj odbyte zawody lekkoatletyczne o wejście na listę 10 najlepszych lekkoatletów gimnazjum Bol. Chrobrego w Grudziądzu, przeprowadzone przez Gimnazj. Klub Sport. „Orlęta" dały nast. wyniki:

60 m.: 1) Chrząstowski J. — 7,6 sek., 2) Matz, 3) Galiński. Kula 4 kg.: 1) Hubeny 14,30 m., 2) Grzybowicz, 3) Bieliński. Dysk 1 kg.: 1) Hubeny 37,45 m., 2) Czarnowski, 3) Piątkowski. Skok wdal: 1) Chrząstowski — 5,74 m., 2) Barwikowski. 3) Bieliński. Skok wzwyż: 1) Chrząstowski — 1,50 m., 2) Hubeny, 3) Czarnowski. Sztafeta 4×75 m.: 1) zespół klasy IIb — 39,1 sek., 2) zespół kl. IIIą, 3) zespół kl. IIa.

ZAWODY KONNE W BYDGOSZCZY.

Klub Jazdy Konnej w Bydgoszczy ma zaszczyt zawiadomić, że w dniach 31. V. i 1. VI. 1936 r. urządza na placu koszarowym 11 d. a. k. zawody konne.

Program zawodów jest następujący:

I. dzień 31. V.: Kadryl podoficerski, konkurs zespołów szkół podchorążych, konkurs otwarcia, tandem.

O godz. 21-ej tegoż dnia w salach Szkoły Podchorążych Piechoty odbędzie się dancing.

II. dzień 1. VI.: Konkurs podoficerski, zabawy, konkurs ogólny podchorążych, konkurs imienia miasta Bydgoszczy.

SUKCESY BYDGOSKICH PIŁKARZY.

Na Stadjonie Miejskim im. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w ub. czwartek dwa mecze o mistrzostwo pomorskiej A-klasy, które zakończyły się zwycięstwami klubów bydgoskich. **Polonja pokonała Goplanję 3:2 (2:1)** po grze ostrej, a nawet brutalnej, której nie zdołał powściągnąć sędzia p. Konieczka. Druga bramka dla Goplanji padła ze strzału samobójczego obrońcy Polonji. W drugim meczu **Kabel Polski pokonał T. K. S. 29 (Toruń) 6:1 (3:1),** mając przez cały czas trwania meczu silną przewagę. Gra szybka, o licznych sytuacjach podbramkowych, wykorzystywanych przez przytomny atak Bydgoszczan. Sędzia p. Obst z Grudziądza zadowolił. Publiczności dużo.

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Paryżu.

W czwartek na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji, startowała po raz pierwszy **Jadwiga Jędrzejowska w grze mieszanej wraz z Francuzem Brugnon.** Para polsko-francuska **pokonała zdecydowanie parę angielską** Page-Patterson 6:1, 6:2.

Tenisiści niemieccy przegrywają w Toruniu.

W Toruniu odbyło się **spotkanie tenisowe pomiędzy niemiecką reprezentacją** Prus Zachodnich a drużyną Toruńskiego Lawn Tenis Clubu. **Zwyciężyli gospodarze w stosunku 8:4.**

Śląsk bije Kraków w tenisie.

W Krakowie odbył się międzyokręgowy mecz tenisowy Kraków—Śląsk, zakończony **zwycięstwem Ślązaków w stosunku 10:3.**

ŚLĄSK—POMORZE W PIŁCE NOŻNEJ.

Jedna z nowości w piłkarstwie polskiem jest **wprowadzenie rozgrywek międzyokręgowych o Puhar Polski i nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** W rozgrywkach tych wezmą udział reprezentacje wszystkich okręgów piłkarskich oraz dwie reprezentacje Ligi — razem **szesnaście najlepszych jedenastek Polski.**

Oczywiście, że tego rodzaju spotkania, odbyte systemem puharowym, stanowią niezwykłą sensację sportową całej Polski. W pierwszych starciach o Puhar Polski zmierzy się również **okręg pomorski z okręgiem śląskim. Sensacyjny mecz Śląsk—Pomorze odbędzie się w Bydgoszczy, w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11,15 na Stadjonie Miejskim.**

Pomorze napotyka więc na wstępie rozgrywek na przeciwnika bardzo silnego. Nie przesądza to jednak porażki Pomorza. Piłka jest okrągła — a pozatem Pomorze gra na własnym terenie. A więc — niewiadomo...

Skład drużyn jest następujący:

Śląsk: Mrugała (AKS. Chorzów), rez. Kwoka (K. S. Czarni, Chropaczów), Knas i Stolarczyk (AKS. Chorzów), Piec II (T. S. Naprzód, Lipiny), Niechciol (K. S. Śląsk), Ruch (BBTS. Bielsko), Morcinek, Urbański i Wostal (Amatorski K. S. Chorzów), Pytel (K. S. Czarni, Chorzów), Stefan (Naprzód Lipiny).

Pomorze: Wyczyński (WKS. Gryf), Wierzchowski (Gryf), Puziak (Polonja), Dziwisz (Unjon Gdynia), Nowak Leon (K. S. Gdynia), Lubawy (Pol.), Wierzelewski (Gryf), Pospieszny Jan (PPW. Grudziądz), Błażejewski (Goplanja), Kimel (Polonja), Kowalski (TKS. 29). Rez. Milczyński (TKS. 29).

— **Powitanie Jego Eminencji Księdza Kardynała Hlonda,** Prymasa Polski, przybywającego na zjazd katolicki w czerwcu do Bydgoszczy — odbędzie się **w niedzielę 28-go.** Ceremonjał może się bez przeszkód odbyć na Starym Rynku. Podając program uroczystości, nie zajrzeliśmy do kalendarza i dlatego mylnie mniemaliśmy, że dzień 28 czerwca przypada na sobotę, to jest dzień targowy.

— **Majowy numer „Nieba Gwiaździstego",** czasopisma poświęconego astrologji, ukazał się drukiem i zawiera m. in. nast. ciekawe artykuły: „Kosmiczne dzieło bezprawia, nędzy i zamętu", „Zaćmienia, jakość i zakres ich wpływów", „Astrologja i lecznictwo", „Mężczyzna typu Lwa w stosunku do dwunastu rodzajów kobiet", „Juljusz Słowacki rosyjskim uczonym?", „Czy istnieje zły wpływ księżyca?", „Poradnik kosmiczny na czerwiec 1936 r." i inne. Do nabycia w księgarniach, kioskach lub bezpośrednio w sekretarjacie Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego 1 m. 5.

Ostatnie wiadomości.

Udzielanie nielegalnych ślubów rozwodów pozostanie bez kary.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Kierownik „kościoła" polsko-narodowego Faron był oskarżony wraz z 22 duchownymi tej sekty o udzielanie nielegalnych ślubów i rozwodów w celach zysku. Obfity materjał dowodowy obejmował zeznania powyżej 100 świadków. Śledztwo trwało bardzo długo. Rozwody te udzielane były za wysoką opłatą pieniężną, rozkładaną również na raty. Faron w korespondencji używał blankietów i pieczęci z tytułem „ordynarjusza starokatolickiego" na całą Polskę.

Obecnie okazało się, że do procesu nie dojdzie, gdyż prokurator wniósł o umorzenie sprawy na zasadzie amnestji. Faron, który był pod stałym nadzorem policji odzyskał zupełną wolność.

Bardzo wielka szkoda, że winni nie poniosą surowej kary. (r)

Nareszcie władze dobierają się do wydawnictw komunizujących.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). Niejednokrotnie wskazywaliśmy na wielki wzrost, wydawnictw komunizujących, któremi zarzucano przedewszystkiem nasze kresy. Alarmując władze, zapytywaliśmy, skąd się biorą pieniądze na te wydawnictwa?

Wreszcie władze postanowiły zrobić „czystkę" i na pierwszy ogień poszedł tygodnik „Poprostu", który władze zamknęły. Wydawcą był t. zw. klub dyskusyjny w Wilnie. Decyzją starostwa klub ten został zupełnie rozwiązany. (r)

Pogrzeb przedwcześnie zmarłego kapłana.

Z Grudziądza donoszą: Przy udziale niezliczonych tłumów wiernych odbył się tu pogrzeb młodego, przedwcześnie zmarłego kapłana, ś. p. Walerjana Główczewskiego. Ciągnący się przeszło 3 km. kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Partyka w asyście ks. dziekana Karczyńskiego i 47 księży. Szły również liczne organizacje i stowarzyszenia katolickie, zarówno kościelne jak świeckie. Na cmentarzu pienia liturgiczne wykonał chór kościelny przy Farze pod batutą p. Blocha. R. i. p.!

+

W dniu 22 maja br. zmarł w Chojnicach po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz troskliwy i kochany ojciec, kupiec śp.

Karol Bochiński

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Chojnice, Toruń, Inowrocław, Bydgoszcz, Sopoty, Poznań, Chicago, dnia 22 maja 1936 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kostnicy św. Boromeusza do kościoła parafjalnego w Chojnicach, w poniedziałek, dnia 25 maja br. o godzinie 10-tej, poczem nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na cmentarz. 9879

Za okazane nam wyrazy głębokiego współczucia, ofiarowane liczne wieńce i wzięcie udziału w pogrzebie śp.

Pauliny z Heldtów Adrianowej

składamy tą drogą najserdeczniejsze

Bóg zapłać

wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Życzliwym Zmarłej, przedewszystkiem Wielebnemu Duchowieństwu, ks. ks. Borzychowi i Rólskiemu, Matkom Różańcowym oraz Tow. Czeladzi przy Cechu Piekarskim

Dzieci

Bydgoszcz, w maju 1936 r. 9729

Trumny

najtaniej i najkorzystniej po cenach bardzo przystępnych oraz **dekoracje nowoczesne** poleca w nowo otwartym (8614

Magazynie Trumien

B. MĄKA

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12

Artystyczne originalne nagrobki. Triebler, art. rzeźbiarz, Bydgoszcz, Dworcowa 94, tel. 2.36. (9229

Wapno

Cement portlandzki

Smoła destyl.

Papa dachowa

Płyty posadzkowe

Rury cementowe

oddadzą (4686 bardzo korzystnie

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 3306 i 3361.

Licytacja dobrowolna. W środę dnia 27 bm. od godz. 9—14 sprzedawać będę najwięcej dającemu przy ul. Poznańskiej 3 (w gmachu dawn. „Deutsche Passstelle"): 2 żelazne szafy, różne biurowe meble oraz łóżka, kanapy, regały, mahoniowe meble i t. p.

A. Mroczyński, koncesj. aukcjonator i biegły sąd., Gdańska 42, tel. 15-54. (9873

Klepsydry

wykonuje tanio i szybko

DRUKARNIA BYDGOSKA S.A

Bydgoszcz, Poznańska 12

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 25 maja 1936 r. o godz. 10** w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego nr. 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: Samochód osobowy „Polski Fiat" 518 4-cylindrowy, 2 szafy żelazne, aparat radjowy 3-lampowy, garnitur klubowy, zegar stojący, materjały płaszczowe, regulator, trzewiki damskie, urządzenie składowe z lustrami oszklone i t. d. (9858

Za Naczelnika Urzędu: (—) Pawłowski.

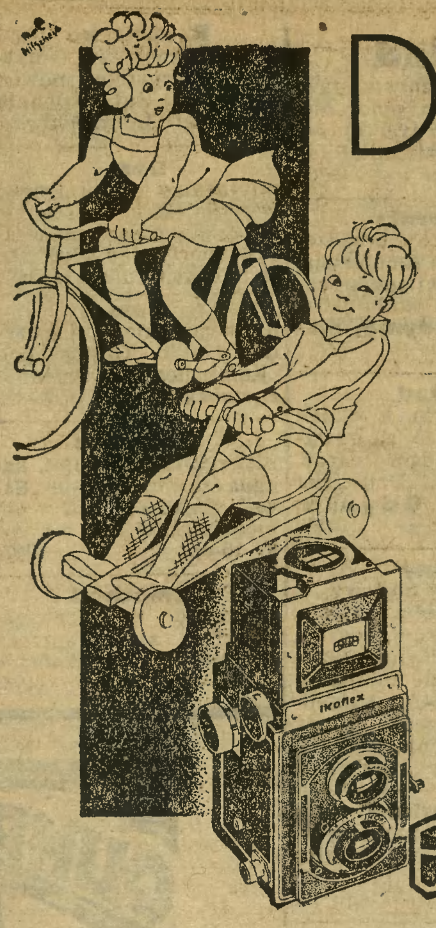
Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, II rewiru, Mieczysław Mystkowski, mający kancelarję w Bydgoszczy przy ul. Ign. Paderewskiego 3, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji **dnia 26 maja 1936 r. o godz. 10-tej rano** w domu nr. 8 przy ul. Marszałka Focha ruchomości, należących do f-my Foto-Centrala, składających sie z urządzenia drogerji i towarów drogeryjnych, oszacowanych na sumę zł 824,—; **dnia 4 czerwca 1936 r. o godz. 10-tej rano** w domu nr. 1 przy Pl. Wolności ruchomości, należących do f-my „Autokomunikacja", składających się z autobusu, oszacowanego na sumę zł 1000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym. (9859

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1936 roku.

Komornik: (—) **M. Mystkowski.**

Dzieci



będą później wdzięczne swym rodzicom, że ich zabawy i wesołe chwile beztroskiego dzieciństwa zostały utrwalone na zdjęciach. Kamerą jakby stworzoną do fotografowania dzieci jest IKOFLEX, ponieważ specjalnie nadaje się do szybkich zdjęć. Jej urządzenie lustrzane umożliwia ostre nastawienie obrazu na jaskrawo jasnej matówce aż do chwili zdjęcia. Kamera wyposażona jest w Tessar lub Triotar Zeissa, migawkę Compur-Rapid do 1/500 sek., celownik ramkowy, automatyczny licznik zdjęć, wyrównanie paralaksy i wskaźnik ostrości dla każdej przesłony. Kamera IKOFLEX, jest sprawną lustrzanką na 12 zdjęć formatu 6×6 na normalnej błonie 6×9.

Trzy czynniki zapewniają mistrzowskie zdjęcia:

kamera Zeiss Ikon,
objektyw Zeissa i
błona Zeiss Ikon!

Jeneralna Reprezentacja
Dom Techn. Handl. J. Segalowicz
Warszawa — Moniuszki 2. (9698

ZEISS IKON

POKOJE

Pokój Śniadeckich 25—8. (5049

Pokój (5048 tanio. Mazowiecka 5—1.

Pokój umebl. dla 1—2 panów Pomorska 32—4, Hartwick. 5050

Pokój umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. 5032

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia. Ulica 20 Stycznia 23, m. 2. (7148

Pokój Dworcowa 3. 5031

Komfortowy słoneczny, balkon. Cieszkowskiego 1, m. 5. (5025

5033 **Frontowy** z utrzymaniem dla 1—2 panów, Śniadeckich 21—4

Pokój dla panienki. Chrobrego nr. 15, m. 2. (5041

Komfortowy z utrzymaniem, Zduny 13—2. 5035

Pokój (5045 do wynajęcia. Szymańska Cieszkowskiego 9. m. 9.

Próżny pokój dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Chołoniewskiego 37. (5026

Pokój Grodzka 8—14. (9775

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** (5219

Meble

sypialki, jadalki i męskie pokoje w najlepszym wykonaniu dostawia korzystnie z fabryki — nie składu (8485

Fabryka mebli G. Habermann właśc. **K. Slischka** Bydgoszcz, Langiewicza 3. Tel. 31-22.

50% taniej wyprzedaję centryfugi, wózki dziecięce, lalkowe, rowerki, lustra, krzesła, regulatory, części rowerowe. Długa 5. (9861

Umiejętnem czyszczeniem, reperacją, jak najdostępniej, gruntownie odnawia wszelką garderobę. „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 10. (9877

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w (2927 **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.**

SPRZEDAŻE

Dom 9818 dwupiętrowy nowy, ogród, dochód 3000 zł, wpłata około 20.000 zł, sprzedam korzystnie. Piekarek, Podgórz, Dąbrowskiego 9a.

Sprzedam radjo 4 lampowe na anodówkę i prąd 110, Kościuszki 51, m. 7. 5037

Dom dwupiętrowy centrum, dochód 450, wpłata 23000, sprzeda Chrobrego 23—5, Rauch 5036

Jadalka orzechowa tanio na sprzedaż. Dąbrowskiego 31, m. 2. (9793

Motocykl (9828 sportowy, marka „Ariel-Red Hunter", pięćsetka, model rok 33, bieg nożny, elektryczny sygnał, światłem, sprzedam Grudziądz, Chełmińska 5, stolarnia.

KUPNA

Motocykl przyczepką, średniej pojemności, tylko dobrym stanie, pewny w drodze kupię. Oferty ostateczną ceną, markę, rocznik. „J. S. 6" filja Dworcowa. (5031

Mająteczek lub resztówkę kupię. — „35.000". (9865

Seminarjum (9833 Zagraniczne poczta Nakło n/N poszukuje starych dźwigarów żelaznych N 30 i słupów żelaznych 3 m. wysokie, 20 cm. średnicy

Kupię domek z składem lub bez. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „L. R. 100". Pośrednicy wykluczeni. (9834

Prasę do tłoczenia wiśni kupię. Zgłoszenia do Dziennika pod „G. 1936." (9812

Wannę cynkową do kąpieli, używaną kupię. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Stary Rynek 6, tel. 1810. (9872

POSADY WOLNE

Fryzjerka na stałe. Gdańska 51(5046

Fryzjer męski lub damsko-męski dobra siła na stałą posadę zaraz potrzebny. Zgłoszenia do adm. Dziennika Bydg. pod „Dzielny". (9839

Zastępcę z kaucją poszukują poważne młyny. Zgłoszenia z życiorysem do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego pod nr. 55,206. (9840

Bufetową do towarzystwa - bufetu poszukuje zaraz, Kaucja od 75 do 100 zł. Zgłoszenia pod „Bufetowa" Dz. Bydgoski Inowrocław(9824

9811

Najkorzystniejszy zakup na nadchodzace święta w składach bławatów

G. NEUMANA

Stary Rynek 25 i ul. Niedźwiedzia 3

gdzie z powodu **likwidacji** odbywa się

całkowita wyprzedaż

wszelkich posiadanych na składzie towarów po cenach likwidacyjnych

Sprzedaż trwa codziennie od godz. 8,30 rano do godz. 6-tej po poł.

Poszukuję 9815 służącą. Długa 22, m. 3.

Młodsza dzielna kucharka potrzebna od 1. VI. 36. Hotel Behrendt, Tczew, Dworcowa 10, tel. 1043. (9835

Duet dobrze zgrany — akordeon śpiew potrzebny. Cukiernia Puczyńskiego Chełmno. (9836

Fryzjer damski, męski na stałe potrzebny. Józef Frankowski Wejherowo, ul. Sobieskiego 2. (9832

Kierownika wspólnika, kilka tysięcy zł poszukują Mechaniczne zakłady stolarskie natychmiast. Kopalnia złota. Zgłoszenia Grodno, ulica Orzeszkowej 34, m. 5, M. Wiśniewski. (9886

Fryzjerkę stała posada wynagrodzenie wysokie. Jarzyna Sniadeckich 21. (5028

Biurowa (5052 potrzebna odpisy świadectw, fotografją, pensją. Filja Dziennika „19,10".

Kucharka potrzebna z długoletnią praktyką zaraz. Resursa Kupiecka. (5055

Młodszy (9774 czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Piekarnia Mochle powiat Bydgoszcz.

Bufetowy potrzebny od zaraz. Kaucja 1000 zł. Oferty pod „Restauracja" do filji Dziennika. (5036

Dziewczyna do krów potrzebna. Puławskiego 23. (5042

Fotografistka (operatorka retuszerka), fotograf (leicarz) potrzebni od zaraz. Zgłoszenia Zakład Fotograficzny Rowecka, Inowrocław, Toruńska 26. (923

Służąca (9855 z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych do dwojga osób z dzieckiem, potrzebna. Zgłosić się ul. Podwale 11, m. 4.

Dziewczę potrzebne. Grunwaldzka 14—5. 9808

Panienka do restauracji potrzebna. Grunwaldzka 73. (9814

Fryzjer (9766 potrzebny. Malborska 18

Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy poszukuje odpowiedniej siły (kobiety) panna, na objęcie fachowego prowadzenia bufetu. Wiadomość Stow. Techn. Polskich Bydgoszcz Cieszkowskiego 4. (9781

Uczennica do kuchni, panienka do obsługi potrzebna. Pomorska 21. (5024

Kucharka (5037 potrzebna od 1, 6, do restauracji Gdańska 45.

POSADY POSZUKUJĄ

Jazzperkusista prima wiolonczelista, dobry śpiew, wolny. Chełmno, poste restante J. F. (983

DZIERŻAWY

Skład (9753 fryzjerski zaraz do wynajęcia. Ks. Skorupki 24.

Ubikacja i jedna stajnia do wynajęcia ul. Poznańska 1. (9810

Skład z mieszkaniem do wydzierżawienia. Hetmańska 1. 5034

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 4-pokojowe, balkon, wszelkiemi wygodami, centrum, zaraz do wynajęcia. Of. pod „R. B." Filja 5035

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia parter. Długa 45. (5043

Mieszkanie 2 pokojowe do wynajęcia Zaścianek nr. 10, przy ul. Kaszubskiej. 9813

MIESZKANIA SZUKA

Pokój kuchnią lub pusty poszukuje. Oferty Dziennik „Płacę zgóry". (9778

LETNISKA

Letnisko nad Wisłą pokoje, bez utrzymania. Fordonek, Wyszogrodzka 11. (9880

RÓŻNE

Wesela i barwną modę przyniosły żurnale mód na czerwiec do księgarni N. Gierszyna. (9842

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed wynajęciem jakiejkolwiek ubikacji w nieruchomości w Osiu nr. 365, w której zamieszkuje Konstantyn Murawski, ponieważ nieruchomość ta jest na licytacji i żadne umowy najmu zawarte z Murawskim nie uznaję. W. V. Dombrowski, Osie pow. Świecie. (9838

Szkoła kucia koni w Toruniu przyjmuje kandydatów od 1 czerwca 36, kurs bezpłatny. — Zgłoszenia przyjmuje T. Zubkowski, Toruń Grudziądzka 71. (9819

MATRYMONJALNE

Kupiec-rolnik lat 32, właściciel przedsiębiorstwa handlowego w większem powiatowem mieście poszukuje żony. Dla wspólnego dobra potrzebny kapitał ca. 20.000 zł. Oferty proszę kierować do adm. Dzien. Bydgoskiego pod „Kapitał". 9809

POLECENIA

Fotografje
pamiątki Komunji Świętej wykonuje po bardzo niskich cenach Centrala Fotograficzna, tylko Gdańska 27. (8167

Wózki
dziecięce, rowery. Długa nr. 25. (9798

Modlitewniki
„W górę serca" i „Nasze modlitwy" poleca Księgarnia Jankowskiego Wełniany Rynek 6, Długa 76 9854

Szczapy olszowe suche
Piece przenośne
Kafle kolor. i białe
Rury cem., od 150-1000
Cement portl.
Wapno palone
Gips, trzcina
Płyty piekarskie
„Echt Radeburg"
Papa dachowa
Smoła górnośl.
Cegły czerwone
„Ruberoid"
Węgiel górnośl.
Koks hutniczy
oraz wszelkie materjały budowlane i opałowe dostarcza punktualnie
Firma **E. Haw**
ulica Toruńska nr. 1
Tel. 3793 Tel. 3793
(1769

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa 41. (5020

Upominki
Pierwszej Komunji św. zegarki, biżuterje, różańce, medaliki, najtaniej. **Skoraczewiki,** Dworcowa nr. 36. (9868

Pomarańcze
świeże zbiory Jaffa, Walencja, wysoko - górskie o niebywałej soczystości — słodyczy i delikatnego smaku poleca Owocarnia - Śniadalnia, Gdańska nr. 37. (9777

Meble
najkorzystniej kupisz w **Centrali Mebli ul. Długa 42** dawniej 44. (9281

Krawcowa
przyjmuje w dom i poza domem. Cieszkowskiego 11, m. 8, II ptr. (5015

Wyciąć
Mereżki, plisowanie, dekatyzowanie fachowo. Sienkiewicza 41, róg Mazowieckiej. (5021

Swetry
kamizelki, bluzki, puloweri oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (9867

SPRZEDAŻE

Pensjonat (9847
7 pokojowy, dobra egzystencja, sprzedam korzystnie. Adres Dz. Bydgoski

Sprzedam
dom i place budowlane. Kossaka 80. (9801

Kamienice
majątki, gospodarstwa, wille, młyny, okazyjnie. Nowakowski, Warmińskiego 17. (9787

Gramofon
szafkowy jak nowy sprzedam z 30 płytami. Orla 18—5. (9765

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem, warsztatem, dobrze zaprowadzony korzystnie do nabycia. Oferty pod „Rentowny" do filji. (9866

Warsztat
szklarski kompl. narzędziami, urządzeniem, materjałem, bezkonkurencyjny sprzedam. Zgłosz. Dzien. „E. K. 1800 zł" 9851

Skład
towarów żelaznych, duże miasto, dobre położenie, potrzeba 6—8 tys. sprzedam zaraz. Dziennik Bydgoski „Dobrze". (9805

Piekarnia
nowoczesnem urządzeniem, nowo wybudowana, centrum Gdyni oddam zaraz. Potrzeba około 10.000 zł. Silesia, **Gdynia,** Słupecka 14. (9772

Skład
kolonjalny win i wódek w Gdyni, staro zaprowadzony sprzedam zaraz. Oferty agen. Dziennika Bydgoskiego **Gdynia,** „9000". (9769

Ładny
dom, solidnej budowy, w najlepszej części miasta, blisko centrum, ogród, podwórze, oficyna, mieszkania i wejście komfortowe, dochód 8400, pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „1500". (7797

Samochód (5017
ciężarowy i osobowy otwarty (sportowy) bardzo dobry stan, sprzedam. Emila Warmińskiego 17.

Skład
delikatesowo - kolonjalny, dobrze zaprowadzony, punkt handlowy, sprzedam. Powód choroba. Zgł. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (9822

Rower (9748
nowy męski korzystnie sprzedam. Stroma 24.

Trzypiętrowy (9747
nowoczesny, ogród przy Gdańskiej. Wpłata 30 000. Szuchiewicz, Zduny 1.

Kajak
Zelibora korzystnie sprzedam. Przyrzecze 14. (9741

Chevrolet
reklamówkę sprzedam. Centrala Czapek, Niedźwiedzia 2. (9744

Dwa
łóżka sosnowe z materacami, cztery krzesełka wiedeńskie, stół sprzedam. Król. Jadwigi 4—2. (9730

Opel 4/16
sprzedam, zamienię na motocykl. Wiadomość w niedzielę, Pod Blankami nr. 20/2. (9740

Wóz
2½ cala sprzedam, Gdańska 76 9845

Wózek
dziecięcy, Racławicka 4, m. 11 9846

Sprzedam
z powodu wyjazdu dobrze zaprowadzony skład skór i przyborów szewckich. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego **Gdynia** „Dobrze zaprowadzony". (9770

Rower
męski 35 zł. Konopna 35. (9798

Singera
dobrze szyjąca, jedna 60 zł, Jeznicka 8. (9848

Przyczepka (9800
motocyklowa na sprzedaż. Zbożowy Rynek 6/1

Motocykl
korzystnie sprzedam. Chopina 2—3. (9806

Sprzedam
wózek dziecięcy. Rupienica 23. (9869

Bernardyny
młode rodowodem. Amatorska hodowla „Alkiet" Leszczyńskiego 32. (9754

Sypialkę
nową tanio sprzeda. „Sala Licytacyjna", Gdańska nr. 42 (9875

Radjo
3 lamp. z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Farna 6—1. (9792

Rower (9795
sprzeda. Gdańska 136 a.

Samochód
ciężarowy gotów do jazdy sprzedam tanio. Grunwaldzka 123, m. 15. (9853

Rzeźnictwo (9821
w Inowrocławiu sprzedam korzystnie, powód choroba. Zgł. Dziennik Bydgoski Inowrocław.

Dom
mieszkalny 2 piętrowy, wśródmieściu, średnie mieszkania, sprzedam zaraz. Oferty pod „100" Dz. Bydgoski Grudziądz. (9826

Dom
z dwoma sklepami sprzedam tanio. Oferty pod „Kamienica" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (9827

Sprzedaż
różnych mebli: bufet, kanapa etc licytacyjnie „Rawa", Śniadeckich 37 w poniedziałek 25 bm. o godz. 9—16-ej. (9874

Samochód
limuzynę w pierwszorzędnym stanie sprzeda Dr. Meysner, Smukała tel. 15-76. (4984

Za wypożyczenie 1000—1500 zł zatrudnię województwie Poznańskiem, Pomorskiem, panią lub pana w charakterze zastępcy inkasenta, za wynagrodzeniem miesięcznem lub prowizją. Zgłoszenia życiorysem, odpisami świadectw, fotografją agentura Dziennika Bydgoskiego **Gdynia** „J. C". (9768

Służąca
potrzebna zaraz. Długa 40. (9788

Potrzebny
czeladnik szewski na robotę szpilkową. Pod Blankami 8—10, (9803

Piekarz 9850
samodzielny potrzebny. Oferty Dziennik „Piekarz"

Fryzjer
potrzebny, Grunwaldzka 81. 9857

Wychowawczynie
młodsza, starsza zaopiekują się dziećmi przez wakacje. Dziennik „Dyplomowane" (9796

Panna (9558
uczciwa, zna księgowość, biegła w polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, pracowała też w składzie cukierniczo — piekarskim, zna robótki, szuka posady. Pod „Biegła", Dziennik.

Wychowawczyni
kwalifikowana posiada solidne referencje przyjmie posadę do dzieci. Dziennik Bydgoski pod „Wychowawczyni". (9631

Bufetowa
starsza, przystojna, inteligentna, sumienna, w polskim i niemieckim samodzielna, szuka posady. Oferty Dziennik pod „Samodzielna". (9725



zgłoszonych
brało udział i startowało
w biegu „Dziennika Bydgoskiego" w czwartek, dnia 21 maja 1936 r.

Oto dowód popularności naszego pisma wśród sportowców całego kraju.

Udział przedstawicieli władz i stowarzyszeń, zapełnione trybuny, oblężone parkany stadjonu, są świadectwem poczytności w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Temi faktami pragniemy przekonać pp. przedsiębiorców, że ogłoszenia w tak popularnem piśmie całkowicie spełniają swe zadania i cele.

„Dziennik Bydgoski" nietylko organizuje wielkie biegi, ale sam w wyścigu i współzawodnictwie w swej konkurencji, zajmuje nieprzerwanie przez przeszło ćwierć wieku czołowe miejsce.

ZAMIANY

Hotel
i sklep spożywczy, jak nowy w większem mieście, dopłacę większą gotówkę, zamiana na rolnictwo. Oferty pod „Nr. 1887". (9802

KUPNA

Kupię (9722
kamienicę, wpłacę 30 do 35000 zł, możliwie z składem i ogrodem w śródmieściu. Agenci wykluczeni. Oferty pod „Kamienica" do adminstracji.

Willę
dwumieszkaniową nowoczesną kupię. Oferty „Gotówka" filja Dziennika Bydgoskiego. (4985

POSADY WOLNE

Zdolnego
czeladnika krawieckiego przyjmę zaraz na stałe. K. Holland, mistrz krawiecki, **Gdynia,** Morska 96, m. 2. (9771

Domokrążni
najtańszy proszek do prania, Mokrzeńska, Wytwórnia Mydła, Toruń, Żółkiewskiego 8. Poszukiwani przedstawiciele. (9820

Poljera
na czystą pracę poszukuje Gralewski, Wały Jagiellońskie 17. 9852

Starsza
służąca z gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna od 1 VI 36. Posada stała. Zgłoszenia Ksawery Kowalski, mistrz rzeźnicki, Nakło. (9751

Fryzjer
damski, fryzjerka manikurzystka, dobre siły na wyjazd nad morze potrzebni od 15 6. Landowski, Niedźwiedzia 7. (9789

Ekspedjentka
dzielna z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. St. Gniewkowski, Toruń Prosta 9. 9817

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
służąca umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady. Tarka, Gajowa 48. (9763

Szukam
za kaucją bufet na rachunek od zaraz. Oferty Chojnice, kiosk. (Człuchowska Brama). 9490

DZIERŻAWY

Skład do wydzierżawienia w ruchliwem mieście powiatowem wybrzeża na linji **Gdynia-Wejherowo.** W składzie od 35 lat dobrze zaprowadzony interes bławatny. Ewentualnie realność wraz z składem sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod „1200". (9767

Do wynajęcia (7786
1 jasna sala piętrowa 80 ☐ mtr, nadająca się na przemysł, konfekcji, lub bielizny. Czynsz 50 miesięcznie. Bocianowo 25.

Do wynajęcia
1 warsztat parterowy 40 ☐ mtr. 25 zł. miesięcznie. Bocianowo 25. (9484

Ubikacje
wydzierżawię, Kordeckiego 13, gospodarz. 9849

50 złotych dziennie zarobią Panowie i Panie lekką pracą! Zupełnie bezpłatnie!



Tylko Abdel-Hanim
jest fenomenalnym, najsławniejszym, jedynym wyróżniającym się na całym świecie jasnowidzem i grafologiem, który od Boga posiada nadprzyrodzony dar jasnowidzenia i hypnotyzowania **wybierze Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie** szczęśliwy numer losu, który pod gwarancją zostanie wylosowany. Wskaże gdzie takowy można nabyć oraz na życzenie odgadnie Twą przyszłość, wprowadzi Cię na prawdziwy, szczęśliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność stałego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć się do niego. — Nadeślij datę urodzenia, podać pytania, imię i załączyć 80 groszy znaczkami na koszty portorji. Adresować: (9723
Jasnowidz ABDEL-HANIM, Lwów 15, ulica Cerkiewna nr. 18/11

Gospodarstwo
85 morg. przy Grudziądzu nadające dla ogrodnika, wydzierżawię. Polonja Grudziądz, Plac Styczna 28. 9829

Składu
kolonjalnego wyszynkiem prowincji szukam. Oferty Dziennik Bydgoski „Kupiec" 9830

MIESZKANIA SZUKA

Stowarzyszenie
Techników Polskich w Bydgoszczy, poszukuje lokalu o 6-ciu pokojach z odpowiedniemi wygodami w śródmieściu. Wiadomość do Stow. Tech. Pol. Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. (9782



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1, 2 i 3 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

2 pokojowe:
kuchnią 25 zł. Śniadeckich 39—1.

Saperów 79.

2 i 1 pokojowe:
kuchnią. Śniadeckich 13/1.

3 pokojowe:
Nowogrodzka 4.

5 pokojowe:
I. i III. ptr. Świętojańska 21, m. 9.

7 pokojowe:
komfort. Śniadeckich 10.

20 Stycznia 16.

5 pokojowe
I ptr. Nakielska 42. (9793

7, 5 pokoi
komfort, I ptr, 2 pokoje kuchnia spokojnym. Cieszkowskiego 14. (9870

Mieszkanie
cztery pokoje i 2 pokoje na biura przy Mostowej 4, razem do wydzierżawienia. Czynsz mies. 100.— Zgłoszenia Hotel Victoria Dworcowa 85. (9869

POKOJE WOLNE

Pokój
Kordeckiego 23, m. 7. (9734

Tanie
dwa pokoje. Gimnazjalna 6—2. 4996

Pokój
bezdzietnym. Poznańska 19, restauracja. (9676

Pokój
osobne wejście. Florjana 6—16. (9742

Pokój
umeblowany. Podgórna 15—1. (9731

Dwa
pokoje umeblowane słoneczne, balkon, wygody. Plac Weyssenhoffa Adres filja. (4994

Pokój
umeblowany. Batorego 3, m. 3. (9761

Umeblowane
osobne wejście. Podgórna 5—2. (9799

Pokój
umeblowany, słoneczny, z osobnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Podwale 13—4. (9804

Tani
pokój używaniem kuchni. Ułańska 20. m. 1. (9791

Pokój
umeblowany, jednoosobowy, osobne wejście. Kołłątaja 6, m. 3. (5022

Pokój
umeblowany osobne wejście, używaniem kuchni. Hetmańska 26. (5019

Frontowy
Jezuicka 16—6. (9794

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Zbożowy Rynek 10, m. 8. (9750

LETNISKA

Letnicy!
gdzie się wybrać na letnisko? Miejscowość Zur-Młyn nowe urządzenia, jest tam woda, las, góry, ładne widoki, blisko Elektrowni Krajowej Gródek. Komunikacja bardzo dogodna, stacji Laskowice autobusem kierunku Osia. Plińska, Zur-Młyn, pocz. Osie, p. Świecie. (9837

RÓŻNE

Zwracamy
uwagę, że subskrypcyjna sprzedaż Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej za 20 zł kończy się 25 maja. (Dla młodzieży nieoceniona pomoc w nauce), po tym terminie cena wynosić będzie 27 zł. W Bydgoszczy skład główny: Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (9816

Rajski
Ogród (Stara Bydgoszcz) koncert, dancing, orkiestra. W niedzielę początek o godz. 6-ej. (9807

Młoda
inteligentna szuka towarzystwa wycieczek. Halina Zgłoszenia filja Dziennika. (5012

Sławna Grafologini Chiromantka
Jasnowidząca z Belgji przepowiada nieomylnie przeszłość i przyszłość. Przyjmuje tylko czas krótki w Bydgoszczy, Marszałka Focha 24, m. 4. (5016

POŻYCZKI

Zamożnego
pana prosi samotna o pożyczkę 600 zł. Ożenek niewykluczony. „Cel interesu". (9760

MATRYMONJALNE

Panna
zapozna pana lat średnich celem zamążpójścia. „Z gotówką". (9755

Kupiec
zapozna pannę z gotówką, cel matrymonjalny. Oferty Dziennik „Własna kolonjalka". (9783

Inteligentna
panna 5000 zł pozna pana urzędnika, lub majątek ziemski do lat 45. Wdowiec niewykluczony. Of. „Szczęście" Dzien. Bydg. Grudziądz. (9825

POLECENIA

Świerkowe
i sosnowe łaty, kantówki, deski i bale oddaje tanio K. Suligowski, Gdańska nr. 128. (8660

Do
I-ej Komunji św. polecamy duży wybór książek, medaliki, łańcuszki, różne pamiątki, — świece. „Tani Bazar" Stary Rynek obok apteki. (7589

Przeprowadzki
w kraju i zagranicę wykonuje własnemi wozami meblowemi spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76, telefon 3015. (24231

Kafle
białe, kolorowe w najnowszych deseniach i kolorach po cenach fabrycznych Stęszewski, Bydgoszcz, Poznańska 26, telefon 3234. Oddział Toruń Mostowa 9, tel. 1008. (9258

Siodlarz
tapicer przyjmuje wszelkie prace w zakres wchodzące w dom, poza domem i majątkach. Witt, Plac Piastowski 7. (9232

Węze
sztuczną, wosk gwarantowany kg 6 zł, ponad 5 kilo franko poleca Lewandowski, Toruń, Szeroka nr. 46. (9582

Baczność Rolnicy!
Dlaczego przepłacać, jeżeli u mnie maneże, młocarnie itd. można kupić od 50 do 200 zł. taniej, co potwierdzają ceny. Maneże 1—2 konne ca 420 kg. 40 obr. 195 zł. 2—3 konne ca 540 kg. 41 obr. 245 zł. 3—4 konne 620 kg. 42 obr. 320 zł, 4—5 konne 750 kg. 44 obr. 385 zł. 5—6 konne 900 kg. 44 obr. 420 zł. 8 k. 1400 kg. 44 obr. 625 zł. Młocarnie kolcowe 235 zł, cepowe system Gruze 18 cali 180 zł, 20 cali 198 zł, 24 cal. 220 zł, na kółkach, walcowe syst. Gruze na kółkach 278 zł. Młocarnie szerokomłotne Europa 6 360 zł, całożelazne 480 zł, szerokomłot. Kutnowianki 490 zł. Wialnie systemu Amacone na kółkach 11 sit. 105 zł, 10 sit. 95 zł. Wialnie system Karow 14 sit. 195 zł. Sieczkarnie ręczne 3 kosy 70 zł, manężowe 9½ cal .paszczy 120 zł. Beczki do gnojówki, parniki, grabie konne, siewniki, płngi, kultywatory, centryfugi i rowery. Ceny zdumiewająco niskie. Ceny gotówką przy odbiorze. Na odpłatę odpowiednio drożej. Ceny od fabryki. (8141
Józef Rytlewski
Swiecie n./W., tel. 88.
Poszukuje się dzielnych przedstawicieli.

Deski
sosnowe, bukowe, olszowe, brzozowe, dębowe, stolarka, dykty, specjalność na kajaki, poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel drzewa, dykt fornierów, Pomorska 36 tel. 1302. (9591

Tapczany (9469
leżanki i nakładki stale na składzie i lodówka na sprzedaż. Br. Zamorowski, Zbożowy Rynek 7.

Dywany
chodniki, **wyroby kokoso-wceraty,** linoleum, **tanio.** **M. Szmolke,** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (3650

Kafle (7869
najtaniej. Dworcowa 61.

Deski dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc. dostarcza tanio (8392
Ogrodowa 2, tel. 13-40

Samochodami
ciężarowemi uskuteczniam korzystnie wszelkiego rodzaju transporty, przeprowadzki i t. p. Biegański, Mazowiecka 9, telefon 3859. (5008

Biuro
Pośrednicze **Gdynia-Orłowo,** Plac Górnośląski 13, Telefon 9217 poleca w wielkim wyborze parcele, nieruchomości, wille, pensjonaty, sklepy itp. na korzystnych warunkach na sprzedaż i do wynajęcia. (7366

SPRZEDAŻE

Najlepsza
lokata pieniędzy, parcela 536 m. przy Bartosza Głowackiego na Bielawkach korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Parcele".(9585

Plac
narożnikowy 670 m² w Gdyni róg Olsztyńskiej i Pomorskiej do sprzedania cena 12000 zł. Informacje W. Rymarski, **Gdynia,** Starowiejska 17, telefon 28-23. (9494

Olbrzymi (6822
wybór domów, will, placów budowlanych, interesów przemysłowo-handlowych, na najkorzystniejszych warunkach na sprzedaż poleca Westfalewski **Gdynia,** Skwer-Kościuszki 19, tel. 30-15. Nowe zlecenia pożądane.

Sprzedam
za gotówkę dobrze prosperującą kuźnię oraz 10 mórg dobrej ziemi. A. Redmann, Jabłówko per Chomętowo powiat Szubin. (9665

Dom (4979
centrum, dochód 12000. Gdańska 60, właścicielka.

Plac
przy tramwaju korzystnie Pierackiego 22. (5011

Tanio
place budowlane. Wiadomość 3 Maja 11. (4534

Parcele
od 50 gr. Tel. 3989. (4963

Skład
kapeluszy damskich dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż przy głównej ulicy przy rynku z pobocznemi ubikacjami w Wejherowie. Gotówka 1200 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „9681". (9681

Ford Standard, limuzyna. 4/20 PS, czteroosobowa, model 1933 r., w pierwszorzędnym stanie. **Fiat 4/20 PS, czteroosobowy,** limuzyna, 1933/34 r., w pierwszorzędnym stanie. **Opel 4/20 PS,** kabriolet trzyosobowy, w bardzo dobrym stanie. **Opel,** otwarty, 4 osobowy, 4/16 PS, w pierwszorzędnym stanie. **„Fiat" otwarty, model 509,** czteroosobowy, w dobrym stanie. **Steyer, otwarty, czterosiedzeniowy,** 6/30 PS, 4-drzwiowy, z nasadką limuzynową, w dobrym stanie. **Overland Whippet,** limuzyna, 6-cio siedzeniowa 12/40 PS, 6-cio cylindrowa, w pierwszorzędnym stanie. **Chrysler landoleta,** 6-cio osobowa 12/40 PS, 6 cyl., w pierwszorzędnym stanie. **Packard limuzyna,** 6-cio osobowa, 90 KM, w bardzo dobrym stanie. **Harley Davidson, motocykl,** 1200 ccm., z przyczepką dwuosobową, w dobrym stanie. **„D" motocykl** 500 ccm typ sportowy, Solo kierowanie górne. **D. K. W. motocykl** 300 ccm, Solo, powietrznie chłodzony. Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy **jako okazja** tanio. Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Ständige Automobilmesse. Stałe Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotbänkengasse 37,** telefon 24238 i 24215. (23239

Sprzedam
natychmiast dobrze prosperujący skład kolonjalny. Adres wskaże filja.(4969

Rower
męski 45 zł. Chocimska 20—3. (5013

Wózek
dziecięcy sprzedam. Jackowskiego 34, m. 3. (5014

Wózek (4967
dziecięcy jak nowy sprzedam. Kościuszki 48, m. 1.

Kasa
rejestracyjna (National) czteroszufladkowa

Piec
do palenia kawy wraz motorem na prąd elektryczny i gaz marki „Vrigola" korzystnie sprzedam. Ksawery Czajkowski, Inowrocław, św. Wojciecha 59. (9373

Podwozie
samochodowe na wóz do mleka z dobremi oponami na sprzedaż. Dworcowa 28, tel. 1122. (5006

Rower
balonówka, nowe kanapy. Gdańska 34, m. 3. (5004

2 wiatrówki
„Diana" na sprzedaż. Niegolewskiego 1, m. 8. (9634

Stołowiznę
sprzedam. Nad Kanałem nr. 7. (9732

KUPNA

Akwarjum
z rybkami lub bez kupię. Wakowski, Śniadeckich nr. 29. (4995

Rower
męski w dobrym stanie, balonowy, okazyjnie kupię. Podać cenę. Oferty „Rower" filja. (4977

Kupię
dom z ogrodem w śródmieściu w dobrym stanie w cenie 35—40000. Zgł. pod „444" filja Dziennika Bydgoskiego. (4943

POSADY WOLNE

Agenci! (9700
Bezrobotni inteligenci! Poszukujący dochodu pobocznego! Nowość bezkonkurencyjna! Nowa metoda sprzedaży — 1 000 miesięcznie. Wzory, pouczenia bezpłatnie. Oferty Warszawa skrytka 66.

Starszy
czeladnik rzeźnicki z dłuższą praktyką, dobry fachowiec jako kierownik potrzebny zaraz. J. Buchholzowa, Grudziądz, Pańska nr. 21. (9493

Poważna
instytucja chrześcijańska zatrudni kilka pań ponad lat 23. Praca samodzielna, po okresie próbnym stała praca zapewniona. Wyszkolenie fachowe na miejscu. Zgłoszenia sobota od 15 - 16, poniedziałek 11 - 12 Gdańska 46—6. (4992

Bufetowa
do restauracji potrzebna. Grunwaldzka 44. (5002

Kucharka
restauracyjna do zimnych zakąsek zaraz potrzebna. Józef Berendt, Dworcowa nr. 6. (4960

Do mojego
składu żelaza, artykułów budowlano-opałowych poszukuję pomocnika tylko z tej branży, z kaucją. Zgłoszenia z odpisem świadectw przy wolnem utrzymaniu do Dziennika Bydgoskiego „Wolne utrzymanie". (9701

Potrzebna
od zaraz gosposia z bardzo dobrem gotowaniem, czysta, nawskroś uczciwa oraz religijna. Zgłoszenia pod „J. Mat" filja. (4981

Robotnik
samotny do bydła, prac polnych potrzebny zaraz. Fordońska 117. (4975

Potrzebna (4983
pomocnica do składu, od zaraz. Adres wskaże Dz.

Kucharka
lub kucharz, pierwszorzędne siły, skromnych wymagań do restauracji od zaraz potrzebni. Toruń, Mostowa 22, sklep kolonjalny. (9661

Służąca
bez spania potrzebna. Kołłątaja 12—2. (4970

Fornal
żonaty, bezdzietny. Mińska 14. (4965

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Ugory 29. (9739

Kucharka
z dobrem gotowaniem, zaprawianiem, uczciwa potrzebna od 1. 6. Oferty filja pod „J. B.". (4978

Poszukujemy
chłopca z rowerem do posyłek. Zgłoszenia „Omega", Jagiellońska 2. (4997

LETNISKA

Sopoty „Halina"
Polski pensjonat, willa przy plaży, słoneczne pokoje, bieżąca woda. Ceny umiarkowane. (9461

Letnisko Dwór
na Pomorzu przy własnem wielkiem jeziorze otoczonem lasami. Park, elektryczność, tenis, pianino, radjo, telefon, wędkowanie, plaża, polowanie, konie wierzchowe, pierwszorzędne utrzymanie. Cena 4—5 zł. Zgłoszenia pod **nr. „9600".** (9596

Letnisko
dla dziewczynek, pod Bydgoszczą. Tel. 3989. (4964

DZIERŻAWY

Willę
komfortową o 8-miu lub więcej pokojach wraz z przynależnościami wynajmie przemysłowiec na szereg lat. Oferty szczegółowe pod „B. W. M." proszę składać do filji Dziennika Dworcowa (4799

Pensjonat
w Karwi nad morzem pięknie położony, 10 pokoi i sala oraz dom nadający się na kolonje wypoczynkowe 17 pokoi. Korzystnie do wynajęcia. Neumann, Karwia pow. Morski. 9336

3 ubikacje
fabryczne 20×5m, do wynajęcia. Bonin, Gdańska nr. 115. (4988

Skład
z mieszkaniem. Gdańska nr. 34. (5005

MIESZKANIA SZUKA

3—4
pokoi z wygodami poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia „323" filja. (4986

Poszukuję
jednopokojowe mieszkanie, płacę zgóry. Filja „Samotny". (5009

4—5
pokojowe mieszkanie koło parku Kochanowskiego na parterze lub I piętrze, słoneczne z pełnym komfortem poszukuję od 1 VII. Oferty filja Dziennika pod „Słońce". (5010

Poszukuję
2-pokojowe mieszkanie — płacę zgóry. Adres złożyć w filji Dzien. Bydgoskiego pod „M. K." (5003

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania z komfortem od 1 czerwca lub później, cena obojętna. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „4" (4987

2—3 pokojowego
mieszkania, w centrum miasta poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „Urzędnik 500" do Dzien. Bydg. (9544

Szukam
pokoju kuchnią. „Od 1 czerwca" Dziennik (9737

Do wynajęcia
wyremontowane 5 pokojowe mieszkanie, III piętro, słoneczne, centralne ogrzewanie, łazienką. Paderewskiego 22—1. (4998

Mieszkanie
willi komfortowe wynajmę. Wiadomość Kościuszki 7, I piętro. (4993

Pokój
kuchnią. Rok zgóry. Kujawska 76. (4971

2 pokoje
kuchnią wydzierżawię. Na Wzgórzu 21. (9728

2 pokoje
kuchnią, rok zgóry wydzierżawię. Grunwaldzka nr. 67. (9683

Dwa pokoje
kuchnią. Długa 78 w podwórzu. (9743

Pokój
z kuchnią wynajmę. Władysława Bełzy 32. (9733

5 pokoi
wolnych. Długa 32. (4980

POKOJE WOLNE

1—2 umeblowane
łazienka, balkon. Sienkiewicza 10, m. 8. (4974

Do wynajęcia
pokój umeblowany. Paderewskiego 22—1. (4999

Wynajmę
elegancki umeblowany pokój. ul. Śniadeckich 49, m. 3. (9724

Pokój
osobne wejście. Wileńska nr. 6, m. 3. (4989

Pokój
frontowy. Weyssenhoffa 3—7. (4968

Pokój
umebl., telefon. Cieszkowskiego 4—5. (4972

Pokój
Warszawska 23/8. (4982

POKOJU POSZUKUJĄ

Łazienką
okolicy parku Kochanowskiego. Filja Dziennika „Słoneczny". (5007

Letnisko
las, pokój z kuchnią poszukuję. Zgł. filja Dzien. Dworcowa pod „Letnisko L." (9746

POŻYCZKI

Poszukuję (9726
1700 zł, zapewniam notarjalnie 100%-wy zwrot wartości na zawsze. Oferty „Właściciel domu".

RÓŻNE

Instytut
Higjeny i Piękności M. Petrykowskiej, Bydgoszcz Gdańska 22. Wiosenne kuracje odmładzające. **Hormonowe zabiegi.** Masaże i t. p. (9412

Chiromantka (4973
przepowiada. Zduny 2—2.

Detektyw (4976
przeprowadza wywiady, obserwacje w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych, matrymonjalnych, handlowych. W. Bodanowski, Zduny 4, I p.

Przyjmę
dziecko na wychowanie. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Opieka". (9735

Poszukuję
udziału z 30 000 duńskich koron do dobrego interesu. Oferty „A. H. 1587" Danzig postl. (9277

Zgubiłem
książeczkę wojskową i dokumenty na nazwisko Günter Albrecht, Osowa góra nad kanałem. Oddać za wynagrodzeniem. (5000

MATRYMONJALNE

Kawaler 30
akademickie wykształcenie, na stanowisku, zapozna inteligentną, sympatyczną, zamożną panią. Łaskawe, poważne zgłoszenia do Dziennika pod „Lek. wet.". (4990

Kupiec
poważny, Polak, katolik, przystojny, posiadający w Bydgoszczy interes ożeni się z panną posiadającą kilka tysięcy zł dla powiększenia przedsiębiorstwa. Poważne oferty do Dziennika Bydg. pod „Poważny." 9736

HUMOR ZAGRANICZNY.



„Między nami: to, co robicie, to strata czasu!“ (Everybodys Weekly).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.